

**Grzegorz Goryński**

<https://orcid.org/0000-0001-7560-6312>

Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania” w Chojnicach

## **SZEFOWIE ZWIADU WOJSK OCHRONY POGRANICZA. SZKIC DO PORTRETU ZBIOROWEGO**

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) powołał do życia rozkaz 0245/Org. Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) z 13 września 1945 r. Zajmować się one miały ochroną granicy Polski. Wraz z kształtowaniem się przyszłej struktury organizacyjnej tej formacji ustalano także zakres jej zadań i kompetencji. Chociaż w końcu sierpnia 1945 r. Naczelne Dowództwo WP mówiło o formowaniu „wojsk Straży Granicznej”<sup>1</sup>, to z uwagi na „odmienne zasady ustrojowe, zadania społeczno-polityczne ludowego państwa oraz poprawnie kształtujące się stosunki z państwami ościennymi”<sup>2</sup> formacje graniczne funkcjonujące w okresie II RP (Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczna) nie zyskały aprobaty organizatorów, czyli Sztabu Generalnego<sup>3</sup>. Jak się wydaje, uczyniono tak z rozmysłem, gdyż sięgnięto do rozwiązań w tamtym czasie „jedynie słusznych”, a więc do wzorców sowieckich, a pierwszym szefem Departamentu WOP, który odpowiedzialny był za zorganizowanie tej formacji, mianowano pułkownika Gwidona Czerwińskiego – oficera sowieckiego ze sporym doświadczeniem w ochronie granicy państwowej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (dalej CAW WBH), III.1.62, Rozkaz specjalny nr 0751 NDWP z 30 VIII 1945 r., b.p. Rozkaz ten w zastępstwie NDWP podpisał gen. broni Władysław Korczyński.

<sup>2</sup> H. Kula, *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979, s. 69.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> Gwidon Czerwiński, zruszczony Polak, który przez czternaście lat pełnił służbę w ochronie granicy ZSRS (CAW WBH, 497/58/5496, Akta personalne, Arkusze ewidencji personalnej, k. 5; J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, Toruń 2010, t. 1, s. 287–289).

Pod koniec października 1945 r. ukazał się drugi rozkaz dotyczący organizacji WOP, powołujący do kontroli ruchu granicznego Przejściowe Punkty Kontrolne<sup>5</sup>.

Wojska Ochrony Pogranicza utworzono w celu ochrony granic Polski w okresie pokoju pod względem wojskowym, politycznym, bezpieczeństwa publicznego i celnym<sup>6</sup>. Szczegółowy zakres obowiązków tej nowo powstałej formacji granicznej początkowo określała Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, którą pod koniec listopada 1945 r. płk Gwidon Czerwiński przedstawił drugiemu wiceministrowi obrony narodowej. Ustaliła ona, że do jej zadań należało: niedopuszczenie do naruszenia granicy państwa przez „obce władze i ich organizacje”, zapobieganie nielegalnej migracji, niedopuszczenie do przewożenia i przenoszenia towarów przez granicę z pominięciem obowiązujących przepisów celnych oraz śledzenie, ujawnianie i ściganie wykroczeń skarbowo-celnych. Oprócz wymienionych celów miała ona realizować również takie zadania, jak: „zapobieganie przenoszeniu lub przesyłaniu przez granicę wszelkich pism, dzienników, broszur itp. skierowanych przeciw Państwu i prawowitym władzom; ściganie wszelkich poczynań i zamierzeń skierowanych przeciw politycznym interesom Państwa; współdziałanie z innymi organami mającymi na celu bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej ASG), 217/5, Rozkaz organizacyjny nr 0304/Org. z 28 X 1945 r., b.p. Nazwę „Przejściowy Punkt Kontrolny” (PPK) Tadeusz Jarmoliński uznał za niezbyt udaną, gdyż wynikała ona z tłumaczenia przyjętego i stosowanego w ZSRS określenia „Kontrolno-Propusknij Pogranicznyj Punkt” (KPPP). T. Jarmoliński, *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013, s. 13; P. Skubisz, *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921–1939). Struktura i dyslokacja, działalność wywiadowcza, regulamin służby*, Szczecin 2010, s. 42.

<sup>6</sup> Lech Kowalski nieprecyzyjnie podał, że powołanie WOP poprzedził niedatowany Dekret o Wojskach Ochrony Pogranicza. Istotnie projekt takiego dekretu został w Naczelnym Dowództwie WP opracowany i trafił do konsultacji. Nie został jednak, jak podał Kowalski, podpisany przez Bieruta, Osóbkę-Morawskiego i Żymierskiego. Gdyby tak się stało, wspomniany dokument byłby aktem prawnym, na który powoływano by się nie tylko w MON, ale i WOP. Byłby także w wykazie aktów prawnych (ISAP) (L. Kowalski, *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*, Warszawa 2020, s. 40).

<sup>7</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432; K. Frontczak, *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974, s. 252; J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974, s. 89–90; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1995*, Warszawa 1985, s. 64–65.

Ponadto Departament WOP kierował: pracą wywiadowczą na terytorium Polski, a także na terytorium państw sąsiednich, **z wyjątkiem ZSRS** (podkreślenie autora); zwalczaniem szpiegostwa i dywersji; likwidacją grup dywersyjnych, bandyckich i szpiegowskich działających w strefie nadgranicznej oraz pracą wywiadowczo-śledczą<sup>8</sup>. Ten zestaw obowiązków powierzony został Wydziałowi Zwiadowczemu Dep. WOP<sup>9</sup>, który organizacyjnie składał się z trzech sekcji: wywiadow-

<sup>8</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 432–433.

<sup>9</sup> W przeciwieństwie do Służby Bezpieczeństwa, na temat zadań, organizacji, form i metod pracy Zwiadu WOP napisano dotychczas niewiele. Dopiero powstanie Archiwum IPN sprawiło, że dokumenty dotyczące jego działalności udostępniono do badań naukowych. Dotychczas o Zwiadzie WOP pisali m.in. I. Bieniecki, *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1991. Zadania – struktura – działalność* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, Poznań 2012, t. 1; *idem*, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965–1991*, Słupsk 2015; *idem*, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012; *idem*, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–70*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2007, nr 3 i 4; Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2(20); Ł. Grabowski, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954–1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny” 2016, t. 9; *idem*, *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16); *idem*, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny” 2015, t. 8; G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10); *idem*, *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, t. 2, Szczecin 2015; *idem*, *Podpułkownik Czesław Kaczmarz. Model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17; W. Parus, *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012; *idem*, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2013, nr 4; M. Kłodziński, *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980–1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1(11); J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9). Wartość poznawcza przedstawionych powyżej publikacji jest różnicowana i stanowi zaledwie początek

czej, kontrwywiadowczej i ogólnej. Skład osobowy sekcji wywiadowczej za pośrednictwem szefa Wydziału organizował pracę agencyjno-wywiadowczą na terytorium państw sąsiednich na głębokość 50–70 km, z wyjątkiem Związku Sowieckiego. Jej celem było rozpoznanie terenu pod względem geograficznym, politycznym i ekonomicznym. Celami tego rozpoznania miały być: umocnienia wojskowe oraz zakłady przemysłu wojennego, stan dróg i możliwości transportowe, a także zamieszkałe tam osoby będące krewnymi obywateli polskich. Miano także wykrywać na tym terenie obecność „dywersyjno-bandyckiego i szpiegowskiego elementu i baz przemysłowych”<sup>10</sup>.

Skład osobowy sekcji wywiadowczej Wydziału Zwiadowczego przygotowywał potrzebne szefowi Wydziału instrumenty (instrukcje, wytyczne, polecenia, rozkazy) do kierowania pracą wywiadowczą podległych sztabów (oddziałów i komend odcinków) oraz kontrolował ich operacyjną działalność. Opracowywał i gromadził materiał agencyjno-wywiadowczy przekazywany przez terenowe komórki Zwiadu. Sekcja kontrwywiadowcza odpowiedzialna była za kierowanie pracą agencyjno-wywiadowczą na obszarze własnego pasa przygranicznego w kierunku rozpracowywania osób prowadzących wrogą działalność przeciwko państwu polskiemu oraz za zwalczanie dywersji, przemytu i innych przestępstw. Oficerowie tej sekcji organizowali też pracę mającą na celu likwidację oddziałów „dywersyjno-bandyckich i szpiegowskich grup” w pasie przygranicznym na terenie Polski. Prowadzili również centralną ewidencję spraw szpiegowskich, będących w rozpracowaniu podległych komórek zwiadowczych, ewidencję podejrzanego „elementu” w rejonie pasa przygranicznego oraz centralną bazę agentów wykorzystywanych przez Zwiad WOP. Kierowali rozpracowywaniem osób podejrzanych i zatrzymanych. W specjalnie wyznaczonych przypadkach prowadzili również śledztwa w sprawach agencyjno-wywiadowczych. Przygotowywali też instrukcje dla podległych im komórek<sup>11</sup>.

Szef Wydziału Zwiadowczego odpowiedzialny był (co zrozumiałe) za całokształt pracy tego wydziału, planował i nadzorował działania poszczególnych sekcji, referował szefowi Departamentu WOP wszystkie sprawy wchodzące w zakres jego kompetencji oraz organizował i przeprowadzał fachowe szkolenia podlegających mu oficerów. Uzgadniał

---

badania nad Zwiadem WOP w jego ujęciu podmiotowym i przedmiotowym. Ostatnio ukazała się praca Lecha Kowalskiego, pt. *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*. W ocenie autora tego tekstu niestety nie można jej, mimo atrakcyjnego tytułu, traktować jako pracy naukowej.

<sup>10</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

też z wyznaczonymi funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>12</sup> pracę agencyjno-wywiadowczą<sup>13</sup>.

W okresie istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991) ich Zwiadem kierowało w sumie dziesięciu oficerów, z których trzech było tylko pełniącymi obowiązki (p.o.) szefami. Teraz chcę przedstawić ich sylwetki i doświadczenia, które w różnym stopniu wywierały wpływ na funkcjonowanie Zwiadu. Bez poznania tych ludzi obraz tego pionu wydaje się niepełny.

## Włodzimierz Karpiński

Pierwszym p.o. szefem<sup>14</sup> Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP został mjr Włodzimierz Karpiński. Urodził się on 21 grudnia 1898 r. w Krakowie jako syn Stanisława (urzędnika kolejowego) i Zofii z d. Stroka. Szkołę powszechną i szkołę realną ukończył w Krakowie. Tam też uzyskał maturę. Od 14 kwietnia 1916 do końca października 1918 r. służył w armii austro-węgierskiej w 13 Pułku Piechoty (pp), z którym uczestniczył w walkach na froncie rosyjskim. W 1917 r. ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Opawie. W listopadzie 1918 r. wstąpił do

<sup>12</sup> Na temat funkcjonowania komunistycznego aparatu represji, do którego zalicza się także Zwiad WOP, napisano zdecydowanie więcej. Na podstawie analizy publikacji można podsumować, że powstało wiele syntez dotyczących działalności powiatowych struktur UB w latach 1944–1956 i funkcjonowania wojskowych sądów rejonowych w latach 1946–1955. Dominują jednak edycje źródłowe, studia i przyczynki. Rządziej pojawiają się obszernie monografie. Niezbadane pozostają nadal wojskowe tajne służby, w tym Zwiad WOP. Przeglądu bibliograficznego publikacji o tej tematyce dokonał Filip Musiał w artykule *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13). Napisał on także książkę *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007 (wyd. 2 popr. 2015). Ale to nie wszystkie opracowania tego autora. Warto odnotować jeszcze m.in.: *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013; *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012. Ukazały się także inne publikacje normatywów pracy komunistycznego aparatu represji. Warto wspomnieć chociażby o takich pozycjach jak *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017 czy W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004. Ostatnio ukazał się natomiast *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.

<sup>13</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432.

<sup>14</sup> Szef Wydziału Zwiadowczego (etat płk) był jednocześnie zastępcą szefa Departamentu WOP, kierował liczącym etatowo 11 oficerów wydziałem (Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 3642/1, Etat nr Ż 8/3 Departamentu WOP Rzeczypospolitej Polskiej (czasu pokojowego), z 12 IX 1945 r., k. 2).



**Włodzimierz Karpiński**  
(AIPN, 2174/8384)

odradzającego się Wojska Polskiego – 13 pp w stopniu st. szer. pchor. Służbę pełnił początkowo w Krakowie, a później w Modlinie. Przez sześć tygodni był też na froncie białorusko-litewskim. W dniu 27 września 1919 r. mianowano go podporucznikiem. W połowie marca 1920 r. przeniesiony został do Dowództwa Żandarmerii w Warszawie, a niedługo później objął stanowisko adiutanta w Dowództwie 2 Dywizjonu Żandarmerii w Lublinie. Tam też w połowie stycznia 1921 r. awansował na porucznika. Już w lutym tr. przeniesiono go do 3 Dywizjonu Żandarmerii w Kielcach, w którym przez rok był adiutantem i dowódcą plutonu. W pierwszej połowie marca 1922 r. trafił do 7 Dywizjonu Żandarmerii w Poznaniu. Po półtorarocznej służbie w październiku 1923 r. został słuchaczem Oficerskiej Szkoły Żandarmerii w Grudziądzu. W połowie maja 1928 r. przeniesiono go z Poznania do Brześcia nad Bugiem do 9 Dywizjonu Żandarmerii na stanowisko dowódcy plutonu. Czternaście miesięcy później (w lipcu 1929 r.) trafił do 8 Dywizjonu Żandarmerii w Toruniu, skąd wysłany został do Gdyni, aby tam objąć takie samo stanowisko służbowe. W marcu 1932 r. przeniesiony do Marynarki Wojennej na stanowisko adiutanta Komendanta Portu Wojennego w Gdyni. Na początku 1933 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Od stycznia do końca marca 1936 r. był na kursie oficerów wywiadu. Po jego ukończeniu skierowany został do Dowództwa KOP<sup>15</sup>. Tam trafił do Szefostwa Wywiadu KOP na stanowisko kierownika Referatu VII. Później pełnił obowiązki wz. Kierownika Referatu w tym Szefostwie<sup>16</sup>. W czasie przedwojennej służby wojskowej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Podczas okupacji hitlerowskiej pod pseudonimem „Korab” prowadził działalność w Związku Walki Zbrojnej, a później w Komendzie Głównej Armii Krajowej –

<sup>15</sup> W rubryce „Dokładny przebieg służby” podano, że w Dowództwie KOP Karpiński trafił do Oddziału Służby Granicznej (AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 8).

<sup>16</sup> Według akt personalnych Karpiński służył w KOP do wybuchu wojny i dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł. Według ustaleń pracowników służył tam jednak tylko do 1938 r., a w roku następnym był w dyspozycji szefa Biura Personalnego MSWojsk. (AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 8; *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, wstęp P. Skubisz, wybór dok. i oprac. A. Chrzanowska, S. Koller, M. Kościńska i in., Warszawa 2013, s. 33 i 56–57).



Oddział II, „Lombard”, referat „Zachód” (wywiadu ofensywnego). Był tam szefem bezpieczeństwa<sup>17</sup>. Walczył także w Powstaniu Warszawskim. W 1944 r. mianowany majorem oraz odznaczony Krzyżem Walecznych. Pod koniec 1944 r. wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe, z których powrócił do Warszawy po zakończeniu zmagania wojennych. Pod koniec lipca 1945 r. powołany do służby w WP<sup>18</sup>. Komisja Weryfikacyjna Oficerów przy Oddziale Personalnym WP postanowieniem z 10 sierpnia 1945 r. zatwierdziła jego stopień majora ze starszeństwem od 1 czerwca 1944 r. Od połowy października 1945 r. pełnił służbę w Departamencie WOP na stanowisku p.o. szefa Wydz. Zwiadowczego. Miał stosunkowo duże doświadczenie w pracy organizacyjnej i wywiadowczej, co było przydatne przy organizowaniu tego wydziału. Jego wpływ na tworzenie Zwiadu WOP był raczej ograniczony, gdyż obsadzanie stanowisk służbowych w tym czasie było wielotorowe, a sam Karpiński po ujawnieniu jego służby w Żandarmerii, KOP, ZWZ i AK bardzo szybko został z WOP usunięty, chociaż szef Departamentu WOP płk Czerwiński początkowo dobrze oceniał jego działalność. W opinii z 2 listopada 1945 r. napisał o nim, że był oficerem o dużej wiedzy fachowej i wykazywał się wielką pracowitością i sumiennością. Miał też zdecydowany charakter, a także analityczny i syntetyczny umysł. Umiał trafnie ocenić każde zjawisko lub sytuację. „Całkowicie lojalny i oddany służbie” – podsumował Czerwiński<sup>19</sup>.

O ile ta pierwsza opinia o Włodzimierzu Karpińskim wydaje się obiektywna i pozbawiona uprzedzeń ideologicznych wobec przedwrześniowej kadry WP, o tyle już w następnej wyraźne są wątki polityczne. Wskazano w niej, że Karpiński był byłym pracownikiem „dwójki”, oficerem zwiadowczym KOP oraz oficerem AK. „Jest zdolnym i wykwalifikowanym pracownikiem agentury” – napisano w opinii. „Inteligentny, chytry, przebiegły. Bezgranicznie chciwy na punkcie bytowym. Politycznie nie pewny<sup>20</sup>[sic]. Jako specjalista był wykorzystywany w okresie organizacji Departamentu WOP. Dalsze przebywanie jego na tym stanowisku [szefa

<sup>17</sup> Więcej o jej organizacji i obsadzie W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 332.

<sup>18</sup> AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 1–8.

<sup>19</sup> Wniosek o mianowanie na stopień podpułkownika, który otrzymał 1 IV 1946 r., podpisali płk Ignacy Narbutt (właściwie Ignacy Robb-Narbutt) i – w imieniu II wiceministra Karola Świerczewskiego – gen. bryg. Bronisław Półturzycki (AIPN, 2174/8384, Akta Personalne ppłk. Karpińskiego, k. 16).

<sup>20</sup> Pisownia oryginalna.

Wydziału Zwiadowczego] jest niemożliwym, gdyż byłoby to ze szkodą dla służby” – napisał Czerwiński<sup>21</sup>.

Część podanych w opinii informacji o Karpińskim była nieprawdziwa i niesprawiedliwa. Ukazuje to bezgraniczny cynizm przygotowujących charakterystykę służbową, gdyż dawała ona podstawę do pozbycia się ppłk. Włodzimierza Karpińskiego po ośmiu miesiącach służby. Z WOP został on ostatecznie usunięty 15 czerwca 1946 r.<sup>22</sup> Później, jak każdy oficer II RP stygmatyzowany mianem „politycznie niepewny”, podlegał szykanom i represjom. 19 stycznia 1950 r. stawiał się przed Okręgową Komisją Rejestracyjno-Weryfikacyjną nr 4 w Pruszkowie, która wydała kłamliwą opinię o nim:

Oficer zawodowy K[orpusu] O[chrony] P[ogranicza]. Po ukończeniu Kursu Informacyjnego pracował w S[amodzielnym] R[eferacie] I[nformacyjnym]. W czasie okupacji członek ZWZ i „AK”. Z odrodzonego W[ojska] P[olskiego] zwolniony jako element politycznie nie pewny [sic]. Działalność w okresie okupacji podejrzana. Stosunek do obecnej rzeczywistości wydaje się być wrogi. Winien być wzięty na specjalną ewidencję. Zdaniem komisji należałoby usunąć go z zajmowanego kierowniczego stanowiska w celach profilaktycznych<sup>23</sup>.

Powyższe orzeczenie nie miało znaczenia dla przebiegu służby wojskowej Karpińskiego, ponieważ był on już cywilem. Spowodowało jednak zwolnienie go od powszechnego obowiązku wojskowego, czyli nie mógł być w rezerwie i nie mógł zostać powołany do WP w czasie mobilizacji. Opinia ta mogła mieć natomiast wpływ na jego życie prywatne, gdyż komunistyczny system bezpieczeństwa kontrolował ludzi, którzy pełnili służbę w przedwojennym aparacie wywiadowczym i kontrwywiadowczym<sup>24</sup>. Wpłynęła także na pracę zawodową, którą Karpiński wykonywał po wydaleniu ze służby w WOP. Jak napisał w życiorysie w 1955 r., kilkakrotnie zmieniał pracę. Początkowo od sierpnia 1946 do końca września 1948 r. pracował w Głównym Inspektoracie Ochrony Skarbowej Ministerstwa Skarbu na stanowisku rady – kierownika zespołu. Później przeszedł na

<sup>21</sup> AIPN, 2174/8384, Charakterystyka służbowa ppłk. Wł. Karpińskiego z 1 VI 1946 r., k. 18.

<sup>22</sup> W rubryce dot. przebiegu służby napisano, że rozkazem Dep. Personalnego WP z 15 VI 1946 r. został on „zdemobilizowany” (*ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 10).

<sup>23</sup> AIPN, 2174/8384, Arkusz weryfikacyjny ppłk. Karpińskiego, 19 I 1950 r., k. 25.

<sup>24</sup> Zob. „Politycznie obcy!”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2016; *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy...*



stanowisko inspektora w Związku Zawodowym Pracowników Skarbowych, które zajmował do zwolnienia, czyli do końca lutego 1949 r. Od kwietnia 1949 r. był zatrudniony w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie jako kierownik działu<sup>25</sup>.

W życiorysie nie napisał jednak wszystkiego, gdyż pewnych spraw nie mógł ujawnić. Jak podał Paweł Skubisz, w listopadzie 1948 r. Karpiński został zwerbowany przez funkcjonariusza Wydziału VI Departamentu I MBP do inwigilacji pracowników Referatu „Zachód” kryptonim „Lombard”. Otrzymał kryptonim „Korfanty”. Według naczelnika Wydziału VI Dep. I MBP ze współpracy nie wywiązywał się zadowalająco, co może sugerować, że został do niej zmuszony. Podawał informacje mało wartościowe, ogólne i znane już pracownikom MBP. W sierpniu 1952 r. został aresztowany pod zarzutem zatajenia informacji uzyskanych podczas rozpracowywania Referatu „Zachód”. Rok później Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Warszawie umorzył jego sprawę. Naczelny Sąd Wojskowy (NSW), rozpatrując odwołanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej (WPR), uchylił wcześniejsze postanowienie WSR i nakazał ponowne rozpatrzenie tej sprawy, a WSR ponownie ją umorzył 24 grudnia 1953 r. Włodzimierz Karpiński zmarł w Warszawie 21 kwietnia 1964 r.<sup>26</sup>

## Mikołaj Sajko

Niepowołanie Karpińskiego na stanowisko zastępcy szefa Departamentu WOP i szefa wydziału zwiadowczego świadczyć mogło o tym, że Departament Personalny WP poszukiwał na to stanowisko „odpowiedniego” oficera, który spełniałby wymogi kadrowe ludowego Wojska Polskiego określone przez gen. bryg. Stanisława Zawadzkiego. Hipotezę tę, jak się wydaje, potwierdza fakt, że dopiero we wrześniu 1947 r. powołano na to stanowisko mjr. Mikołaja Sajkę – oficera Informacji Wojskowej. Urodził się on 20 kwietnia 1913 r. w Kuźnicy w powiecie sokólskim. Był synem Jana i Elżbiety z d. Kisiel. Ojciec był szewcem, a matka zajmowała się domem. Mikołaj uzyskał stosunkowo dobre wykształcenie ogólne. Ukończył w 1927 r.



**Mikołaj Sajko**  
(AIPN, 1842/563)

<sup>25</sup> AIPN, 2174/8384, Życiorys spisany 26 X 1955 r., k. 22–24.

<sup>26</sup> *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy...*, s. 56–57.

szkołę powszechną w Kuźnicy, a przez następne sześć lat uczył się w seminarium nauczycielskim w Grodnie. Tam też w 1937 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Dobrze władał językiem rosyjskim i białoruskim. W latach 1936–1937 pełnił służbę wojskową w 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich (29 DP). Po jej zakończeniu pracował w zarządzie miejskim Dąbrowy Grodzieńskiej. W życiorysie napisał: „Do wyzwolenia w 1939 r. ziem Zachodniej Białorusi przez Armię Radziecką pracowałem jako nauczyciel we wsi Miedzianowo”<sup>27</sup>. W rzeczywistości nauczycielem i kierownikiem tej szkoły był do agresji III Rzeszy na ZSRS. Po zajęciu tych terenów przez Niemców uciekł do Grodna, a dwa miesiące później – do Jarosławia, w którym pracował do lipca 1944 r. jako robotnik. Wkroczenie Armii Czerwonej do tego miasta sprawiło, że 8 sierpnia wstąpił ochotniczo do WP i trafił do 3 zapasowego batalionu 3 DP (na stanowisko dowódcy kompanii żandarmerii), a od grudnia 1944 r. przez pół roku był dowódcą kompanii szkolnej w 8 Zapasowym Pułku Szkolnym. Później, do czerwca 1945 r., dowodził szkolnym batalionem. Stamtąd wysłany został do Wyższej Szkoły Oficerskiej na kurs dowódców batalionów i wtedy wstąpił do PPR. Po ukończeniu szkolenia od października 1945 r. przez dwa lata pełnił różne funkcje w Informacji Wojskowej. Chociaż tak dobrze się zapowiadał, na stanowisku zastępcy Głównego Inspektora do spraw specjalnych WOP utrzymał się tylko przez kilkanaście miesięcy. Jego działalność zakończyła się aresztowaniem w październiku 1948 r.<sup>28</sup>

Co zadecydowało o tym niespodziewanym przerwaniu dobrze zapowiadającej się kariery zawodowej? Zenon Jackiewicz podał, że Sajko został aresztowany i skazany na 15 lat więzienia za współpracę z Niemcami w czasie okupacji: „Był w tym czasie członkiem AK i z polecenia tej organizacji służył w policji białoruskiej”<sup>29</sup>.

Wersja ta nie jest jednak dokładna i wymaga głębszej analizy, gdyż niektóre informacje podawane przez Sajkę i Jackiewicza nie odpowiadają prawdzie. Pod koniec 1944 r. dowódca 8 Szkolnego Zapasowego Pułku Piechoty ppłk [?] Litwak wysłał do szefa Oddziału Personalnego WP informację, że 21 grudnia Prokuratura Wojskowa Garnizonu Rzeszów oddała do jego dyspozycji ppor. M. Sajkę. Według informacji podanych przez prokuraturę Sajko, będąc dowódcą kompanii żandarmerii (w 8 Samodzielnym Zapasowym Batalionie Piechoty), w sierpniu i we wrześniu dopuścił się

<sup>27</sup> AIPN, 1842/563, Życiorys z 10 XI 1953 r., k. 46.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Akta personalne, k. 6–11 oraz Życiorys z 10 XI 1953 r., k. 46–47.

<sup>29</sup> Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 14.

karygodnych czynów, w związku z czym został przez nią aresztowany. Po niespełna dwóch miesiącach sprawę umorzono, a Sajkę zwolniono z aresztu i odesłano do dyspozycji dowódcy pułku. Podpułkownik Litwak nie przyjął go do swojego pułku, tylko skierował do Oddziału Personalnego WP, tłumacząc to brakiem wolnego etatu<sup>30</sup>.

Nieco światła na czyny Sajki rzuca inny dokument. W wyciągu z księgi kar odnotowano, że podporucznik przebywał w areszcie z powodu „różnych wykroczeń, niepodlegających jego kompetencji, jak bicie itp.”<sup>31</sup>. Faktu bicia w trakcie postępowania procesowego jednak nie potwierdzono. Podprokurator ppor. Piotr Mycawka, który prowadził postępowanie przeciwko ppor. Sajce, ustalił, że wprawdzie jego czyny stanowiły przekroczenie władzy, ale wskutek braku znamion osobistych pobudek lub osobistej korzyści nie nabrały cech przestępstwa. O co w tej sprawie chodziło? Otóż Sajko otrzymywał od swojego przełożonego rozkazy przeprowadzania rewizji w mieszkaniach osób cywilnych podejrzanych o posiadanie broni lub rozgrabionego mienia poniemieckiego. Przeszukania realizowane przez żandarmów pod dowództwem Sajki przynosiły pozytywne rezultaty. Przy czynnościach tych nie zachował on jednak formalnych wymogów spisania protokołów na miejscu i sporządzał je dopiero po fakcie, w jednostce wojskowej. Zabrakło też – jak wynikało ze skarg osób poddanych rewizji – elementarnej kultury u przeszukujących. Prokurator Mycawka uznał, że Sajko działał w dobrej wierze i dopuścił się „przekroczenia władzy” z powodu nieznamienia obowiązujących przepisów prawa. Na tej podstawie postanowił umorzyć postępowanie karne przeciwko Sajce. Nakazał jednak dowódcy 8 Samodzielnego Pułku Szkolnego surowo go ukarać dyscyplinarnie i przenieść do innej jednostki wojskowej<sup>32</sup>.

Tymczasem Sajko przez kilka następnych miesięcy nadal służył w tej jednostce na stanowisku dowódcy batalionu szkolnego i odszedł dopiero na kurs dowódców batalionów do Wyższej Szkoły Oficerskiej WP (WSOWP) w Rembertowie. Tam oceniany był wyjątkowo dobrze. Dowódca II Kursu płk [?] Litwinow scharakteryzował go jako jednego z najzdolniejszych w grupie. Zdaniem oceniającego w pracy był dokładny, sumienny, ambitny i pilny. Dzięki temu osiągnął bardzo dobre stopnie ze wszystkich przedmiotów. Do tego wszystkiego okazał się wzorowo zdyscyplinowany i całkowicie oddany służbie wojskowej. Według Litwinowa

<sup>30</sup> AIPN, 1842/563, Pismo nr 0219/44 dowódcy 8 SzZPP z 24 XII 1944 r. do szefa Oddziału Kadr WP, k. 97.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Wyciąg z księgi kar, podpisany przez szefa sztabu mjr. [?] Kołosowskiego, k. 98.

<sup>32</sup> AIPN, 804/890, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 21 XII 1944 r., k. 61–62.

był inteligentny, zawsze wykazywał inicjatywę i bardzo dużo wymagał od siebie. U wykładowców, przełożonych i kolegów cieszył się sympatią i zasłużonym autorytetem<sup>33</sup>.

Nominację na porucznika otrzymał 9 września 1945 r., a na następną czekał tylko dwa miesiące [*sic*]. Kolejna charakterystyka por. Sajki była perfekcyjna. Dowódca kursu płk [?] Weisman opisał go jako oficera inteligentnego, o dużej wiedzy ogólnej i wojskowej. Miał on, według opiniującego, charakter ustalony o wysokich walorach moralnych, a także dużą siłę woli. Był rzetelny i godny zaufania, a jako dowódca okazał się bardzo dobrym organizatorem. Wykazywał się też sprytem i szybko orientował się w nowej sytuacji. Decyzje podejmował szybko i trafnie. Miał wielką zdolność wykorzystywania myśli innych. Konsekwentnie i z uporem wprowadzał w czyn swoje zamiary. Był rzutki i pełen inicjatywy, fizycznie wytrzymały, przygotowany na trudy i niewygody, a do tego jeszcze wyjątkowo pracowity, dokładny, obowiązkowy, sumienny. Poglądy miał w pełni „demokratyczne”, wynikające z wewnętrznego przekonania. Jego wygląd zewnętrzny, postawa i wystąpienia były wzorowe. W stosunku do przełożonych zdyscyplinowany, z zachowaniem osobistej godności. Koleżeński, a wobec podwładnych wymagający. Ogólnie oceniony został przez płk. Weismana jako wzorowy oficer<sup>34</sup>.

Ta znakomita opinia otwierała przed nim drogę do kariery dowódczej. Podkreślił to komendant WSOWP płk dypl. Waclaw Daszkiewicz, wskazując, że por. Sajko nadaje się na stanowisko dowódcy batalionu<sup>35</sup>.

Zastanawiające jest jednak to, że nie trafił on do linii, tak jak sugerował płk Daszkiewicz, a do Informacji Wojskowej (IW), czyli formacji specjalnej, hermetycznej, która raczej chętnych nie przyjmowała, tylko sama wybierała sobie pracowników. Odpowiedź znajduje się w innym miejscu. Otóż w karcie E-1 znajduje się zapis o tym, że w czasie kursu w WSO 12 czerwca 1945 r. Sajko na zasadzie dobrowolności został zwetbowany przez oficera 3 Oddziału GZI WP do współpracy z Informacją Wojskową jako informator o pseudonimie „Wacek”. Wykluczono go z niej na początku lipca 1946 r., nie podano jednak powodu tego wykluczenia. Zanotowano tylko „brak danych o współpracy”<sup>36</sup>.

W okresie dwuletniej służby, jak mało konkretnie odnotowano, Sajko zajmował różne stanowiska. Od września 1946 do listopada 1947 r. był

<sup>33</sup> *Ibidem*, Wniosek o awans na stopień porucznika z września 1945 r., k. 35.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa Sajko Mikołaja z 7 XI 1945 r., k. 34.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> AIPN, 2882/1, Karta E-1/Sajko Mikołaj. Fakt ten odnotowano w wykazie tajnych współpracowników GZI pod numerem 30099. Potwierdzono także zniszczenie jego akt współpracy – nr ewidencyjny 286.

zastępcą szefa Okręgowego Zarządu Informacji nr 2 w Bydgoszczy<sup>37</sup>. Musiał się tam czymś szczególnie zasłużyć<sup>38</sup>.

Za okres służby w Informacji otrzymał także dobrą opinię. Szef Wydziału Personalnego GZI WP napisał, że mjr Sajko okazał się oficerem o wysokich wartościach, posiadającym dużo wiedzy fachowej, zdyscyplinowanym, obowiązkowym, ambitnym, o dużym zmyśle organizacyjnym, a politycznie – uświadomionym i pewnym. Przez cały okres służby w Informacji brał czynny udział w życiu politycznym<sup>39</sup>.

Trudno ustalić, co sprawiło, że Informacja Wojskowa pozbyła się tak dobrego oficera. Być może w jego przeszłości odkryto coś, co mogło być kompromitujące nie tylko dla niego, ale i formacji?

Do WOP mjr Sajko trafił we wrześniu 1947 r. na bardzo eksponowane stanowisko zastępcy szefa Departamentu do spraw wywiadowczych i jednocześnie szefa Wydziału Wywiadowczego<sup>40</sup>. Przełożonemu, tak jak i innym oficerom Departamentu WOP (20 marca 1948 r. zmieniono jego nazwę na Główny Inspektorat Ochrony Pogranicza)<sup>41</sup> prezentował się raczej pozytywnie. W opinii podpisanej przez Głównego Inspektora OP płk. Mariana Gutakera możemy przeczytać, że mjr Sajko dał się poznać jako oficer inteligentny o wysokich wartościach moralnych, bardzo dużych zdolnościach organizacyjnych i silnej woli. Bardzo pracowity, a w pracy dokładny, obowiązkowy i sumienny. Wkładając maksimum pracy, w krótkim czasie zreorganizował służbę specjalną (Zwiad) OP. Oficer wymaga-

<sup>37</sup> Z. Pałski, *Kadry organów Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, nr 4, s. 483.

<sup>38</sup> W tym czasie otrzymał m.in. awans na majora, Krzyż Grunwaldu III klasy, Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, medal Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz Odznakę Grunwaldzką, jak też sowiecki medal Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 (AIPN, 1842/563, Zeszyt ewidencyjny nr 25821 z 11 XI 1953 r., k. 48 i 53).

<sup>39</sup> *Ibidem*, Charakterystyka na mjr. Sajkę z 15 IX 1947 r., k. 33.

<sup>40</sup> Wydział Wywiadowczy Departamentu WOP liczył w tym czasie (etatowo) 13 wojskowych (11 oficerów i 2 podoficerów zawodowych) oraz 3 pracowników kontraktowych. Organizacyjnie składał się z sekcji: „A” – wywiadowczej, „B” – kontrwywiadowczej, „C” – przeciw przemysłowej i „D” – ogólnej, a także laboratorium fotograficznego (AIPN, 3642/29, Etat nr 7/17 Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza zatwierdzony przez ministra obrony narodowej marszałka M. Żymierskiego 3 III 1947 i wprowadzony rozkazem organizacyjnym nr 077/Org z 3 III 1947 r., k. 2–11).

<sup>41</sup> Na mocy rozkazu organizacyjnego nr 055/Org z 20 III 1948 r. i zatwierdzonego 20 III 1948 r. przez ministra obrony narodowej Żymierskiego etatu nr 7/47 nie tylko zmieniono nazwę dowództwa formacji, ale i jego szefa, który odtąd nazywał się „Główny Inspektor Ochrony Pogranicza”. Stanowisko ppłk. Sajki otrzymało nazwę „szef Wydziału jednocześnie zastępca Głównego Inspektora do spraw specjalnych”. Zmieniła się też nazwa samego wydziału na „Wydział VII”, a także jego struktura organizacyjna i etatowa. Wydział składał się odtąd z trzech sekcji (1, 2, 3) oraz referatu ewidencyjnego, a i liczył etatowo 24 wojskowych i 2 prac. kontraktowych (AIPN, 3642/48, Etat nr 7/37, k. 3–10).

jący, lecz sprawiedliwy, o zdecydowanych poglądach demokratycznych, cieszący się autorytetem u przełożonych i podwładnych. Według opiniującego był szczerze oddany sprawie demokracji, dobrze rozwinięty politycznie. Pracował nad pogłębianiem wiedzy fachowej, politycznej, a także ogólnej. Ogólnie uznany został za wartościowego oficera<sup>42</sup>. Przez zwierzchnika był także doceniany, gdyż 22 lipca 1948 r. otrzymał stopień podpułkownika, a pół roku wcześniej – Złoty Krzyż Zasługi<sup>43</sup>.

Głównym problemem, jaki stanął przed Sajką, było wdrożenie współdziałania wynikającego z Tymczasowej instrukcji o wzajemnej współpracy organów zwiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, podpisanej przez ministrów obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego 19 listopada 1947 r.<sup>44</sup>

Korygowała ona częściowo wcześniej przyjęte zasady pracy Zwiadu WOP. Najistotniejszym *novum* było to, że jego komórki organizacyjne nie mogły już prowadzić pracy wywiadowczej poza granicami Polski. W wyjątkowych wypadkach było to możliwe jedynie za obopólnym porozumieniem MBP i Departamentu WOP. Instrukcja ustalała, że głównym zadaniem Zwiadu WOP było zabezpieczenie nienaruszalności granicy państwowej, które miał on realizować poprzez: rozpoznanie terenu w pasie granicznym pod względem politycznym i ekonomicznym, czyli przez „przefiltrowanie” ludności zamieszkałej w tym pasie oraz poznanie jego struktury polityczno-ekonomicznej; rozpracowywanie, wykrywanie i zatrzymywanie (aresztowanie) osób naruszających granicę państwa, współdziałających i pomagających w tym procederze oraz zagrażających bezpieczeństwu tej strefy i pasa granicznego, a także ujawnianie charakteru i rodzaju przestępczości drogą przesłuchań zatrzymanych i aresztowanych osób<sup>45</sup>.

Pracę agencyjno-operacyjną Zwiad WOP miał prowadzić w trzydziestokilometrowym pasie granicznym pod kierownictwem i kontrolą Wydziału Zwiadowczego WOP, przy równoczesnej **pełnej koordynacji** z właściwymi urzędami BP. W wyjątkowych wypadkach, wyłącznie za zgodą i po uprzednim porozumieniu się z MBP, pracownicy Zwiadu WOP mogli prowadzić działania agencyjno-operacyjne poza tym pasem.

<sup>42</sup> AIPN, 1842/563, Wniosek awansowy z 14 V 1948 r., k. 29–30.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Karta ewidencji personalnej oficera WP nr 21543, k. 65, Wyciąg z dziennika personalnego nr 4 z 22 VII 1948 r., k. 84 oraz Wyciąg z dziennika personalnego nr 14 z 23 XII 1947 r., k. 86.

<sup>44</sup> AIPN, 01225/50, Tymczasowa instrukcja o wzajemnej współpracy organów zwiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 19 XI 1947 r., k. 196–201.

<sup>45</sup> *Ibidem*.



Komórki organizacyjne Zwiadu WOP zobowiązane zostały do ułatwiania organom MBP prowadzenia przez nie pracy wywiadowczej i do przekazywania im spraw przestępstw politycznych, które popełniono w pasie granicznym i poza nim. Oddanie organom MBP wszelkich innych spraw mogło się odbyć za zgodą Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP na każdorazowe ich żądanie na szczeblu Oddział WOP – WUBP. Tylko sprawy szczególnej wagi miano przekazywać na szczeblu centralnym: Departament WOP – MBP. Ponadto Zwiad WOP miał udzielać organom MBP wszelkich wiadomości i opinii o osobach z prowadzonej przez Zwiad WOP ewidencji „wrogiego elementu w pasie granicznym” oraz przekazywać im do wykorzystania uzyskane przez WOP materiały w sprawach niezwiązanych z ochroną granicy; przekazywania do WUBP i Departamentów MBP wszystkich materiałów wywiadowczych zdobytych podczas „filtracji” osób zatrzymanych podczas przekraczania granicy państwowej i aresztowanych lub w inny sposób zdobytych. Miał też obowiązek zawiadamiania właściwych WUBP o zamierzonych i przeprowadzonych werbunkach do sieci agencyjno-informacyjnej i przesyłania do MBP do wglądu i wykorzystania odpisów miesięcznych sprawozdań o pracy agencyjno-operacyjnej Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP<sup>46</sup>.

Z kolei MBP zobowiązano do: przekazywania organom Zwiadu WOP zdobytych materiałów dotyczących ochrony granicy państwowej; informowania organów Zwiadu WOP na szczeblu Departamentu i Oddziału WOP o wykrytych kanałach nielegalnego przerzutu osób, przemytu oraz o stosowanych metodach i sposobach naruszania granicy w celach przestępczych; wykonywania niektórych specjalnych zadań o charakterze wywiadowczym, niezbędnych dla Zwiadu WOP do ochrony granicy; przekazywania Wydziałowi Zwiadowczemu WOP obowiązujących w pasie granicznym wytycznych i zarządzeń z zakresu wywiadu i kontrwywiadu w celu wydania ich w formie zarządzeń wykonawczych podległym organom Zwiadu WOP oraz udzielania na żądanie organów zwiadowczych WOP wyczerpujących informacji o osobach przygotowywanych do werbunku przez Zwiad WOP oraz o osobach sprawdzanych, podejrzanych lub rozpracowywanych przez organy Zwiadu WOP<sup>47</sup>.

Tymczasowa instrukcja wprowadzona do użytku przez mjr. Sajkę częściowo zmieniała wcześniej przyjęte przez Departament WOP rozwiązania. Wskazywała ona na miejsce działań Zwiadu WOP, jakim był trzydziestokilometrowy pas graniczny, oraz ustalała ściśle zależności z MBP w zakresie realizowanych zadań operacyjnych.

---

<sup>46</sup> *Ibidem.*

<sup>47</sup> *Ibidem.*

Dla przełożonego i innych oficerów musiało być dużym zaskoczeniem to, że ppłk Sajko – ich „wartościowy, sprawiedliwy i sumienny” oficer – w październiku 1948 r. został aresztowany przez Informację Wojskową. Powodem zatrzymania, a później aresztowania była informacja Rozalii Łączak o działaniach Sajki z czasów wojny, kiedy to służył w niemieckiej policji miejskiej na terenie Grodna. Od tego zaczęło się śledztwo, które ujawniło kilka skrywanych przez Sajkę sekretów z jego wcześniejszego życia. Ustalono, że służył on w Stadtpolizei od lipca do października 1941 r. i w tym czasie wykorzystywał swą nadrzędność służbową wobec Polaków i wymuszał na nich łapówki w postaci różnego rodzaju artykułów żywnościowych lub bezpłatnych poczęstunków w restauracjach. Znęcał się także nad ludnością żydowską. Drugi z sekretów dotyczył jego działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, która w końcu czerwca 1944 r. we wsi Piskorowice, gm. Sieniawa, pow. Jarosław dokonała napadu na Polaków, zabierając im artykuły żywnościowe, przy czym Sajko dopuścił się gwałtu na Rozalii Łączak. Trzeci polegał na podaniu nieprawdy co do jego służby w WP. Sajko kłamał, twierdząc, że w 1936 r. ukończył w Grodnie Szkołę Podoficerów Rezerwy i w 1939 r. otrzymał nominację na stopień podporucznika. Zataił też, że do 1939 r. był komendantem oddziału Związku Strzeleckiego, a w czasie okupacji służył w Stadtpolizei. Czwarty z ustalonych podczas śledztwa czynów bezprawnych miał miejsce w trakcie jego służby na stanowisku zastępcy Głównego Inspektora Ochrony Pogranicza. Dopuścił się on szeregu przywłaszczeń różnych kwot pieniężnych, pobranych od oficerów Wojsk Ochrony Pogranicza, na ogólną sumę 204 500 zł i je zdefraudował. W dniu 17 grudnia 1949 r. Wojskowy Sąd Okręgowy nr I w Warszawie uznał Sajkę winnym i za powyższe czyny wymierzył mu karę łączną dziesięciu lat pozbawienia wolności oraz kary dodatkowe w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych (odebrano mu wszystkie ordery i odznaczenia) na okres trzech lat, przepadek całego mienia oraz degradację do stopnia szeregowego<sup>48</sup>. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 15 lutego 1950 r. skrócił mu wyrok do siedmiu lat pozbawienia wolności<sup>49</sup>.

Na podstawie prawomocnego wyroku 15 lutego 1950 r. Sajko został przeniesiony do rezerwy i skreślony z ewidencji oficerów zawodowych OP.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Wyrok z 17 XII 1949 r. Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie, nr akt So.533/49, k. 23–27. Według danych zawartych w karcie ewidencyjnej więźnia Sajko został zatrzymany 17 X 1949 r., a osadzony w Więzieniu Karno-Śledczym 25 X tr. (AIPN, 2882/1, Sajko Mikołaj, Kartoteka osobowa więźniów skazanych przez sądy polskie na podstawie dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r.).

<sup>49</sup> *Ibidem*, Wyciąg z wyroku WSO nr I z 16 III 1950 r., k. 21–22; *ibidem*, Pismo szefa Departamentu Kadr MON z 5 II 1954 r., k. 20.

Karę więzienia odbywał do 12 października 1953 r., gdyż na podstawie amnestii złagodzano mu wymiar kary<sup>50</sup>.

Przypadek Mikołaja Sajki ukazuje jednoznacznie ułomność ówczesnego systemu awansowania na wysokie stanowiska służbowe. Nie był to zresztą jedyny w WOP przypadek odkrycia po pewnym czasie nieznanych wcześniej faktów z życia danego oficera. Warto też podkreślić brak obiektywizmu organu kadrowego Wojsk Ochrony Pogranicza, który po aresztowaniu Sajki wydał o nim wyjątkowo negatywną opinię, chociaż jeszcze kilka miesięcy wcześniej był on charakteryzowany jako mający wysokie wartości etyczne. W opinii wydanej po zatrzymaniu Sajko został przedstawiony w bardzo złym świetle. Szef Wydziału Personalnego GIOP pplk Ignacy Krakus<sup>51</sup> pisał o nim w ten sposób:

[...] oficer o charakterze chwiejnym. Starał się każdemu schlebiać. Podwładnym dawał obietanki wiedząc z góry na ich nierealność [*sic*]. Szerzył wokół swej osoby reklamę. Chciwy na pieniądze. Ciągłe starał się o zapomogi, żałąc się na ciężkie warunki materialne, pomimo, defakto [*sic*] w takowych nie znajdował się, gdyż jego żona również pracowała i zarabkowała. Pozornie pracował dobrze. Faktycznie w pracy jego dała się zauważyć chaotyczność i nierówność. Politycznie nie posiadał elementarnych wiadomości, będąc pod tym względem analfabetą<sup>52</sup>.

Ta tendencyjna opinia, pisana w określonym celu i podważająca wszystkie wcześniejsze oceny Sajki, świadczy o braku obiektywizmu i rzetelności w ocenianiu ludzi oraz podsumowywaniu ich dokonań.

## Jakub Leibler

Po aresztowaniu Sajki obowiązki szefa Wydziału VII pełnił jego zastępca pplk Jakub Leibler<sup>53</sup>. Urodził się 14 września 1910 r. we Lwowie. Był synem Markusa (przedwojennego nauczyciela) i Judyty narodowości żydowskiej. W 1914 r. Leiblerowie przenieśli się do Nowego Sącza i miesz-

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Zob. G. Goryński, *Pplk Ignacy Krakus – realizator komunistycznych represji w Wojskach Ochrony Pogranicza wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej* [w:] *U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2018, s. 269–293.

<sup>52</sup> AIPN, 1842/563, Charakterystyka służbowa, b.d., k. 28.

<sup>53</sup> AIPN, 2174/8381, Życiorys Leiblera spisany 14 V 1955 r., k. 135–136; Zeszyt ewidencyjny, k. 3–6; Wniosek awansowy na porucznika z 27 III 1945 r., k. 84; Odpis przebiegu służby wojskowej, k. 107–108.

kali w nim do wybuchu II wojny światowej. Ojciec zmarł w 1939 r. Jakub uczęszczał do szkoły powszechnej, w której edukację zakończył w 1925 r. Ze względu na ciężkie warunki materialne rodziny jako dwunastolatek poszedł do terminu. Początkowo, w połowie 1922 r. podjął trzyletnią naukę fachu w prywatnym warsztacie krawieckim Markusa Löwa, a od kwietnia 1925 r., będąc już czeladnikiem, dalej uczył się zawodu w warsztacie Zalkego Rabcisena. Po zakończeniu nauki, nie mogąc znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie, przez dwa lata dorywczo pracował fizycznie w hurtowni konfekcji i w składzie win owocowych.



**Jakub Leibler**  
(AIPN, 2174/8381)

W październiku 1931 r. został powołany do służby wojskowej w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich. Służył do marca 1933 r. w 3 batalionie w Boguminie. Nie mogąc znaleźć stałego zatrudnienia, w 1934 r. wyjechał do pracy w Czechosłowacji. Tam jednak także jej nie znalazł ze względu na nielegalny pobyt w tym kraju. Po pół roku powrócił do Nowego Sącza, gdzie znalazł posadę czeladnika w warsztacie krawieckim Weissa Chaima. W tym czasie zaczął także działalność związkową w założonym przez żydowskich członków KPP Ogólnym Żydowskim Związku Robotniczym. Po kilku miesiącach związek został jednak zdelegalizowany. W pierwszej połowie 1937 r. – jak napisał w życiorysie – przy pomocy nowosądeckiego komitetu KPP nielegalnie wyjechał do Hiszpanii, w której od sierpnia 1937 do lutego 1939 r. uczestniczył w wojnie domowej, walcząc w szeregach 1 Batalionu 13 Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Po wycofaniu się brygad międzynarodowych z Hiszpanii do Francji został tam razem z innymi dąbrowszczakami aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy hiszpańsko-francuskiej i osadzony w obozie Saint-Cyprien, a później Gurs i Argelès-sur-Mer, które Leibler i jego towarzysze nazywali „obozem koncentracyjnym”. W czasie walk i później w obozie poznał zapewne innych Polaków, którzy brali udział w tych walkach, m.in. Ignacego Krakusa. Od maja 1941 do końca lipca 1943 r. przebywał w obozie Dżilfa (Algieria). Z obozu tego przy pomocy innych osób wyjechał do ZSRS, do Sielc, skąd wysłany został do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Riazaniu. Po jej ukończeniu otrzymał stopień chorążego i w lutym 1944 r. trafił do 2 DP na stanowisko zastępcy dowódcy kompanii do spraw polityczno-wychowawczych. Obowiązki te pełnił do połowy września 1944 r. Następnie służył w 6 Samodzielnym Zapasowym Batalionie Piechoty na stanowisku zastępcy dowódcy kompanii oficerskiej,

otrzymując stopień podporucznika. W batalionie pełnił także obowiązki lektora. Jego dowódca, kpt. Kirpsza, napisał o nim, że był „najlepszym oficerem polityczno-wychowawczym w batalionie”. W kwietniu 1945 r. otrzymał stopień kapitana i z końcem lipca trafił do Zarządu Polityczno-Wychowawczego Okręgu Wojskowego (ZP-W OW) „Morskiego” na stanowisko instruktora w Wydz. Personalnym, a po trzech miesiącach wstąpił do PPR. Obowiązki te pełnił tylko dwa miesiące, po czym został szefem tego wydziału<sup>54</sup>. Po pięciu miesiącach przesunięto go na niższe stanowisko kierownika sekcji II w tym wydziale, co było skutkiem negatywnej oceny uzyskanej podczas inspekcji pod koniec grudnia 1945 r. W jej podsumowaniu stwierdzono:

Por. Leibler nie może pochwalić się pracą ewidencji [personalnej] na dostatecznym poziomie. Błądzi, kierując świeżych absolwentów Centralnej Szkoły Oficerów Polit[yczno]-Wych[owawczych] do Oddziałów WOP (polecono odwołać i wymienić z oficerami, którzy zdobyli już doświadczenie w jednostkach). Leibler jest według opinii mjr Halickiego nieodpowiedni na swoim stanowisku, zbyt ostry i bezwzględny, nie umie pisać i mówić po polsku, nie dorasta wykształceniem ogólnym do wymaganego poziomu. Należałoby go wymienić<sup>55</sup>.

Obowiązki kierownika sekcji II pełnił przez osiemnaście miesięcy.

W połowie października 1947 r., zapewne z inicjatywy płk. Mariana Gutakera<sup>56</sup>, bez jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego w zakresie pracy wywiadowczej trafił do służby w Departamencie WOP na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Wywiadowczego. Po zapoznaniu się z całością zadań wysłany został na dwumiesięczny kurs specjalny do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej. Po jej zakończeniu, pod koniec kwietnia 1948 r. powrócił na poprzednie stanowisko służbowe, na którym pozostawał do końca września 1949 r., tj. do końca służby w Głównym

<sup>54</sup> Pod koniec 1945 r. Leibler przedstawiony został przez dowódcę OW „Morskiego” gen. bryg. Iwana Jośkiewicza do odznaczenia krzyżem *Virtuti Militari* V klasy (AIPN, 2174/8381, Wniosek odznaczeniowy – na podstawie pisma Głównego Zarządu Polit.-Wych. Oddziału Personalnego nr 1588/06776 z dn. 24 IX 1945 r., k. 83).

<sup>55</sup> *Ibidem*, Wyciąg z raportu inspekcyjnego w 16 Brygadzie Pancerniej i ZPW OW nr 2 w dn. 17–19 XII 1945 r., k. 80.

<sup>56</sup> Płk Marian Gutaker przed objęciem stanowiska szefa Departamentu WOP był zastępcą dowódcy Okręgu Wojskowego nr II i bezpośrednim zwierzchnikiem Leiblera, który sprawował obowiązki szefa Wydziału Personalnego Zarządu Polityczno-Wychowawczego (AIPN, 2174/8381, Teczka Akt Personalnych [dalej TAP] płk. Jakuba Leiblera, Przebieg służby, k. 10; G. Goryński, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. 1, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 1, s. 62).

Inspektoracie OP. Statystycznie ujmując, służba Leiblera w WOP<sup>57</sup> była stosunkowo krótka, bo trwała niespełna dwa lata. Wiązała się bardziej z poszukiwaniem przez niego nowych możliwości awansowych niż z chęcią służenia w formacji o profilu operacyjno-wywiadowczym. Sajko, chociaż nie znał Leiblera zbyt długo (ok. trzech miesięcy), wystawił mu doskonałą opinię. Według zwierzchnika był on oficerem o nieprzeciętnej, wrodzonej inteligencji, a ponadto człowiekiem systematycznym, sumiennym, samokrytycznym, zdyscyplinowanym, koleżeńskim, a pod względem moralnym – bez zarzutu. W pracy na zajmowanym stanowisku kierowniczym w Zwiadzie WOP wykazał dużo wnikliwości. Według Sajki posiadał wybitne zdolności organizacyjne i potrafił objąć analitycznie szeroki teren działania. Od podwładnych i od siebie dużo wymagał. Politycznie był ukształtowany, aktywny i bardzo dużo pracował nad sobą. A także – co podkreślił opiniujący – okazał się szczerze oddany Polsce „ludowej”<sup>58</sup>.

Brakuje w tej charakterystyce konkretnych informacji o jego pracy na zajmowanym stanowisku. Może wynikało to z braku kompetencji samego Sajki? Obydwaj zajmowali najwyższe stanowiska w Zwiadzie WOP, ale nie mieli w tej dziedzinie praktyki koniecznej do kierowania pracą zwiadowczą na pograniczu. Przełożeni Leiblera, kiedy pełnił on już obowiązki szefa Wydziału VII GIOP, oceniali go jako doskonałego oficera. W kolejnej opinii zanotowano, że „Naznaczony na stanowisko Z[astęp]cy szefa Wydziału VII, w krótkim czasie opanował ten trudny i skomplikowany dział pracy. [...] będąc politycznie bezgranicznie oddanym idei Marksizmu-Leninizmu, ppłk. Leibler przyczynił się w znacznym stopniu do należytego funkcjonowania pracy specjalnej w Ochronie Pogranicza, mimo wielkich trudności, objawiających się przede wszystkim w brakach personalnych”<sup>59</sup>.

Należy krytycznie odnieść się do tych jego „zasług”. Krakus i Leibler, a wcześniej Michał Rudawski (pierwszy szef Wydz. Personalnego Departamentu WOP) przyczynili się raczej do kadrowego zniszczenia Zwiadu WOP w ramach realizowanych w tym czasie czystek personalnych w tej formacji<sup>60</sup>. W tym czasie usunięto wszystkich oficerów Zwiadu

<sup>57</sup> Służba Leiblera w WOP trwała od 18 X 1947 do 31 IX 1949 r. Od września 1948 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału VII i wykonywał je „bez zarzutu i ku zadowoleniu Dowództwa GIOP” (AIPN, 2174/8381, TAP, Charakterystyka służbowa z 21 III 1949 r., k. 55–56; Wniosek odznaczeniowy z 10 V 1949 r., k. 52–53).

<sup>58</sup> *Ibidem*, Wniosek awansowy z 11 V 1948 r., k. 60.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Wniosek odznaczeniowy z 12 XI 1948 r., k. 58–59.

<sup>60</sup> Więcej G. Goryński, *Czystki w Wojskach Ochrony Pogranicza w latach 1946–1949* [w:] *Amor Patriae Nostra Lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w czasie II wojny światowej i okresie powojennym*, red. A. Gosławska-Hrychoreczuk, Warszawa–Kętrzyn 2008, s. 187–205; *idem*, *Formowanie korpusu*



o przedwojennym rodowodzie i rozpoczęto poszukiwania ich następców. Ta zmiana kadrowa doprowadziła do zapaści funkcjonalnej, gdyż zabrakło doświadczonych ludzi, którzy mogliby szkolić i wychowywać nowe kadry tej służby. Wzorce przekazywane przez część oficerów armii sowieckiej nie były godne naśladowania. Dotyczyło to m.in. mjr. Bronisława Zaniewskiego (oficera ACz) – zastępcy dowódcy 10 Oddziału WOP do spraw wywiadu, oskarżonego o przywłaszczenie precjozów (pięćdziesiąt złotych monet) od zatrzymanego przemytnika. Major Timofiej Alimow (oficer ACz), zastępca dowódcy 3 Oddziału do spraw wywiadu, podejrzewany był o gwałty na zatrzymanych na granicy kobietach. Porucznik [?] Kiryłow (również oficer ACz), zastępca szefa Zwiadu IV Komendy Odcinka Oddziału WOP nr 1, podejrzewany był o przestępstwa korupcyjne. Zamiast pilnować granicy, sam przeprowadzał przez granicę polsko-niemiecką różne osoby, pobierając za to pieniądze<sup>61</sup>. To tylko niektóre ujawnione przypadki niezgodnego z prawem działania oficerów oddelegowanych z armii sowieckiej do WOP na stanowiska Zwiadu. Wymienieni po postawieniu im zarzutów natychmiast zostali odesłani do ZSRS.

Od 1 stycznia 1949 r. Wojska Ochrony Pogranicza podporządkowano ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego. Według przyjętych ustaleń ówczesnego kierownictwa Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza Zwiad miał wykrywać, śledzić i ścigać przestępców granicznych. Dlatego też działalność wywiadowczą WOP podzielono na:

- wywiad płytki – ekonomiczny, polegający na rozpracowywaniu baz zaopatrzenia przemytniczego, kształtowania się cen, dróg przerzutowych, ośrodków przestępczych i ich kontaktów ze stroną własną;
- kontrwywiad – do „wykrywania i zwalczania szpiegów, dywersji, sabotażu i bandytyzmu”;
- wywiad przeciwprzemytniczy – mający zwalczać przemytnictwo poprzez wykrywanie baz zaopatrzenia i zbytu towarów, dróg przemytu, metod i sposobów przemytnictwa<sup>62</sup>.

Aparat wywiadowczy miał się składać z etatowych komórek wywiadu WOP oraz agentury, odpowiednio rozmieszczonej w zorganizowanej

---

*oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn Szkoleniowo-Pedagogiczny Centrum Szkolenia Straży Granicznej” 2001, nr 17, s. 33–55.

<sup>61</sup> G. Goryński, *Dyscyplina i praktyka dyscyplinarna w Wojskach Ochrony Pogranicza (1945–1965)*. *Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16), s. 327–328.

<sup>62</sup> G. Goryński, *Organizacja ochrony morskiej granicy Polski przez Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1949–1965*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Czesława Ciesielskiego i obroniona na Uniwersytecie Gdańskim w 1999 r., mps, s. 131–136.

sieci w terenie. Siatkę taką miano oprzeć na bezinteresownych, szczerze oddanych sprawie „aktywistach demokratycznych” i na agentach płatnych. W tamtym czasie uznano, że oparcie się tylko na „bezinteresownych współpracownikach” jeszcze długo będzie nieosiągalne. Ponadto – w ocenie kierownictwa WOP – „współpracownik bezinteresowny był »nieodpowiedzialny« za swą pracę i nie dał nigdy tego, co agent płatny”<sup>63</sup>.

Jakub Leibler opuścił WOP z końcem września 1949 r. i rozpoczął naukę w Akademii Sztabu Generalnego, mimo braku odpowiedniego wykształcenia ogólnego. Po ukończeniu ASG, w sierpniu 1952 r. został skierowany na stanowisko szefa Sztabu 14 DP, na którym był siedem miesięcy. W czerwcu 1953 r. trafił do Wojskowej Akademii Technicznej, na której przez trzynaście lat zajmował szereg stanowisk służbowych. WAT opuścił w lutym 1965 r. Do rezerwy zwolniony został na początku sierpnia 1966 r.<sup>64</sup>

### Stefan Sobczak (Sobczuk)

Podstawowym zadaniem Stefana Sobczaka w chwilą jego przejścia do WOP była odbudowa Zwiadu, który za sprawą kilkuletnich czystek kadrowych był wtedy praktycznie zniszczony. Realizator tych działań, ppłk Ignacy Krakus, zadbał o to, aby w WOP, a szczególnie w strukturach Zwiadu, nie pozostał nikt o obcym rodowodzie i profilu politycznym. Na podstawie różnorodnych, często nieuzasadnionych podejrzeń, a później oskarżeń, pozbywano się z tej formacji doświadczonych oficerów, przede wszystkim tych z rodowodem przedwojennym. Oficerowie i podoficerowie „sanacyjnego wojska” przez pryzmat dokonywanych czystek postrzegani byli jako „zaciekli wrogowie klasy robotniczej, przemian politycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego”<sup>65</sup>.



**Stefan Sobczak (Sobczuk)**

(WBH/CAW, 1573/75/286)

<sup>63</sup> ASG, 222/40, k. 238; G. Goryński, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965...*, s. 66–67.

<sup>64</sup> AIPN, 2174/8381, TAP, Zeszyt ewidencyjny – Przebieg służby, k. 10.

<sup>65</sup> ASG, 1717/21, Sprawozdanie z działalności personalnej od początku istnienia WOP do 10 II 1949 r. (pismo nr 04112 wraz z załącznikiem, które powróciło od gen. Świątlika do DWOP 3 XI 1964 r.), k. 81–90.

Sobczak urodził się 15 stycznia 1913 r. w miejscowości Metelin w powiecie hrubieszowskim, z rodziców Grzegorza i Tekli z domu Korolow. Jego rodzice pracowali na siedmiohektarowym gospodarstwie. Ojciec, oprócz uprawy roli, uczestniczył także w działalności Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) i Komunistycznej Partii Polski (KPP). Za tę nielegalną aktywność w odrodzonej Polsce był aresztowany w 1930 r. i skazany na cztery lata więzienia. Zmarł 8 maja 1947 r. w Warszawie. Matka była wyznania mojżeszowego i cały czas zajmowała się tylko gospodarstwem, a w działalności partyjnej nie uczestniczyła. Także po II wojnie światowej zamieszkiwała w Metelinie ze swoją córką Marią (ur. w 1917 r.). Miejsce edukacji szkolnej Stefana nie jest bliżej znane, gdyż nigdzie o nim nie pisał. Mając zaledwie 15 lat, poszedł w ślady ojca i podjął nielegalną działalność komunistyczną. Od jesieni 1928 do maja 1930 r. uczestniczył w działalności Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU). Podobnie jak ojciec, on także został w 1930 r. aresztowany i skazany na cztery lata więzienia. W 1932 r. przyjęto go do KPZU. Po wyjściu z więzienia w sierpniu 1934 r. przez rok nadal nielegalnie i aktywnie pracował w partii. Od sierpnia 1935 r. do wybuchu II wojny światowej ponownie odbywał karę więzienia za działalność komunistyczną. Z chwilą agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę odzyskał wolność i powrócił w rodzinne strony. Po napaści wojsk sowieckich na Polskę został przyjęty do NKWD i od listopada 1939 do maja 1940 r. był „kierownikiem służby zewnętrznej” w miejskim wydziale milicji (RKM) w Kowlu, a następnie do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. pracował w charakterze aktywisty partyjnego w miejscowych zakładach. 30 maja 1941 r. wstąpił do WKP(b). Po agresji III Rzeszy na ZSRS, w końcu czerwca 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej. W marcu 1943 r. na mocy rozkazu naczelnego dowódcy ZSRS mianowany podporucznikiem. W „Karcie statystycznej funkcjonariusza BP” spisanej w 1948 r. podał, że był narodowości ukraińskiej, posiadał obywatelstwo polskie, a w latach 1940–1944 – sowieckie. W tym czasie był już żonaty z Lilą, córką Abrama Nisenbauma, z którą miał dwie córki: Tamarę i Ninę-Janinę. Jego żona pochodziła także z niezamożnej rodziny. Urodziła się w Chełmie Lubelskim w 1913 r. Jej ojciec zajmował się handlem, a zmarł, gdy miała zaledwie pięć lat. Wszyscy byli wyznania mojżeszowego, a ich pochodzenie sprawiło, że matka, siostra Sara (Kleiman) i jej mąż, trójka ich dzieci, brat Szyra oraz drugi brat zostali wymordowani przez hitlerowców. Lila, podobnie jak Stefan, przed II wojną światową, była członkinią Komunistycznego Związku Zachodniej Ukrainy i Komunistycznego Związku Młodzieży. W czasie tworzenia „ludowego” WP na terenie Związku Sowieckiego 21 czerwca

1943 r. Sobczak wstąpił do 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której do ogłoszenia Manifestu PKWN w lipcu 1944 r. pełnił służbę w aparacie polityczno-wychowawczym. W tym krótkim czasie szybko awansował na wysokie stanowiska. W październiku 1943 r. mianowano go zastępcą dowódcy 3 Pułku Artylerii Ciężkiej, a na początku grudnia – zastępcą dowódcy 1 Brygady Armat im. Józefa Bema<sup>66</sup>. Ostatnie trzy miesiące służby w „ludowym” WP (od 27 kwietnia do 23 lipca 1944) spędził w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym 1 Armii WP, w którym był szefem grupy operacyjnej i zajmował się w Moskwie jej sprawami kadrowo-partyjnymi<sup>67</sup>.

Od końca lipca 1944 r. rozpoczął Sobczak nowy okres w działalności politycznej i służbowej w „Resorcie”, a później Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Do Chełma przybył 26 lipca 1944 r. w trzeciej grupie organizacyjnej Polskiego Sztabu Partyzanckiego i jako przedstawiciel PKWN początkowo na krótki okres skierowany został do pracy w Hrubieszowie<sup>68</sup>. Później przez niespełna miesiąc był kierownikiem Wydziału Śledczego w Resorcie BP, a następnie komendantem obiektu, w którym mieścił się Resort. W październiku 1944 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy WP otrzymał awans ze stopnia podporucznika na majora [*sic*]. Pod koniec grudnia 1944 r. otrzymał na kilka miesięcy stanowisko „inspektora specjalnego Wydziału Personalnego RBP”, by później, na okres zaledwie kilku dni, zostać „kierownikiem sekcji w Wydziale Personalnym”, a już 19 kwietnia 1945 r. objąć inne ważne stanowisko – „kierownika Wydz. do spraw funkcjonariuszy MBP”, który rozpatrywał nadużycia pracujących w MBP „partyjniaków”. Praktykę tę krytykował Roman Zambrowski. Uznawał on prymat partii nad resortem i uważał, że sprawy takie winien rozpatrywać właściwy organ partii<sup>69</sup>. Sobczak naczelnikiem tego wydziału był przez niespełna rok. Przez pewien czas pozostawał w dyspozycji ministra bezpieczeństwa publicznego, a w sierpniu otrzymał stanowisko inspektora w jego Gabinetie. Tych obowiązków jednak długo nie sprawował. Po sześciu miesiącach, 15 lutego 1947 r. awansował na niezwykle ważne stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I (kontrwywiadu).

<sup>66</sup> CAW WBH, 1573/75/286, TAP S. Sobczaka, *Życiorys z 1 IX 1957*, s. 47–51.

<sup>67</sup> O wysokiej pozycji Sobczaka, kierownika Grupy Operacyjnej Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii WP, wśród działaczy partyjnych w Moskwie świadczy dopuszczenie go do łączności z działaczami krajowymi za pomocą radiotelefonu. Taki dostęp do informacji z kraju miało zaledwie kilka osób (A. Sobór-Świdzka, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, k. 121–122).

<sup>68</sup> A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 109–110.

<sup>69</sup> M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 184.

Z kolei w marcu 1949 r. trafił do Wojsk Ochrony Pogranicza, gdzie pełnił funkcję zastępcy Głównego Inspektora do spraw specjalnych (Zwiadu). Pod względem prestiżowym trzeba to uznać za przeniesienie na niższe stanowisko służbowe. Można tu zaryzykować tezę, że Stanisław Radkiewicz chciał mieć w podporządkowanych sobie od 1 stycznia Wojskach Ochrony Pogranicza swojego zaufanego człowieka, który będzie realizował w tej formacji jego polityczną wizję działania, gdyż ochronie morskiej i zachodniej granicy Polski nadano priorytetowe znaczenie. Szczególnie morskie „okno na świat” budziło duży niepokój władz politycznych i państwowych, a także kierownictwa MBP i WOP. Rolę i miejsce tych wojsk w strukturze MBP minister Radkiewicz określił następująco w marcu 1949 r.: WOP „powinien uszczelnić granice tak, ażeby uniemożliwić przenikanie przez nie – szczególnie wybrzeże – agentów i łączników obcego wywiadu oraz ośrodków reakcyjnych. Zarówno Szefowie WUBP jak i Dowództwa WOP powinni zrozumieć, że przejście WOP do systemu bezpieczeństwa oznacza przełom w podejściu do ochrony granicy i do pracy operacyjnej na pograniczu”<sup>70</sup>. Tędy, jak uważali oni, uciekano z Polski do Danii (na Bornholm) i do innych państw „obozu kapitalistycznego”. Tą drogą również – w ocenie sztabu WOP – do Polski przybywali „agenci imperialistycznych wywiadów”<sup>71</sup>.

W dniu 31 marca 1949 r. została zatwierdzona przez wiceministra bezpieczeństwa publicznego gen. Konrada Świetlika i wprowadzona rozkazem nr 14 ministra bezpieczeństwa publicznego Instrukcja organizacji pracy operacyjnej służby ochrony granicy państwowej oraz zasady współdziałania poszczególnych jednostek BP w dziedzinie ochrony granicy<sup>72</sup>. Dokument ten ustalał zależność służbową poszczególnych jednostek organizacyjnych wojsk OP i ustanawiał podwójne podporządkowanie organów Zwiadu OP: służbowe i merytoryczne<sup>73</sup>. Była to niestety bardzo skomplikowana struktura zależności służbowych, która znacząco utrudniała działania operacyjne.

<sup>70</sup> A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 102.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> AIPN, 1572/54, Rozkaz ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 31 III 1949 r., k. 49.

<sup>73</sup> Skład osobowy Sekcji VII sztabu brygady OP działał na obszarze pasa granicznego brygady. Prowadził rozpracowanie obiektowe wyznaczonego odcinka granicy, werbował sieć agencyjno-informacyjną i z nią pracował. Realizował także agencyjne rozpracowanie wykrytych grup przerzutowych i przemyticznych. Kierował pracą operacyjną referatów Zwiadu w podległych brygadzie batalionach. W uzgodnieniu z szefem WUBP zatwierdzał werbunki i plany rozpracowań obiektowych przez Referaty VII. Pracą operacyjną Sekcji VII sztabu brygady kierował szef WUBP. Miał on prawo do przeprowadzania inspekcji (kontroli) we wszystkich jednostkach (pododdziałach) brygady (*ibidem*, Załącznik do Rozkazu nr 14 z dn. 31 III 1949 r., k. 51).

Wspomniana instrukcja stanowiła, że Zwiad WOP prowadzi swoją pracę operacyjną według zasad przyjętych w MBP. Zadaniem poszczególnych jednostek operacyjnych była ochrona granicy, wykrywanie i likwidacja grup przerzutowych i przemytniczych; opracowanie charakterystyki operacyjnej własnego terenu; stworzenie sieci informacyjnej w celu prowadzenia jak najściślejszej obserwacji przygranicznej ludności „stanowiącej bazę dla przestępczości granicznej” oraz „stworzenie operacyjnych przesłanek do oczyszczenia pasa granicznego od elementu wrogiego, stanowiącego bazę dla przestępstw granicznych, a także dla działalności obcych wywiadów<sup>74</sup>.

Przed przystąpieniem do realizacji wskazanych zadań poszczególni oficerowie Referatów VII Sztabów Batalionów OP musieli przystąpić do rozpracowania obiektowego swojego odcinka granicy, aby zbudować – jak to określono w instrukcji – „operacyjną zaporę na danym odcinku granicy w postaci sieci informacyjnej”. Mieli oni prowadzić obszerną dokumentację operacyjną, na którą składały się teczki: podstawowa, ewidencyjna i kontrolna<sup>75</sup>.

Tak skonstruowana służba wywiadowcza miała stanowić „ucho i oko” coraz liczniejszych wojsk, które w grudniu 1954 r. osiągnęły najwyższy w swojej historii stan 40 297 żołnierzy<sup>76</sup>. Miała zdobywać niezbędne informacje o przestępczości granicznej, politycznej i ekonomicznej, którą likwidować miały jednostki liniowe WOP wsparte oficerami Zwiadu. Do tej działalności angażowano setki osób cywilnych, zmuszając je do podejmowania współpracy z tą formacją – także tajnej (agenturalnej). Od 1950 r. działania Sobczaka wspierał mianowany na stanowisko szefa Wydziału VII ppłk Wasyl Gabiejew<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> Jest to najwyższy w historii WOP stan ewidencyjny. Wynikał on z przyjęcia do służby w tej formacji w listopadzie 1954 r. 7599 szeregowych ponad etatowy stan (AIPN, 1572/3437, Stan ewid. KBW i WOP, k. 1).

<sup>77</sup> Wasyl Gabiejew urodził się 24 X 1922 r. w miejscowości Pyćkówka, rejon Uwarowicze, obwód Homel w Białoruskiej SRR. Jego ojciec, Chryzof, pracował jako robotnik w homelskiej fabryce wagonów i parowozów, w 1941 r. powołano go do ACz i trzy lata później zginął na froncie. Matka Eudokia Syczow zajmowała się wychowaniem sześciorga dzieci i domem. W listopadzie 1940 r., po ukończeniu dziesiątego oddziału szkoły średniej w Homlu, Wasyl został powołany do ACz i służył odtąd jako radiotelegrafista w 58 Samodzielnym Batalionie Łączności. W maju następnego roku skierowano go do Oficerskiej Szkoły Łączności do Kijowa, a później do Krasnojarska. Po jej ukończeniu w grudniu 1941 r. jako podporucznik i szef łączności batalionu trafił na front leningradzki. Tam do lipca 1943 r. brał udział w walkach z Niemcami m.in. na „drodże życia”. Później skierowano go do formowanego w ZSRS WP, gdzie był szefem łączności w pułku artylerii przeciwpancernej 1 Korpusu PSZ, a następnie trafił do 1 Armii WP. Nieprzerwanie uczestniczył w walkach od Bugu aż do Łaby. Od września 1945 r. w WOP, początkowo na stanowisku kierownika sekcji łączności Wydziału WOP przy



W 1952 r. opracowano i wdrożono nowe zasady współpracy pomiędzy Zwiadem WOP a MBP. Dokument pod tytułem „Instrukcja 09/52 o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP” obowiązywał od 28 lipca 1952 r. Duży wkład pracy w jego ostateczny kształt oraz wdrożenie włożył płk Sobczak, który jako szef Zwiadu WOP odpowiedzialny był za nadzór i realizację jego postanowień.

Do kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy Polski Zwiad WOP wykorzystywał całą sieć informacyjną, jaką posiadał w powiatach przygranicznych, aby ujawniać osoby, które przekroczyły lub zamierzały nielegalnie przekroczyć granicę państwową, oraz osoby, które tym pierwszym udzielały pomocy. Powinien wykrywać organizatorów przerzutu ludzi i przemytu materiałów nielegalnych oraz kurierów i „agentów obcych wywiadów” przekraczających granicę w ruchu paszportowym i małym ruchu granicznym, a także „meliny” i skrytki wykorzystywane przez te osoby, jak też drogi i szlaki, którymi się posługują<sup>78</sup>.

Wspomniana Instrukcja 09/52 stawiała przed Zwiadem WOP także nowe zadania. Dotyczyły one m.in. ukierunkowania agentury na stałą obserwację osób, które mogły być wykorzystywane przez wroga: „byłych członków nielegalnych reakcyjnych organizacji, repatriantów z Zachodu, policjantów, dwójkarzy, współpracowników niemieckich władz okupacyjnych, osób, które w przeszłości trudniły się przemytem lub przerzutem”. Agentura Zwiadu WOP miała ujawniać działające kanały przerzutowe. Miano ją także wykorzystywać do szerszego stosowania przemyślanych kombinacji operacyjnych zmierzających do potwierdzenia i pogłębienia materiałów na temat działających kanałów przerzutowych, a także aktywniejszego rozpracowywania środowisk przemytniczych<sup>79</sup>.

Zwiad WOP był wiodącą częścią tej formacji lub na taką się kreował, a jego szef pełnił funkcję zastępcy dowódcy WOP<sup>80</sup>. Sobczak w 1952 r.

---

sztacie OW „Śląsk”, a następnie, do listopada 1946 r., na stanowisku szefa łączności 11 Oddziału WOP w Kłodzku. Przez krótki czas (sześć tygodni) był kierownikiem referatu „B” sekcji I w 5 OWOP w Olsztynie. Od stycznia 1947 r. w Zwiadzie WOP, mimo że nie miał do tego żadnego przygotowania. W 1947 r. skierowano go na dwumiesięczny kurs specjalny do Ośrodka Szkolenia Informacji Wojskowej w Wesolej. W Zwiadzie najpierw pełnił służbę jako pomocnik kierownika sekcji wywiadu. W listopadzie 1947 r. został kierownikiem sekcji „B” kontrwywiadu. Od stycznia 1950 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału, od lipca 1950 r. – szefa Oddziału, a od połowy kwietnia 1953 r. – zastępcy szefa Zarządu VII. W czerwcu 1954 r. odkomenderowany do ZSRS (AIPN, 1715/437, Akta personalne W. Gabiejewa, Zeszyt ewidencyjny, k. 7–18; *ibidem*, Życiorys spisany 29 VI 1948 r., k. 137–139).

<sup>78</sup> M. Bortlik-Dźwierzyńska, M. Niedurny, *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009, s. 280.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 280–281.

<sup>80</sup> Nazwa stanowiska „zastępca dowódcy WOP do spraw specjalnych” pojawiła się 19 XI

oprócz zmian nazwy podległej mu komórki organizacyjnej dokonał w niej także istotnych zmian etatowych<sup>81</sup>. Z organizacji Zarządu Zwiadowczego wywnioskować można, że nadano mu wyższą niż dotychczas rangę i wyznaczono główne kierunki zagrożenia, dostosowując do nich odpowiednio jego strukturę organizacyjną.

Był on także „wzmacniany” kadrowo oficerami spoza WOP (szczególnie z Informacji Wojskowej), co później stało się normą. Jednym z nich był mjr Hipolit Sławiński, o którym będzie jeszcze mowa.

Schyłek 1954 r. był dla MBP brzemienny w skutki. Siódmego grudnia Rada Ministrów PRL zaaprobowała „reorganizację” tego resortu, powołując w jego miejsce Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, którego przewodniczącym został Władysław Dworakowski, oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z Władysławem Wichą na czele. Choć nowa struktura zaczęła obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1955 r., to nowi szefowie formalne urzędowanie rozpoczęli już 10 grudnia 1954 r.<sup>82</sup>

W tym dniu przewodniczący KdsBP Władysław Dworakowski na naradzie aktywu partyjno-służbowego organów BP podważał zasadność ich dotychczasowych działań:

Trafne rozeznanie wroga jest podstawowym warunkiem tego, by ciosy nasze szły we właściwym kierunku, by były celne i skuteczne, by organa bezpieczeństwa [do których zaliczono również Zwiad WOP] spełniały właściwą rolę w walce klasowej. W tym rozeznaniu nie ma w tej chwili

---

1949 r. i funkcjonowała do 10 IV 1952 r. (AIPN, 343/15, t. 2, Etat nr 91/1 Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza z 2 VII 1949 r., k. 6). 10 IV 1952 r. zmieniono ją na „zastępcę dowódcy WOP do spraw zwiadu” (AIPN, 343/15, t. 4, Etat nr 346/1 Dowództwa WOP, zatwierdzony przez ministra Radkiewicza 10 IV 1952 r., k. 3). Do września 1956 r. Zwiad WOP działał w następującej hierarchicznej strukturze organizacyjnej: w Dowództwie WOP funkcjonował początkowo Wydział VII Zwiadowczy, od 10 IV 1952 r. – Oddział VII Zwiadowczy, a od 17 III 1953 r. – Zarząd VII Zwiadowczy. W brygadach były Wydziały VII, w batalionach „granicznych” – sekcje VII, a w strażnicach WOP działaniem zwiadowczym kierował zastępca dowódcy strażnicy do spraw zwiadu (J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 104–116).

<sup>81</sup> Powstały w tym roku Oddział VII Zwiadowczy składał się z trzech wydziałów: W-I, W-II, który miał sekcje: 1, 2, 3 i 4, oraz W-III (ogólny), składający się z trzech sekcji: 1 – ogólnej, 2 – ewidencyjnej i 3 – wyszkolenia. Łącznie Oddział ten liczył 42 etaty wojskowe i 5 pracowników kontraktowych. W porównaniu do Wydziału VII został wzmocniony o siedmiu wojskowych. Zarząd VII Zwiadowczy, który powstał w 1953 r. (etatowo nie był zmieniony, tylko przeorganizowany), składał się z: kancelarii, sekcji specjalnej (ewidencyjnej), Wydz. I (śledczego), samodzielnej sekcji wyszkolenia specjalnego, Wydz. II morskigo, Wydz. III zachodniego, sekcji IV południowej i sekcji V wschodniej (AIPN, 343/15, t. 4, k. 15–16, 33–34).

<sup>82</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wyb. i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 12–13.

ostrości widzenia, a często pokutuje fałszywe podejście i zła ocena. Tysiące i dziesiątki tysięcy osób wywodzących się z burżuazyjnych i kontrrewolucyjnych formacji politycznych, z AK, WRN, PSL, obozu klerykałnego, z aparatu sanacyjnego itp., osób, które wczoraj stały na pozycjach wrogich i obcych Polsce Ludowej, są dzisiaj lojalnymi, a nierzadko aktywnymi obywatelami. Aparat nasz jednak wciąż jeszcze odnosi się do nich, jak gdyby się nic nie zmieniło, jak do wrogów i przez rozpracowanie ich, obstawianie agenturą, stosowanie szykan różnego rodzaju stwarza wokół nich atmosferę nieufności, stwarza u nich samych poczucie niepewności i lęku i wytwarza w ten sposób w całych środowiskach niechęć do władzy ludowej oraz powoduje hamowanie dalszych procesów pozytywnych przemian społecznych<sup>83</sup>.

Takimi słowy poddał on krytyce dotychczasowe metody pracy aparatu bezpieczeństwa. Dworakowski nie kwestionował celu ani strategii pracy agenturalno-informacyjnej. Uznał on agenturę za podstawowe narzędzie kontrwywiadu do walki z „podziemiem, szpiegostwem, dywersją i inną antypaństwową działalnością”. Znalazło to odzwierciedlenie w wydanych 11 marca 1955 r. Instrukcji nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL oraz Instrukcji nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, które w „nowy” sposób definiowały pracę organów bezpieczeństwa. We wstępie do Instrukcji nr 03/55 czytamy: „Podstawowym zadaniem organów bezpieczeństwa jest wykrywanie w porę, zapobieganie i likwidowanie przestępczej działalności szpiegów, terrorystów, dywersantów, sabotażystów, uczestników reakcyjnego podziemia, rewizjonistów oraz antypaństwowej działalności reakcyjnego kleru, kułactwa i innych wrogów PRL”<sup>84</sup>.

W tej zmieniającej się sytuacji odpowiednio zareagował również szef Zwiadu WOP płk Sobczak, głosząc swoim podwładnym „nowe” poglądy, które miały doprowadzić do „odnowy” czy raczej liftingu podległej mu służby. Tym samym kreował się na reformatora, który wdraża nowe. Na odprawie służby Zwiadu na początku 1955 r. mówił:

Reorganizacja i zmiany, jakie zaszły, nie zmieniają naszych zadań w ochronie granicy państwowej. Zaostrzają tylko naszą czujność i nakazują wzmocnić jej ochronę przed przenikaniem wrogich agentur, co wymaga

---

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>84</sup> *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004 (Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN), s. 47.

od nas, tak samo i od całego aparatu bezpieczeństwa, istotnych zmian w podstawowych metodach i formach walki z wrogiem. Biuro Polityczne naszej Partii stwierdziło bowiem poważne naruszenie praworządności przez niektóre ogniwa służby bezpieczeństwa, wypadki postępowania sprzeczne z ustawami władzy ludowej, z polityką Partii, z humanistyczną ideą socjalizmu<sup>85</sup>.

Od niektórych ww. wypaczeń nie uchronił się i Zwiad WOP, który – jak podkreślił Sobczak – był częścią składową organów bezpieczeństwa.

Przyczyny wszelkich niedociągnięć w pracy z siecią agenturalną tkwiły, według oceny płk. Sobczaka, nie tylko w nieprawidłowym nastawieniu agentury Zwiadu, ale i w jej niewłaściwym wykorzystaniu praktycznym, nieumiejętnym organizowaniu łączności i spotkań z nią. Bardzo ujemnie na poziomie tej pracy odbijała się – jak to określił – formalna pogoń za ilością informacji agenturalnych bez względu na ich treść oraz istotę problemu w ochronie granicy państwowej. Warto w tym miejscu postawić pytanie, czy płk Sobczak tego wcześniej nie dostrzegł, sprawując nadzór i kontrolę nad całym Zwiadem, a także będąc przełożonym wszystkich żołnierzy WOP. Samokrytycznie przyznał, że w Zwiadzie WOP bardzo często o werbunku decydowała nie operacyjna konieczność, a zatrzymanie danej osoby z drobnym przemytem, uzyskanie mniej lub więcej istotnych materiałów obciążających czy też brak tajnego współpracownika w danej miejscowości, niekiedy mało związanej z granicą i przestępczością graniczną. Rezultat – jak on sam zauważył – był taki, że ilościowy wzrost agentury nie szedł w parze z operacyjnym uszczelnianiem granicy. Taki stan w ocenie szefa Zwiadu WOP wymagał niezwłocznej poprawy, wprowadzenia surowego zakazu werbowania agentury bez operacyjnej konieczności i bez ściśle określonych podstaw werbunku. Wymagał czynnego włączenia się przede wszystkim oficerów Sekcji VII do doboru i opracowania kandydatów na werbunek oraz wyeliminowania efekciarstwa i szkodliwej oceny pracy na podstawie powierzchownych rezultatów, czyli liczby werbunków. Podkreślił również, że „nie ilość, a jakość agentury decyduje w walce z przestępczością graniczną, że miernikiem dobrej pracy są nie powierzchowne efekty, a konkretne wyniki w walce z rzeczywistymi przestępcami o pełną nienaruszalność granicy”<sup>86</sup>.

Zasadniczym kierunkiem pracy śledczej Zwiadu we wcześniejszych latach było uzyskanie przyznania się zatrzymanej osoby do przestępstwa

<sup>85</sup> AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955, k. 11. Zob. też G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa...*, s. 369–411.

<sup>86</sup> *Ibidem*, k. 27.

i zdobycie zeznania obciążającego inne osoby. Jedno i drugie było w ocenie Sobczaka „rzeczą cenną”, ale nie mogło według niego stanowić dostatecznego dowodu winy. Dowodem takim mogły być tylko obiektywne fakty, ponieważ chęć uzyskania za wszelką cenę przyznania się podejrzanego bez badania obiektywnych faktów potwierdzających winę „prowadzi do stosowania niedozwolonych nacisków, do wymuszania zeznań, do brutalnego łamania praworządności i do zagmatwania sprawy. U nas do chwili obecnej jest to przyczyną przytrzymywania zatrzymanych w areszcie ponad określony prawnie czas bez sankcji prokuratora”<sup>87</sup>.

Dodajmy, że takie przypadki również w Zwiadzie WOP mogły mieć miejsce. Do najistotniejszych zadań stojących przed Zwiadem zaliczył Sobczak dalsze polepszanie i udoskonalanie pracy z całą agenturą. Zamierzał to osiągnąć, „wychowując ją w duchu socjalizmu, przepajając nienawiścią do wrogów ludzkości – imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów, mając na uwadze lepsze niż dotychczas i głębiej zakonspirowane użycie jej do walki z zorganizowaną i niezorganizowaną przestępczością graniczną”<sup>88</sup>.

Pracę z agenturą i z poszczególnymi tajnymi współpracownikami należało natomiast skoncentrować wokół „ujawnionego elementu podejrzanego” o uprawianie przestępstw granicznych, a także na zagrożonych kierunkach, którymi przestępcy najczęściej idą do granicy i od granicy w głąb kraju.

Na początku czerwca 1955 r. Sobczak ponownie podsumował działalność terenowego aparatu podległego Zarządowi VII Zwiadowczemu WOP. Obok żołnierzy WOP oraz ludności pogranicza pozytywnie i patriotycznie odnoszącej się do ich działań nie mniej ważnym orężem w ochronie granicy państwowej była według niego sieć agenturalna, „szczególnie nieodzowna w walce z głęboko zamaskowanymi i podstępными przestępcami granicznymi, wśród których niejednokrotnie mamy do czynienia z agentami imperialistycznych wywiadów”<sup>89</sup>. Sieć ta, według Sobczaka, była liczna, przy czym 94 proc. osób w niej to informatorzy, a po 3 proc. – agenci i rezydenci. Informatorzy w 80 proc. rozmieszczeni byli w strefie nadgranicznej, a pozostali – w pasie granicznym na stwierdzonych kierunkach przestępczości lub bezpośrednio obok konkretnych osób podejrzanych. Skład osobowy i poziom jakościowy sieci agenturalnej WOP oraz jej rozmieszczenie w terenie „w zasadzie” odpowiadały bieżącym

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 30.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 43–44.

<sup>89</sup> Ł. Grabowski, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego...*, s. 254–256; AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z 6 VI 1955 r., egz. nr 3, k. 1–12.

potrzebom. Jednak Zwiad WOP odczuwał brak wartościowych agentów i rezydentów. Dlatego też zasadniczy wysiłek w rozbudowie sieci agenturalnej położono na: werbunek rezydentów i tworzenie rezydentur na aktywnych kierunkach przestępczości granicznej, nasyconych dużą liczbą informatorów sygnalizacyjnych; werbunek agentów do rozpracowania konkretnych osób podejrzanych o popełnianie przestępstw granicznych oraz werbunek jakościowy informatorów sygnalizacyjnych<sup>90</sup>.

Oficerowie Zwiadu mieli, co rozumiały, największą liczbę TW – 62 proc., dowódcy (zastępcy dowódców strażnic do spraw zwiadu) – 30 proc., a oficerowie granicznych placówek kontrolnych (GPK) – 8 proc. Na ogół dowódcy i oficerowie z GPK mieli na łączności od jednego do czterech TW. Oficerowie Zwiadu dysponowali zdecydowanie większą liczbą TW – od dwunastu do piętnastu – a na granicy morskiej i zachodniej zdarzały się czasem przypadki, że nawet dwa razy więcej. Oficerowie Wydz. VII Brygad mieli na łączności cenniejszych agentów i informatorów w liczbie do siedmiu TW, a nieliczni dowódcy batalionów posiadali nie więcej niż jednego<sup>91</sup>. Zdaniem Sobczaka wyniki pracy operacyjnej byłyby lepsze, gdyby wszyscy pracujący z agenturą wykonywali obowiązki należycie. W jego ocenie było jeszcze wielu oficerów – dowódców i kontrolerów GPK – niedoceniających znaczenia pracy kontrwywiadowczej, traktujących ją jako zło konieczne i jako dodatkowe zadanie do zasadniczych obowiązków w ochronie granicy. Zaniedbania w tej pracy polegały na braku systematyczności w odbywaniu umówionych spotkań z TW, a także niedostatecznym wyszkoleniu części z nich. Ujemny wpływ na pracę z siecią agenturalną miały także, w ocenie Sobczaka, wypaczenia stwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR w pracy MBP [*sic*]. Do nich zaliczył on werbowanie TW na podstawie kompromitujących materiałów oraz zbyt duże rozszerzanie sieci informacyjnej bez względu na konieczność operacyjną oraz jednakową aktywność prowadzenia pracy agenturalnej wśród osób podejrzanych o przestępstwa graniczne i wśród ludności politycznie „skompromitowanej w przeszłości”<sup>92</sup>.

Styczniowa i czerwcowa ocena Zwiadu WOP, dokonana przez jej szefa, pokazała, w jak fatalnym stanie była kierowana przez niego służba. Ukazała także jego stosunek do spraw, których wcześniej nie dostrzegał lub nie chciał dostrzegać. Dopiero wskazania partii zmobilizowały go do uświadomienia sobie, co w Zwiadzie WOP było złe i co należałoby z niego wyeliminować.

<sup>90</sup> AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z 6 VI 1955 r., egz. nr 3, k. 2.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 4.



Oceny Sobczaka stały się podstawą informacji o stanie pracy zwiadowczej, którą kierownictwo WOP zaprezentowało w czerwcu 1955 r. na posiedzeniu Kolegium MSW. Zdecydowało ono o wydaniu odpowiednich zaleceń mających na celu zacieśnienie współpracy Zwiadu WOP z Komitetem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP). Ich efektem było wspólne Zarządzenie KdsBP i MSW w sprawie zasad współpracy organów BP i WOP. Określiło ono zasadniczy cel zabezpieczenia operacyjnej ochrony granicy PRL. Organy bezpieczeństwa publicznego i WOP zobowiązano do zwalczania wszelkiej przestępczości na pograniczu „we wspólnej i skoordynowanej współpracy, przenikniętej duchem wzajemnego zrozumienia i pomocy”<sup>93</sup>. Ustalono także, że Zwiad WOP będzie wykonywał pracę operacyjną w strefie nadgranicznej i w pasie granicznym według tych samych zasad, jakie obowiązywały w pracy operacyjnej organów BP<sup>94</sup>.

O płk. Sobczaku dowódca WOP płk Michał Przoński napisał, że jego podwładny włożył dużo wysiłku w ulepszanie pracy organów Zwiadu i wyszkolenia, a także brał czynny udział w życiu społeczno-politycznym<sup>95</sup>. Druga z opinii była podobna w treści i wychwalała jego zaangażowanie służbowe. „Oddany bez reszty sprawie należytego zabezpieczenia granic RP przed wrogami naszego ustroju. Postawił pracę podległego sobie aparatu »Z« [Zwiadu] na wyższy poziom”<sup>96</sup>.

Za te „dokonania” otrzymał bardzo wysokie odznaczenia państwowe – w 1953 r. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a w roku następnym Order Sztandaru Pracy II klasy.

Po odwołaniu ze stanowiska dowódcy WOP płk. Michała Przońskiego płk Sobczak czasowo pełnił obowiązki dowódcy tej formacji. Okres ten był jednak znacznie dłuższy niż 14 dni (27 października – 9 listopada 1955 r.), jak podano w jego przebiegu służby. Według rozkazów personalnych MSW dowodzenie formacją objął już 2 sierpnia 1955 r. i obowiązki te sprawował do 10 listopada 1955 r., czyli ponad trzy miesiące<sup>97</sup>. W tym czasie podjął nieudaną reorganizację Wojsk Ochrony Pogranicza. Przy obsadzie stanowiska dowódcy WOP po wyjeździe do

<sup>93</sup> AIPN Lu, pfl3/336, t. 3, Zarządzenie nr 060/55 z 12 VII 1955 r. przewodniczącego KdsBP i ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza, k. 161.

<sup>94</sup> *Ibidem*.

<sup>95</sup> AIPN, 1715/346, Wniosek o nadanie odznaczenia z 15 IX 1953 r., k. 5.

<sup>96</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie odznaczenia z VII 1954 r., k. 7. Stopień pułkownika Sobczak otrzymał 30 XII 1949 r. (CAW WBH, 1573/75/286, TAP, Zeszyt ewidencyjny, s. 1).

<sup>97</sup> ASG, 465/50, Rozkaz nr 0104 i 0105 dowódcy WOP (Pismo nr K-01907 i K-01908 z 3 VIII 1955 r.) na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 26 VII 1955 r., k. 111, 112; Zarządzenie MSW nr 1027 odwołujące Sobczaka wydane zostało 26 X 1955 r. (ASG, 616/21, Rozkaz dowódcy WOP nr 0155 z 10 XI 1955 r., k. 347, 402).

ZSRS płk. Michała Przońskiego Sobczak nie był brany pod uwagę. Po mianowaniu w październiku 1955 r. nowego dowódcy WOP w osobie płk. Henryka Jurewicza przebieg wydarzeń Października 1956 r. obserwował już z innego stanowiska. Czy jednak je rozumiał, nie wiadomo. Po zwolnieniu z Wojsk Ochrony Pogranicza wysłano go do Moskwy, aby tam w Instytucie Wojskowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRS uzupełniał wykształcenie. Po roku powrócił ze „studiów” do kraju, pozostawał do 10 lutego 1957 r. w dyspozycji nowego już dowódcy Wojsk Wewnętrznych, gen. bryg. Waclawa Komara. Nowe obowiązki, które ten mu powierzył, obejmowały zadania szefa Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych (WW). Na tym stanowisku Stefan Sobczak także długo nie pozostał. 4 września 1958 r. powołano go na stanowisko szefa (dyrektora) Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW, na którym pozostawał prawie cztery i pół roku. 22 grudnia 1962 r. minister Władysław Wicha wystąpił z wnioskiem do KC PZPR o odwołanie płk. Stefana Sobczaka z jego funkcji. W uzasadnieniu napisał:

jako Szef Zarządu Organizacyjno-Wojskowego pracuje od 1958 r. Za ten okres wykazał chaotyczny styl pracy oraz brak umiejętności w ułożeniu sobie stosunków z kolektywem. Brak dostatecznych cech organizatorskich szczególnie wystąpił ostatnio w związku z napiętą sytuacją polityczną (Kuba). Dalsze pozostawienie płk. Sobczaka na stanowisku Szefa Zarządu Organizacyjno-Wojskowego nie jest wskazane. Może on być wykorzystany na innym stanowisku w MSW<sup>98</sup>.

Formalne odwołanie płk. Sobczaka nastąpiło 8 stycznia 1963 r. Bezrobotny długo jednak nie pozostawał. Już 14 lutego minister spraw wewnętrznych wystąpił do KC PZPR z wnioskiem o mianowanie go na stanowisko zastępcy dyrektora Biura „C” MSW (ewidencji operacyjnej SB), a tydzień później nominacja ta stała się faktem. Na tym stanowisku płk Sobczak pracował prawie pięć lat, chociaż nie potrafił zmienić w tym czasie swojej reputacji. Z dniem 18 stycznia 1968 r. został zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy. Tak zakończono publiczną działalność płk. Stefana Sobczaka – komunisty, który w czasie II RP, w okresie drugiej II światowej i po jej zakończeniu budował podwaliny „ludowego” ustroju w Polsce. Zmarł w Warszawie 9 kwietnia 1989 r.<sup>99</sup>

<sup>98</sup> AIPN, 0194/2561, Wniosek o odwołanie ze stanowiska z 22 XII 1962 r., k. 8.

<sup>99</sup> Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim (dalej AMON), 1907/02/2881, k. 15.

## Józef Waluk

Stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu płk Józef Waluk objął 12 listopada 1955 r. i zajmował je prawie dziesięć lat. Urodził się 16 stycznia 1911 r. w miejscowości Wola, w gminie Łunna, w powiecie grodzieńskim. Był najstarszym z czworga dzieci Waleriana i Michaliny z d. Siemieńczuk. Jego rodzeństwem byli: Maria (ur. 1914), Waclaw (ur. 1919), który w 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej pod Częstochową, oraz Czesław (ur. 1923) – oficer IWP. Szkołę powszechną ukończył w 1926 r., a cztery lata później, po ukończeniu czteroletniego technikum, zdobył zawód technika odlewnika. W tym samym roku został zatrudniony w Fabryce Odlewów Żelaznych Wołkowysk, w której pracował do września 1932 r., tj. do powołania do służby wojskowej w 5 pułku lotniczym w Lidzie. Nieco wcześniej, w 1930 r., pod pseudonimem „Rogowski”, rozpoczął działalność polityczną w Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB)<sup>100</sup> i należał do niej aż do jej rozwiązania. Po wyjściu z wojska w 1934 r. został aresztowany i 23 września 1935 r. skazany przez Wileński Sąd Apelacyjny na pięć lat więzienia za zbrodnię stanu (art. 93, art. 97 kk)<sup>101</sup>, czyli za działalność na rzecz ZSRS. Karę odbywał najpierw w więzieniu w Wilnie, a później w Płocku. Jego pierwsza żona Eugenia<sup>102</sup>, prowadząca działalność w KPP, w tym samym 1935 r. została skazana na cztery lata więzienia. We wrześniu 1939 r. odzyskał wolność i udał się w rodzinne strony, gdzie



**Józef Waluk**  
(AIPN, 2174/9104)

<sup>100</sup> W 1964 r. podał także pseudonim „Taras” (AIPN, 0194/1862, Ankieta personalna z 12 I 1964 r., k. 18–30).

<sup>101</sup> Art. 93 stanowi, że kto usiłował pozbawić państwo polskie niepodległego bytu lub odebrać część jego obszaru, podlegał karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio, lub karze śmierci. Natomiast art. 97 § 1 wskazywał na działalność w związku przestępczym. „Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 93 wchodzi w porozumienie z innymi osobami, podlega karze więzienia” (Dz.U., 1932, nr 60, poz. 571).

<sup>102</sup> Eugenia Pelowska, córka Jakuba, ur. 1913 w Warszawie. Członkini KPP do jej rozwiązania. W czasie wojny była w partyzantce na Białorusi. Jej rodzice, siostry i bracia zginęli w warszawskim getcie. Po wojnie mieszkała w Warszawie i pracowała w Komitecie Wojewódzkim PPR, będąc kierownikiem Wydziału Kobiecego (AIPN, 0194/1862, Akta osobowe J. Waluka, Ankieta specjalna z 15 IX 1946 r., k. 4–16). Janusz Królikowski podał niedokładnie, że Waluk był dwukrotnie żonaty. W rzeczywistości ożenił się trzy razy i miał dwie córki: Walerię z Eugenią Pelowską i Ninę z Janiną Kalinowską. 21 VIII 1967 r. zawarł związek małżeński z Barbarą Pater z d. Chrobocińską (J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, t. 4, s. 200).

po agresji sowieckiej na Polskę przyjął obywatelstwo ZSRS, podjął działalność polityczną na rzecz agresora w Tymczasowym Zarządzie miejscowości Wołkowysk i wstąpił do WKP(b). Był agitatorom i przewodniczącym komisji wyborczej do zgromadzenia narodowego (białoruskiego) w Mińsku. Pod koniec 1939 r., po nacjonalizacji zakładu, przyjął na pół roku obowiązki dyrektora wołkowyskiej Fabryki Odlewów Żelaznych i Budowy Maszyn. Później, do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, był w tym zakładzie zastępcą dyrektora – naczelnikiem (kierownikiem) wydziału odlewniczego. Po agresji III Rzeszy na ZSRS 26 czerwca został powołany w Homlu do Armii Czerwonej (1 Brygada Wojsk Kolejowych – Front Zachodni, a później Front Leningradzki), w której służył do 30 września 1945 r. W czasie służby w pododdziałach Frontu Zachodniego był tajnym informatorem oddziału Smiersz<sup>103</sup>. W armii sowieckiej dosłużył się stopnia starszego lejtnanta. Na początku października 1945 r. odkomenderowano go do budowy linii łączności (UWWR 2). Działalność tę zakończył z końcem lipca 1946 r. i powrócił do Polski. W tym samym roku wstąpił do PPR. Jego rodzice po wojnie osiedlili się na Dolnym Śląsku<sup>104</sup>. 14 września tr. na polecenie KC PPR (Zenona Kliszki) powołany został przez Departament Personalny MON do służby w MBP (Zarząd Informacji KBW – inspektor III Oddziału) w stopniu porucznika. Szef III Oddziału Zarządu Informacji KBW mjr Wiktor Brandys o nim, że był oficerem o znacznej inteligencji. W pracy odznaczał się niezwykłą sumiennością i poczuciem obowiązku. Miał poważny stosunek do pracy, a politycznie był bardzo dobrze uformowany. W ocenie Brandysa w krótkim czasie dość dobrze opanował zasady sztuki operacyjnej. Do funkcji inspektora III Oddziału nadawał się, a po pewnej praktyce mógł być przedstawiony do awansu na wyższe stanowisko służbowe<sup>105</sup>. Stopień kapitana otrzymał już 15 grudnia 1946, a majora – 10 maja 1947 r. W Informacji KBW szybko awansował na kolejne stanowiska służbowe. Po roku służby w III Oddziale wyznaczony został na stanowisko szefa Oddziału Informacji WBW województwa warszawskiego, aby po ponad miesiącu objąć także na krótko (dwa miesiące) funkcję szefa Oddziału Informacji I Brygady KBW. Sześć miesięcy później przeniesiono go do Zarządu Informacji KBW za stanowisko zastępcy szefa II Oddziału. W lipcu 1948 r. został jego szefem. Po utworzeniu w połowie marca 1949 r. Zarządu Informacji KBW i WOP<sup>106</sup> przeniesiono go na szefa Oddziału I.

<sup>103</sup> AIPN, 2174/8434, Życiorys niedatowany, k. 39–40.

<sup>104</sup> AIPN, 0194/1862, Akta osobowe J. Waluka, Ankieta specjalna z 15 IX 1946 r., k. 4–16.

<sup>105</sup> AIPN, 2174/8434, TAP J. Waluka, Charakterystyka por. Waluka do szefa Zarządu Informacji KBW płk. Kazimierza Saukuma z 26 X 1946 r., k. 18.

<sup>106</sup> W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007, s. 115.

Od marca 1950 r. przez sześć miesięcy pełnił obowiązki zastępcy szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego KBW. Na początku września 1950 r. otrzymał na krótko stanowisko zastępcy szefa Zarządu Informacji KBW i WOP, aby od początku 1951 r. objąć po płk. Wiktorze Białychu stanowisko szefa tego Zarządu, które zajmował przez trzy lata. Dowódca Wojsk Wewnętrznych gen. bryg Julian Hibner w 1953 r. napisał o nim, że był doświadczonym, wieloletnim pracownikiem kontrwywiadu wojskowego i przeszedł wiele szczebli w organach Informacji:

Mimo b[ardzo] ciężkich warunków pracy (m.in. Zarząd kieruje bezpośrednio około 40 wydziałami peryferyjnymi) W[aluk] niezle wywiązuje się ze swoich obowiązków. Pracę operacyjną zna i niezle ją wpaja w swoich podwładnych, niezle umie analizować sytuację na poszczególnych jednostkach obsługiwanych i wyciągać odpowiednie wnioski, słabiej ale na ogół [sic] niezle potrafi stawiać zadania. Przy braku głębszej wiedzy, politycznie wyrobiony, o poważnych zainteresowaniach politycznych; pracuje nad sobą, choć wyraźnie w niedostatecznym stopniu. [...] Do słabych stron płk. W[aluka] należy niezdecydowanie w ocenie swoich pracowników. [...] Skromny, wzorowo zdyscyplinowany, głęboko oddany sprawie. Odpowiada zajmowanemu stanowisku, wymaga jednak poważnego przeszkolenia<sup>107</sup>.

Jego kariera była wyjątkowo błyskawiczna, skoro po niespełna pięciu latach służby został szefem Informacji KBW i WOP. W połowie lutego 1954 r. został odwołany z zajmowanego stanowiska<sup>108</sup>, aby z początkiem kwietnia wyjechać do Moskwy na roczne studia w Wyższej Szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (fakultet specjalny). Wrócił do kraju 12 kwietnia 1955 r. i przez siedem miesięcy pozostawał w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. W połowie listopada tr. objął stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw Zwiadu<sup>109</sup>. Okres

<sup>107</sup> AIPN, 2174/8434, TAP, Opinia dowódcy WW z 30 XI 1953 r., k. 22.

<sup>108</sup> Trudno jest jednoznacznie wskazać, co było bezpośrednią przyczyną tej decyzji. Przemawiają za nią raczej względy praktyczne, a nie dyscyplinarne. Sprawa domniemanej zbrodni, której dopuścić się mieli żołnierze 15 Brygady WOP z GPK w Darłowie i którą rzekomo „wykryli” oficerowie Informacji, zmuszając ich biciem i innymi metodami do przyznania się, nie miała bezpośredniego wpływu na jego odwołanie. Chodziło raczej o „gruntowne” przygotowanie Waluka do pełnienia obowiązków na wysokich stanowiskach służbowych (G. Goryński, *Zbrodnia, której nie było. Wpływ oficerów Informacji Wojskowej na postępowanie dowodowe oskarżonych w 1952 r. o zdradę ojczyzny żołnierzy 15 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Koszalinie*, „Scripta Historica” 2019, nr 25, s. 143–180; Delegatura IPN w Bydgoszczy Wydział Archiwalny [dalej AIPN By], 311/128, Pismo Jana Tatuchy z 26 V 1992 r., k. 6–9).

<sup>109</sup> KC PZPR 14 XI 1955 r. zatwierdził Waluka na tym stanowisku (AIPN, 2174/8434, TAP, Pismo KC PZPR z 14 XI 1955 r., k. 24).

funkcjonowania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego obfitował w nowe unormowania prawne dotyczące także działalności operacyjnej w WOP<sup>110</sup>, które należało zaadaptować do istniejącego w tej formacji systemu prawnego oraz dostosować struktury Zwiadu do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej. Jednym z pierwszych problemów, z którymi spotkał się Waluk, była „reorganizacja” Wojsk Wewnętrznych zgłoszona 27 lutego 1956 r. przez wiceprezesa RM Franciszka Józwiaka, która polegać miała na połączeniu KBW i WOP w jedną jednostkę organizacyjną (z jednym dowództwem i sztabem) oraz na zmniejszeniu stanu KBW do 13 tys. żołnierzy<sup>111</sup>. Ostatecznie pod wpływem wydarzeń poznańskich z tego pomysłu zrezygnowano, ale przyjęto nowy plan znacznej redukcji etatowej tych formacji. Dotyczyło to także Zwiadu WOP, którego komórki organizacyjne także zmniejszono. Zarząd II Zwiadowczy Dowództwa WOP (DWOP), którym kierował zastępca dowódcy WOP do spraw Zwiadu (etat gen. bryg.), zredukowano o 11 etatów wojskowych (26,1 proc.)<sup>112</sup>. W ramach przeprowadzanej w połowie 1956 r. reorganizacji zmieniono także dotychczasową numerację Zwiadu z „VII” na „II”. Od września tego roku, aż do rozwiązania WOP, tj. do 15 maja 1991 r., Zwiad tej formacji funkcjonował pod „dwójką”<sup>113</sup>.

<sup>110</sup> Były to m.in.: Zarządzenie nr 060/55 z 12 VII 1955 r. przewodniczącego KdsBP o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza; Rozkaz przewodniczącego KdsBP nr 0133/55 z 2 XII 1955 r. w sprawie przeprowadzenia kontroli i udzielenia pomocy w organizacji agenturalno-operacyjnej pracy terenowym organom Zarządu Informacji Wojsk Ochrony Pogranicza; Zarządzenie nr 093/55 KdsBP o organizacji pracy Departamentu V i jego odpowiedników w terenie na odcinku transportu wodnego; Zarządzenie nr 07/56 przewodniczącego KdsBP z 31 I 1956 r. o koordynacji zamierzeń organów BP, MO i Zwiadu WOP przy dokonywaniu planowych zasadzek. Pracę pionu Zwiadu WOP określały także inne dokumenty, m.in.: Zarządzenie nr 015/56 z 2 III 1956 r. o zadaniach organów bezpieczeństwa w pasie granicznym zachodnim, południowym i morskim; Zarządzenie nr 0178/56 MSW z 10 VIII 1956 r. dot. zwalczania akcji balonowej; Zarządzenie nr 0014/58 MSW z 4 II 1958 r. w sprawie trybu korzystania z materiałów operacyjnych SB złożonych w archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW; Zarządzenie nr 0038/57 MSW z 6 III 1957 r. w sprawie współdziałania jednostek operacyjnych resortu MSW w zakresie zwalczania autorów i kolporterów wrogich ulotek, listów, osób je przechowujących oraz wrogich napisów; Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie pracy operacyjnej.

<sup>111</sup> AIPN, 01253/3, Protokół z narady w sprawie reorganizacji WW odbytej 27 II 1956 r., k. 224–226.

<sup>112</sup> Od połowy lipca 1956 r. liczył 31 etatów wojskowych i składał się z trzech oddziałów: I – wywiadowczego, II – KW, III – śledczego i dwóch wydziałów: szkoleniowego i ogólnego (AIPN, 343/15, t. 7, Etat nr 346/4 Dowództwa WOP zatwierdzony przez ministra Wichę 17 VII 1956 r. i wprowadzony zarządzeniem MSW nr 0157/WW/56 z 17 VII 1956 r., k. 20–21).

<sup>113</sup> Lech Kowalski, pisząc, że zmiana ta nastąpiła w końcu roku 1960, błędnie podaje datę tej zmiany (*Pismo okólne nr 080/56 dyrektora gabinetu przewodniczącego Komitetu*



Podczas lipcowej reorganizacji WOP zrealizowano także jeden z postulatów zgłoszonych w 1955 r. przez Sobczaka. Zlikwidowano w strażnicy WOP etat zastępcy dowódcy do spraw zwiadu, a w jego miejsce utworzono etat zastępcy dowódcy do spraw liniowych. Nowy zastępca wraz z zastępcą do spraw politycznych mieli odciążyć dowódcę od spraw szkoleniowych i gospodarczych, aby stworzyć mu warunki do pracy z agenturą<sup>114</sup>. Nieco później ukazały się dwie instrukcje podpisane przez Waluka: Instrukcja szefa Zarządu II DWOP o trybie rejestracji i technice ewidencji spraw dochodzeniowych i osobach aresztowanych oraz trybie rejestracji osób zatrzymanych w warunkach organów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza z 12 lutego 1957 r. oraz Instrukcja zastępcy dowódcy WOP ds. zwiadu o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury i rozpracowań agenturalnych w służbie Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza z 6 września 1957 r. Nie były to jedyne dokumenty normatywne regulujące pracę tego pionu. Najistotniejsza ze zmian dotyczyła współpracy Departamentu II SB MSW i Zwiadu WOP w zwalczaniu przestępczości granicznej. Minister spraw wewnętrznych wydał w sierpniu 1957 r. stosowne zarządzenie w tej sprawie<sup>115</sup>. Ustalało ono, że WOP, a szczególnie zwiad WOP **współdziałają** z Departamentem II SB „zgodnie z potrzebami całokształtu prowadzonej przez te organa walki z przenikaniem i wrogą działalnością agentury obcych wywiadów”<sup>116</sup>. Zwiad WOP wykonywał pracę operacyjną w strefie nadgranicznej i w pasie granicznym na podstawie własnej instrukcji, a SB realizowała swoje zadania w strefie nadgranicznej według ustalonego dla niej zakresu pracy. Jeżeli wkraczała przy tym w kompetencje WOP, organy SB zobowiązane były do uzgadniania działań z właściwym terytorialnie szefem wydziału II brygady WOP. Dowódca brygady (oddziału) WOP zobowiązany był z kolei do niezwłocznego powiadomienia właściwego komendanta KWMO (dowódcy batalionów i placówek WOP powiadamiali komendanta KPMO) o każdym nielegalnym przekroczeniu granicy państwowej, szczególnie na kierunku do Polski. Komendant wojewódzki

---

*do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dn. 27 IX 1956 r. [w:] Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956), wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, płyta DVD, k. 3770; L. Kowalski, Bezpieka pogranicza..., s. 123).*

<sup>114</sup> AIPN, 1585/676, Referat płk. Sobczaka pt. Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z czerwca 1955 r., k. 11; AIPN, 343/15, t. 7, Etat nr 352/25 3. Brygady WOP zatwierdzony przez dowódcę WW gen. bryg. Hibnera 16 VI 1956 r. i wprowadzony zarządzeniem org. dowódcy WW nr 013/WW z 16 VI 1956 r., k. 74–76.

<sup>115</sup> AIPN, 771/3346, Zarządzenie nr 00159/57 ministra spraw wewnętrznych z 21 VIII 1957 r. o zasadach współpracy Departamentu II Służby Bezpieczeństwa MSW i Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza w zwalczaniu przestępczości granicznej, k. 3–6.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

i powiatowy zobligowani byli do natychmiastowego włączenia się do akcji poszukiwawczej oraz wydania stosownych poleceń podległym jednostkom. Wspominane zarządzenie regulowało problematykę zabezpieczenia żeglugi morskiej i przybrzeżnej oraz żeglugi rzecznej na Odrze. Uczyniło ono także WOP odpowiedzialnymi za ochronę fizyczną i operacyjną rybołówstwa przybrzeżnego i dalekomorskiego<sup>117</sup>.

Włączenie w 1961 r. do Zwiadu pionu Kontroli Ruchu Granicznego (KRG) dokonało się na mocy Zarządzenia nr 07/61 MSW w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II MSW w zakresie pracy operacyjnej<sup>118</sup> oraz Instrukcji nr 01/62 dyrektora Departamentu II MSW z 28 II 1962 r.<sup>119</sup> Odtąd Zarząd II DWOP formalnie podporządkowany był w zakresie pracy operacyjnej Departamentowi II MSW, a Wydziały II brygad i oddziałów WOP – komendom wojewódzkim MO w województwach przygranicznych. To Zarząd II, a nie jak wcześniej Sztab DWOP, organizował system kontroli ruchu granicznego, wiążąc go z całokształtem potrzeb pracy operacyjnej. Zarządzenie 07/61 MSW jednoznacznie nakreśliło konieczność działalności operacyjnej w KRG, którą należało odtąd oprzeć na doświadczonej kadrze, znającej zasady pracy kontrolerskiej, a także tej operacyjnej<sup>120</sup>.

*Novum* w pracy zwiadowczej WOP polegało odtąd na tym, że priorytetowym jej zadaniem było przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom szkodliwej dla PRL działalności, a zwłaszcza penetracji wywiadów tzw. państw kapitalistycznych. Obowiązki te Zarząd II wykonywał w oparciu o wytyczne Departamentu II MSW, z uwzględnieniem „instrukcji dla służby WOP”, a jego Wydziały II brygad i oddziałów – w oparciu o wytyczne Zarządu II DWOP i Wydziałów II KWMO. Praca operacyjna prowadzona w portach przez oficerów Wydziałów II brygad nadmorskich miała w myśl przyjętych rozwiązań szczególny charakter i winna być podporządkowana Wydziałom II KWMO. Działania te miały na celu pozyskiwanie do tajnej współpracy zatrudnionych w firmach portowych pracowników dla zapewnienia dopływu informacji dotyczących przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu państwa; ujawnianie pracowników obcych

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 0046/230, Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie pracy operacyjnej, k. 22–28.

<sup>119</sup> AIPN, 01784/42, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW z 28 II 1962 r. w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, k. 61–66.

<sup>120</sup> AIPN Gd, 0046/230, Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r., k. 22.

wywiadów i ich współpracowników oraz aparatury podsłuchowej i skrytek przerzutowych; wykonywanie różnych reprodukcji zdjęć z dokumentów tożsamości oraz wykorzystywanie pobytu na statkach do typowania i opracowywania kandydatów do tajnej współpracy spośród marynarzy, jak też prowadzenie rozmów z członkami załóg w celu pozyskiwania informacji interesujących SB<sup>121</sup>. Kadre Zwiadu WOP na podstawie wydanego Zarządzenia 07/61 MSW zobowiązano do realizacji zadań<sup>122</sup> leżących w kompetencji SB w przejściach granicznych oraz instytucjonalnego jej podporządkowania Departamentowi II MSW i komendantom KWMO.

W ramach przygotowań WOP do wojny i opracowywania planów działań na wypadek takiego zagrożenia Zarząd Zwiadu pod nadzorem Waluka przygotował na początku 1960 r. Instrukcję służby zwiadowczej Wojsk Ochrony Pogranicza na wypadek wojny, którą rozesłał do wszystkich brygad i oddziałów WOP do szczegółowego zapoznania i przesłania w terminie do 1 lipca tr. uwag, wniosków i propozycji<sup>123</sup>.

W czerwcu 1965 r. dowódca WOP gen. bryg. Eugeniusz Dostojewski, oceniając ponad dziesięcioletni okres służby Waluka na stanowisku zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu<sup>124</sup>, napisał, że wykazał się on wysoką znajomością pracy kontrwywiadowczej. Miał do tego odpowiednie przygotowanie teoretyczne, bogate doświadczenie, zamiłowanie i uzdolnienie. Aparat Zwiadu często z jego inicjatywy i pod osobistym kierownictwem był odpowiednio reorganizowany, a metody pracy dostosowywane do aktualnych warunków. W tym czasie wydano szereg przepisów normatywnych, usprawniono szkolenie zwiadowcze, skompletowano wartościową kadre, wzrósł jej poziom ideowo-polityczny i dyscyplina. Sprzęgnięto służbę KRG ze Zwiadem, wybitnie usprawniono kontrolę ruchu granicznego. Jak podkreślił Dostojewski, Waluk zawsze wykazy-

<sup>121</sup> *Ibidem*, k. 24–25.

<sup>122</sup> Zadania operacyjne Zwiad WOP miał realizować w oparciu o instrukcję nr 03/60 z 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej SB, z uwzględnieniem warunków służby WOP. Instrukcję tę wprowadzało Zarządzenie nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa. Na podstawie tego zarządzenia przestały obowiązywać wydane przez Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego: Uchwała z 11 III 1955 r. o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej; Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL; Instrukcja 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego (*Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 93–120).

<sup>123</sup> AIPN, 3449/24, Pismo nr 00115/org–mob WOP z 23 III 1960 r., wraz z instrukcją, k. 1–8.

<sup>124</sup> 1 X 1963 r. Waluk otrzymał stopień generała brygady (AIPN, 2174/8434, TAP, Zeszyt ewidencyjny, k. 3).

wał dużo troski o praworządne działanie aparatu Zwiadu i innych komórek WOP. Był dobrym wychowawcą podwładnych – wymagającym, ale umożliwiającym im wykazanie własnej inicjatywy, którą potrafił docenić i nagrodzić. Wysoce troskliwy o ich potrzeby. Wykazał się umiejętnością poznawania podkomendnych, okazując im duże zaufanie. Uczciwie i prostolinijnie podchodził do zjawisk politycznych. Bezgranicznie oddany partii, aktywnie głosił jej politykę w środowisku służbowym i poza nim. Wykazywał się życiowym optymizmem. Koleżeński i uczynny. Chętnie pomagał innym w kłopotach. Potrafił docenić przyjaciół i być im oddanym – podsumował Dostojewski<sup>125</sup>.

Pewne elementy tej oceny wymagają jednak krytycznego komentarza. Waluk był jednym z najdłużej pełniącym obowiązki zastępcą dowódcy WOP do spraw zwiadu. Kontynuował kierunek zmian obrany przez swojego poprzednika Stefana Sobczaka, a polegający na wymianie kadr. Obsadzał kierownicze stanowiska zwiadowcze ludźmi skompromitowanymi lub wydalonymi z Informacji. Przyjął do Zarządu Zwiadu WOP m.in. kpt. Tadeusza Gąskę (grudzień 1955 r.) dyscyplinarnie usuniętego z Zarządu Informacji WW za „naruszenie zasad pracy oficera organów informacji WOP”<sup>126</sup>, a ujmując to jaśniej – za fabrykowanie dowodów i wymuszanie na żołnierzach WOP fałszywych zeznań. Od 15 października 1957 r. na stanowisko zastępcy szefa Zarządu II WOP przyjęty został płk Teodor Duda<sup>127</sup>. Na początku grudnia 1959 r. do Zarządu Zwiadu WOP na stanowisko szefa Oddziału KRG Waluk przyjął Jana Puławskiego, który 1 listopada 1947 r. aresztował mjr. Mieczysława Słabego, później bezpodstawnie oskarżonego i poddanego niedozwolonym metodom przesłuchań<sup>128</sup>.

27 sierpnia 1965 r. Główny Inspektor Obrony Terytorialnej gen. dyw. Grzegorz Korczyński powierzył Walukowi obowiązki dowódcy WOP, które pełnił do 20 grudnia 1965 r. Dziesięć dni później powołany został na szefa Polskiej Misji przy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei Północnej (w randze ministra pełnomocnego) i pełnił tę funkcję do kwietnia 1967 r. Po powrocie do Polski od połowy kwietnia 1967 do połowy sierpnia 1968 r. pozostawał w dyspozycji ministra obrony narodowej, po czym powołany został na stanowisko przewodniczącego Polskiej Komisji Inwentaryzacyjnej obiektów zajmowanych przez jednostki Armii Radzieckiej czasowo stacjonujące w Polsce. Odszedł

<sup>125</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa J. Waluka z 30 VI 1965 r., k. 30–31.

<sup>126</sup> AIPN, 2174/6044, TAP T. Gąski, Wyciąg z rozkazu przewodniczącego KdsBP nr 019 z 2 XI 1955 r., k. 46.

<sup>127</sup> D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1(12), s. 314.

<sup>128</sup> CAW WBH, 1849/95/59, TAP J. Puławskiego, Przebieg służby, k. 8.

stamtąd 30 września 1974 r. i tego dnia został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku (rozkaz personalny z 4 września 1974 r.). Zmarł 29 listopada 1979 r. w Warszawie<sup>129</sup>.

## Hipolit Sławiński

Według karty ewidencyjnej, obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu, a jednocześnie szefa Zarządu Zwiadu WOP Sławiński objął czasowo 26 sierpnia 1965 r., chociaż rozkaz o ich powierzeniu ukazał się dopiero 31 sierpnia<sup>130</sup>. Wynikało to z tego, że dotychczasowy zastępca gen. bryg. Waluk przyjął obowiązki dowódcy WOP i sprawował je w dość trudnym okresie przekazywania tej formacji do Ministerstwa Obrony Narodowej, a jednocześnie pozostawienia w MSW wydzielonych z Wojsk Ochrony Pogranicza struktur organizacyjnych i kadrowych Kontroli Ruchu Granicznego.



**Hipolit Sławiński**  
(AIPN, 2174/7010)

Hipolit Sławiński<sup>131</sup> urodził się 9 października 1924 r. z rodziców Aleksandra i Tekli z d. Ignatienko (narodowości ukraińskiej) w Parczowie (gm. Białaczów, pow. Opoczno). Był ich drugim dzieckiem. Brat Aleksander urodził się 1915 r. Ojciec od listopada 1924 r. do 1937 r. pracował w Państwowej Wytwórni Broni w Radomiu, a później przez dwa miesiące w Zakładach Południowych w Stalowej Woli. Matka zajmowała się domem. Hipolit po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum ogólnokształcącego w Stalowej Woli. Naukę w trzeciej klasie przerwał mu wybuch II wojny światowej. W 1940 r., aby nie zostać wywiezionym na roboty przymusowe do III Rzeszy, podjął naukę w gimnazjum mechanicznym.

<sup>129</sup> Józef Waluk był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Oficerski i Komandorski Order Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy I i II klasy oraz inne odznaczenia i medale pamiątkowe polskie i sowieckie (AIPN, 2180/2012, Karta ewidencyjna; AIPN, 2602/9104, Nominacja MSZ z 30 XII 1965 r., k. 4; AIPN, 2174/8434, TAP, Służba w IWP, k. 9; CAW WBH, 1624/78/348, TAP, k. 1–4; AMON, 1283/04/344, k. 6, 35, 39–440).

<sup>130</sup> Informacji o czasowo p.o. zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu nie ma w TAP, Przebieg służby, ale można ją potwierdzić w opinii służbowej wystawionej przez czasowo p.o. dowódcy WOP gen. bryg. J. Waluka (AIPN, 2174/7010, TAP H. Sławińskiego, Karta ewidencyjna, k. 55–56; *ibidem*, Opinia służbowa z 30 XI 1965 r., k. 30).

<sup>131</sup> Obszerny i interesujący biogram Hipolita Sławińskiego napisał Łukasz Grabowski (Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 471–483).

Ukończył je w 1944 r., uzyskując zawód tokarza metalowego. Pracy jednak nie podjął, tylko ukrywał się przed Niemcami. Przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Stalowej Woli przez krótki okres był w straży przemysłowej, która strzegła mienia fabrycznego. Później udał się do Lublina, aby wstąpić do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (Szturmowego). Po odbyciu przeszkolenia podstawowego krótko uczestniczył w likwidacji oddziałów ukraińskiego i polskiego zbrojnego podziemia niepodległościowego. W połowie września 1944 r. skierowany do Szkoły Podchorążych KBW w Jastkowie na kurs oficerski, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem. Po awansie na stopień podporucznika objął stanowisko zastępcy dowódcy 1 kompanii podchorążych do spraw polityczno-wychowawczych. Nie był tam długo, gdyż w styczniu 1945 r. został adiutantem płk. Henryka Toruńczyka (zastępcy dowódcy KBW do spraw operacyjnych). Z kolei po przeniesieniu Toruńczyka do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, na własną prośbę przeszedł do Zarządu Informacji KBW. Jak napisał w życiorysie, „od młodości marzył o podobnej pracy”<sup>132</sup>. Na początku grudnia 1945 r. został starszym oficerem kontrwywiadu w Zarządzie. Podpisał zobowiązanie, w którym jako „współpracownik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuje się wiernie służyć sprawie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Zdecydowanie zwalczać będą wszystkich wrogów demokracji”<sup>133</sup>.

Jak się później okazało, podjętego zobowiązania nie dochował. Szczytne ideały wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski były dla niego niezrozumiałe i zamienił je na ideały narzucone przez nową władzę. W marcu 1946 r. wstąpił do PPR, która wskazała mu kierunek dalszego działania. Szybko awansował. 15 grudnia został porucznikiem, a po roku kapitanem. W tym czasie odznaczono go też dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, srebrnym Medalem na Polu Chwały, Odznaką Grunwaldzką, sowieckim medalem „Za Zwycięstwo”. W Informacji KBW Sławiński dość szybko awansował na wyższe stanowiska służbowe. W kwietniu 1946 r. był starszym oficerem I Oddziału Zarządu. Po roku powierzono mu na pewien czas obowiązki zastępcy szefa tego oddziału, a z końcem 1948 r. mianowano go zastępcą szefa I Oddziału. Pod koniec kwietnia 1949 r. został pełniącym obowiązki szefem Oddziału Samodzielnego Pułku Łączności Międzymiastowej (M/M) i Rządu<sup>134</sup>.

<sup>132</sup> W przebiegu służby podano nieco inne daty niż w życiorysie (AIPN, 0194/1356, Życiorys H. Sławińskiego z 21 I 1947 r., k. 39; AIPN, 2174/7010, TAP, Przebieg służby, k. 10).

<sup>133</sup> AIPN, 0194/1356, Zobowiązanie podpisane przez Hipolita Sławińskiego 6 XII 1945 r., k. 37.

<sup>134</sup> *Ibidem*, Akta osobowe, Przebieg służby, k. 110.



Szef I Oddziału mjr Stanisław Łukasik napisał o Sławińskim, że pod względem politycznym był najlepiej ukształtowanym oficerem w tym oddziale. Choć nie posiadał specjalistycznego przeszkolenia kontrwywiadowczego, to – według Łukasika – zdołał opanować tę sztukę. Z agenturą pracował bardzo dobrze i wkładał w tę pracę dużo własnej inicjatywy. Był bardzo pracowitym, zdolnym i dobrze rozwiniętym oficerem. Posiadał (18 VII 1947 r.) na swojej łączności 16 tajnych informatorów. W czasie ostatniego miesiąca założył dwie sprawy rejestracyjne i jedną agenturalną, która została zrealizowana. Zwerbował pięciu informatorów oraz jednego rezydenta. Dużo pracował nad sobą. Ideowy, uczciwy, odważny. Wadą jego jest pyszałkowatość<sup>135</sup>. „Jest płomiennym i nieskazitelnym bojownikiem wolności i demokracji. [...] potrafi samodzielnie myśleć i rozstrzygać poważne sprawy” – dodał Łukasik. Natomiast por. Adam Krowicki, wz. szefa Oddziału Personalnego Zarządu Informacji KBW dodał, że był on oddany bezwzględnie walce z wrogami Polski „ludowej”<sup>136</sup>.

Od 1947 r. toczyło się wobec rodziny Sławińskich drobiazgowo postępowanie sprawdzające – tzw. kontrola specjalna zlecona przez szefa Zarządu Informacji KBW płk. Kazimierza Saukuma. Chciano wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość, z jakimi ugrupowaniami przed wojną sympatyzował jego ojciec, co robił w tym czasie jego brat Aleksander, a także on sam. Okazało się, że odkryto istotną ciemną rysę na wizerunku jego rodziny, a Sławiński przemilczał pewne informacje, kiedy wstępował do Informacji KBW. Szef MUBP w Radomiu por. Józef Pronobis podał, że ojciec Sławińskiego podczas pracy w fabryce broni w Radomiu należał do BBWR i wysługiwał się władzom zwierzchnim, donosząc im o najmniejszych poruszeniach pracowników w fabryce. Wyszło też na jaw, że jego starszy brat służył w szkole kadetów<sup>137</sup>. Ten fakt ojcowskiej przynależności, który nie został jednoznacznie potwierdzony, spowodował, że wniosek personalny o zatwierdzenie Sławińskiego na stanowisko szefa Oddziału Informacji Pułku Łączności Międzydzielnicowej i Rządowej KBW (MM i Rz) nie został pozytywnie rozpatrzony. W dekretacji z 11 sierpnia 1949 r. podano, że „ojciec w/w pracował w fabryce broni i należał do BBWR, a brat był w kadetach. Sam Sławiński należał do ZHP. Uważam że z uwagi na powyższe nie powinien pracować na tak poważnym stanowisku”<sup>138</sup>. Ostatecznie 25 sierpnia tr. został na ponad rok szefem Wydziału Informacji w tymże pułku, po czym w październiku 1950 r. przeszedł na stanowisko

<sup>135</sup> *Ibidem*, Charakterystyka kpt. Sławińskiego z 18 VII 1947 r., k. 118–119.

<sup>136</sup> *Ibidem*, Charakterystyka kpt. Sławińskiego z 24 VII 1947 r., k. 122–123.

<sup>137</sup> *Ibidem*, Pismo nr 961/47 do szefa Oddziału Pers. Zarządu Informacji KBW z 18 III 1947 r., k. 80; *ibidem*, Ankieta specjalna z 7 XII 1945 r., k. 25–36.

<sup>138</sup> *Ibidem*, Wniosek personalny z 13 VII 1949 r., k. 133–134.

szeffa Wydziału Informacji Garnizonu KBW i WOP<sup>139</sup>. Dopiero w 1951 r. w kolejnej ankiecie specjalnej ujawnił więcej szczegółów o swoim bracie. Napisał, że na początku lat trzydziestych brat był w Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmnie na Pomorzu, który ukończył w 1935 r. i wstąpił do Szkoły Podchorążych, z której „został z powodu swojego pochodzenia społecznego usunięty w 1936 r. w stopniu plutonowego podchorążego i zwolniony do rezerwy”<sup>140</sup>. Po ćwiczeniach rezerwy w 1938 lub 1939 r. otrzymał stopień podporucznika rezerwy<sup>141</sup>. Fakt zatajenia tych informacji zapewne sprawił, że Sławiński stał się dla Informacji oficerem mało wiarygodnym, gdyż było to ostatnie stanowisko w Informacji KBW i WOP, na którym do listopada 1953 r. pełnił służbę.

Szef Zarządu Informacji WW ppłk Waluk scharakteryzował Sławińskiego i negatywnie, i pozytywnie. W pierwszej opinii z 7 lutego 1951 r. napisał, że w czasie służby w Informacji Sławiński był ukazywany jako oficer zdolny i wykształcony, jednak w pracy operacyjnej nie posiadał głębokich i ugruntowanych wiadomości. Cechowała go powierzchowność i efekciarstwo. Na poprzednim stanowisku (szeffa Wydziału Informacji Pułku Telefonii Kanałowo-Nośnej [TKN]<sup>142</sup>), dobrych wyników w pracy nie miał, a jeżeli były one w dziedzinie organizacji ogniw rezydentur, to jego zasługa była tylko częściowa, ponieważ główny ciężar pracy spoczywał na peryferyjnych wydziałach. Zdaniem Waluka Sławińskiego cechowało lenistwo i zarozumiałstwo. Brakowało mu systematyczności i uporczywości w pracy. Szedł po linii najmniejszego oporu i najłatwiejszych sukcesów, a niedociągnięcia i braki tłumaczył trudnościami obiektywnymi. Na stanowisku szefa Wydz. Inf. Garnizonu KBW uwidocznił się u niego brak systematycznego kierowania podwładnymi i kontrolowania ich, wskutek czego dochodziło do tego, że oficerowie załatwiali sprawy podlegające kompetencji szefa bez jego wiedzy. W podsumowaniu Waluk napisał, że Sławiński „mógłby pracować dużo lepiej”<sup>143</sup>.

<sup>139</sup> Więcej informacji o Aleksandrze podał zastępca szefa UBP Obiektu nr 7 por. Zbigniew Rajchel, który ujawnił, że po ukończeniu piątej klasy gimnazjum w Radomiu wstąpił on do Korpusu Kadetów nr 2 w Chełmie, w którym był do 1935 r. Następnie jako ochotnik uczył się w Szkole Podchorążych Kawalerii (CWKaw.) w Grudziądzu, którą ukończył w 1936 r. w stopniu plutonowego podchorążego i został zdemobilizowany. Później studiował w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu (*ibidem*, Pismo nr 1487/SIII/ 54 z 7 VII 1954 r., k. 100–104; *ibidem*, Przebieg służby, k. 110).

<sup>140</sup> *Ibidem*, Ankieta specjalna z 18 IV 1951 r., k. 49–62.

<sup>141</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>142</sup> Chodziło o stanowisko szefa Oddziału/Wydziału Samodzielnego Pułku Łączności Międzydzielnicowej i Rządowej (M/M i Rz.), który zmienił nazwę na jednostkę łączności telefonii kanałowo nośnej (TKN) – tzw. wysokiej częstotliwości (W-CZ) przeznaczonej do rozmów niejawnych na wysokich szczeblach władzy.

<sup>143</sup> AIPN, 0194/1356, Charakterystyka służbowa z 7 II 1951 r., k. 138–139.

W drugiej ocenie, napisanej rok później, ten sam Waluk stwierdził, że w 1951 r. u Sławińskiego zaszła „wielka poprawa w stosunku do przełożonych, nie cechuje go zarozumiałstwo, a także nie notowano faktów lenistwa lub też nieróbstwa”<sup>144</sup>. Na koniec 1952 r. oceniający był zdania, że oceniany nabył właściwych cech kierowniczych w praktycznym kierowaniu wydziałem. Nabyte doświadczenie umie przekazywać podwładnym, a szczególnie potrafi wychować młodych oficerów na dobrych pracowników operacyjnych. Cieszy się zasłużonym autorytetem u przełożonych i podwładnych. „Słusznie i prawidłowo wiąże zagadnienia polityczne z pracą praktyczno-operacyjną”<sup>145</sup>. Poważnych rozpracowań Sławiński w tym czasie jednak nie prowadził, chociaż samodzielnie pracował z agenturą, trafnie i śmiało przeprowadzał werbunki. Według Waluka był on śmiały, o zrównoważonym charakterze, wesołego usposobienia i rozmowny. Potrafił zjednywać sobie sympatię otoczenia, w stosunku do którego był taktowny. Miał dobrą pamięć i wymowę<sup>146</sup>.

Nie sposób jednoznacznie jednak ustalić, dlaczego mimo pozytywnej oceny został z Informacji WW zwolniony i przekazany w listopadzie 1953 r. do dyspozycji dowódcy WOP. Jeszcze pod koniec czerwca szef Zarządu Informacji WW podpisał wniosek do dyrektora Departamentu Kadr MBP o przeniesienie Sławińskiego na stanowisko szefa Oddziału III Zarządu Inf. WW. Mimo że na wniosku nie było zastrzeżeń i uwag, odnotowano: 7 lipca 1953 r. naczelnik Wydz. mjr Mikołaj Lebidewski na prośbę szefa Zarządu Informacji Wojsk Wewnętrznych polecił wniosek wycofać<sup>147</sup>.

W DWOP Sławiński znalazł się na początku grudnia 1953 r. Dowódca tej formacji płk Mikołaj Przoński wystąpił z wnioskiem do ministra bezpieczeństwa publicznego o powołanie go na stanowisko zastępcy dowódcy 8 Brygady WOP do spraw liniowych. Było to trochę zastanawiające rozwiązanie, gdyż Sławiński dowodzeniem brygadą WOP (piechoty) i szkoleniem żołnierzy raczej się nie zajmował i nie miał żadnej praktyki w tym zakresie. Może za tym przeniesieniem stały tylko tzw. względy bezpieczeństwa, które nakazywały dowódcy WW przeniesienie go do innej jednostki wojskowej. Pochodzenie Sławińskiego z rodziny robotniczej, „która była sługusami sanacji”<sup>148</sup>, okazało się zbyt dużą rysą w jego życiorysie, aby mógł pozostawać dłużej w Informacji WW.

Jednak Sławiński nie spędził zbyt dużo czasu poza służbami specjalnymi PRL. Jak słusznie zauważył Łukasz Grabowski, był to swoisty fortel

<sup>144</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 1 III 1952 r., k. 141.

<sup>145</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 29 XII 1952 r., k. 142.

<sup>146</sup> *Ibidem*.

<sup>147</sup> *Ibidem*, Wniosek z 25 VI 1953 r., k. 143–144.

<sup>148</sup> *Ibidem*, Wniosek z 26 VII 1947 r., k. 124.

kadrowy. Etatowo bowiem przydzielono go do 8 BWOP, a faktycznie służbę pełnił w Zarządzie Zwiadu WOP<sup>149</sup>. Pod koniec maja 1954 r. Przoński wystąpił z ponownym wnioskiem o przeniesienie go na stanowisko zastępcy szefa Zarządu VII WOP na miejsce odwołanego ppłk. Wasyla Gabiejewa<sup>150</sup>. Wniosek nie zyskał automatycznej aprobaty ministra, lecz wicedyrektor Dep. Kadr MBP polecił „szybko wyjaśnić istniejące do niego [Sławińskiego] zastrzeżenia”. Ich wyjaśnianie trwało krótko, gdyż po miesiącu zadekretowano: „Otrzymała obecnie kontrola specjalna zasadniczych zastrzeżeń w stosunku do mjr. »S« nie wniosła. Proponuję mianować zgodnie z wnioskiem”<sup>151</sup>.

Ostatecznie Sławiński w lipcu 1954 r. objął to stanowisko i zajmował je do lutego 1973 r. W tym czasie, o czym wspomniano wcześniej, przez pięć i pół miesiąca czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefa Zarządu Zwiadu WOP<sup>152</sup>.

Jak zauważył Łukasz Grabowski, Sławiński był wpływowym oficerem Zwiadu WOP. Miał też bezpośredni wpływ na zmiany, jakie zaszły w tym pionie, o czym wspomniano wcześniej, prezentując sylwetkę Józefa Waluka. Warto odnotować chociażby jego wykład pt. „Współpraca z jednostkami Wojsk Ochrony Pogranicza w zakresie zabezpieczenia kontrwywiadowczego granicy państwowej”<sup>153</sup>. Był też jednym z czterech oficerów, którzy w grudniu 1960 r. przygotowali notatkę dotyczącą organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa Zwiadu i Kontroli Ruchu Granicznego WOP (trzej z nich – Puławski, Kudła i Sławiński – wcześniej byli oficerami Informacji WW, a czwarty, nieustalony z nazwiska – oficerem MSW). Zapoczątkowała ona, jak się wydaje, podporządkowanie w zakresie pracy operacyjnej Zarządu Zwiadu WOP Departamentowi II MSW, a także przeniesienie pionu KRG do ZZ WOP i włączenie do pracy operacyjnej<sup>154</sup>. W efekcie tych zmian organizacyjnych i normatywnych pion KRG został wyłączony z podporządkowania szefa Sztabu WOP i stał się kolejnym instrumentem kontroli i oddziaływań Zwiadu WOP, a także Departamentu II MSW na przekraczających granicę PRL. Kiedy Wojska Ochrony Pogranicza podporządkowano MON, pion KRG stał się częścią utworzonego pod koniec

<sup>149</sup> Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 476; AIPN, 2174/7010, TAP, Wniosek z 4 V 1954 r., k. 46–47.

<sup>150</sup> AIPN, 2174/7010, TAP, Wniosek z 22 V 1954 r., k. 148.

<sup>151</sup> Dekretacja datowana 10 VII 1954 r. (*ibidem*).

<sup>152</sup> Nieprecyzyjnie podał Łukasz Grabowski, że Sławiński od sierpnia 1966 r. czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu – szefa ZZ WOP. W rzeczywistości zajmował to stanowisko od 28 VIII 1965 do 14 II 1966 r. (AIPN, 2174/7110, TAP H. Sławińskiego, Karta ewidencyjna nr 2636, k. 54; Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 478).

<sup>153</sup> Ł. Grabowski, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 279–306.

<sup>154</sup> Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 478.

1965 r. Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW<sup>155</sup>. Później oficerowie Granicznych Placówek Kontrolnych (GPK) wielokrotnie wykorzystywani byli do różnych akcji i operacji, m.in.: „Podhale 68”, „Jesień 70”, „Lato 79”.

Nieco gorzej od poprzedników ocenił Sławińskiego płk Edward Tarała, zastępca dowódcy WOP do spraw zwiadu – szef ZZ. Napisał, że potrafił on logicznie myśleć i dostosowywać się do nowych warunków. Szybko myślał, chociaż decyzje podejmował ostrożnie. Jego kompetencje wojskowe Tarała ocenił na dostateczny, a poziom wiedzy ogólnej i zawodowej na dobry. Konkretne, jednorazowe i osobiste zadania oraz rozkazy starał się wykonywać dobrze. Przejawiał, według Tarały, mało własnej inicjatywy w podejmowaniu i rozwiązywaniu nowych, długofalowych, trudnych zadań oraz motywowaniu podwładnych do jak najlepszego, ofensywnego działania. Unikał bezpośredniej odpowiedzialności oraz konsekwentnego doprowadzenia spraw do końca. Posiadał umiejętność oceny podkomendnych, chociaż czasem kierował się również przesłankami subiektywnymi. Wymagał przeszkolenia operacyjnego na kursie aktywu kierowniczego MSW – podsumował Tarała<sup>156</sup>.

Służbę w WOP Sławiński zakończył na początku 1973 r., po czym został oddelegowany do pracy w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie. Na misji był siedem i pół miesiąca. Po powrocie (16 XI 1973 r.) pozostawał prawie rok w dyspozycji Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej. Pod koniec września 1974 r. przeszedł do służby poza wojskiem, do Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych, w którym pracował do końca 1986 r.<sup>157</sup>

## Jan Romańczuk

Obowiązki zastępcy szefa WOP<sup>158</sup> do spraw zwiadu WOP płk Romańczuk<sup>159</sup> przyjął na początku stycznia 1966 r. i sprawował je przez prawie trzy lata<sup>160</sup>.

<sup>155</sup> AIPN, 01225/497, Zarządzenie nr 00122/65 Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 XI 1965 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW, k. 46.

<sup>156</sup> AIPN, 2174/7010, TAP, Opinia służbowa za okres 1 XI 1965 do 31 XII 1969 r., k. 28–29.

<sup>157</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego MON nr 0202 z 23 XII 1986 r., k. 87.

<sup>158</sup> Po włączeniu w 1965 r. WOP do MON zmieniła się nazwa stanowiska centralnego organu WOP z dowódcy na szefa, a Dowództwa WOP na Szefostwo WOP.

<sup>159</sup> Romańczuk nie został mianowany generałem brygady, jak podał Jacek Wygoda, tylko zajmował takie etaty, począwszy od szefa Zarządu WSW KBW i WOP (J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, k. 107; AIPN, 2174/5758, TAP J. Romańczuka, Zeszyt ewidencyjny, s. 3).

<sup>160</sup> AIPN, 2174/5758, TAP J. Romańczuka, Zeszyt ewidencyjny – przebieg służby, k. 10.

Urodził się 12 grudnia 1922 r. we wsi Dańce, w gminie Sławatycze, w powiecie włodawskim. Jego rodzice Paweł i Maria z d. Pyszko, utrzymywali się z pracy na 4,5-hektarowym gospodarstwie. Jan był najstarszym z czwórki ich dzieci (Janina ur. 1928, Jadwiga – 1932, Bronisław – 1930). Szkołę powszechną ukończył w 1937 r. (siedem klas) i, nie mogąc dalej się kształcić, podjął pracę w miejscowym sklepie. Pracował w nim do wybuchu II wojny światowej. W 1940 r., obawiając się wywózki do pracy przymusowej w Rzeszy, udał się do Włodawy, aby podjąć naukę w szkole handlowej, którą zakończył po pierwszym roku.



**Jan Romańczuk**  
(AIPN, 2602/10519)

Podejrzewany i przesłuchiwany przez Gestapo o organizowanie ucieczek do ZSRS. W 1942 r. przystąpił do lewicowej partyzantki Gwardii Ludowej i otrzymał pseudonim „Żbik”. Jako drużynowy (2. dr. 10. rejonu, 2. obwodu Włodawa) zajmował się organizowaniem grup wypadowych i placówek wywiadowczych nad Bugiem. Po wstąpieniu w 1943 r. do PPR został łącznikiem i przewodnikiem (ps. „Trzeciak”) grup partyzanckich. Przez krótki czas był też w sowieckim oddziale partyzanckim mjr. „Klima”. Po przejściu frontu na zachód, 28 lipca 1944 r. w Sławatyczach wstąpił ochotniczo do Milicji Obywatelskiej. Dwa miesiące później został przyjęty do PUBP we Włodawie, w którym służył do czerwca 1945 r. Stąd skierowany został na trzymiesięczny kurs do Centralnej Szkoły MBP.

Kierownik PUBP ppor. Włodzimierz Kaliszczuk scharakteryzował Romańczuka następująco: „młody, energiczny peperowiec”. Na początku w konspiracji, potem pracował z grupą AL na wpół jawnie. Ułatwiał przeprawę oddziałom partyzanckim przez Bug. Budowniczy gminnej rady narodowej w Sławatyczach. Pracownik Milicji Obywatelskiej. Pierwszy funkcjonariusz PUBP we Włodawie. „Kieruje i wykrywa wielkie bandy akowskie na terenie gm[iny] Wola-Wereszczyńska wraz z bronią” – podsumował Kaliszczuk<sup>161</sup>.

W szkole Romańczuk uczył się dobrze i sprawował na ogół poprawnie, ale 29 lipca 1945 r. zdarzyło mu się popełnić poważne wykroczenie dyscyplinarne. Razem z kolegą został zatrzymany przez patrol Komendy Garnizonu i osadzony do wytrzeźwienia w areszcie oficera Informacji. Powodem zatrzymania było „opilstwo, wywołanie awantury i pobicie osoby cywilnej”<sup>162</sup>. Epizod ten zasadniczo nie wpłynął na dalszy przebieg

<sup>161</sup> AIPN, 0194/1368, Opinia z 24 II 1945 r., k. 72.

<sup>162</sup> *Ibidem*, Meldunek dowódcy III Kompanii z 30 VII 1945 r., k. 74.



jego nauki. Kurs ukończył z ogólnym wynikiem bardzo dobrym, chociaż odnotowano, że jego zachowanie było tylko dobre<sup>163</sup>.

Po przeszkoleniu we wrześniu 1945 r. otrzymał stopień podporucznika i przydział do Zarządu Informacji KBW<sup>164</sup>. Początkowo objął obowiązki oficera informacji 1 Oddziału, nieco później starszego oficera, które zdał we wrześniu 1947 r. W tym czasie jako szef sekcji Informacji Grupy Operacyjnej „H” uczestniczył w zwalczaniu placówek UPA, za co został wyróżniony<sup>165</sup>.

Po zakończeniu tej operacji skierowano go do Łodzi, gdzie objął stanowisko szefa Wydziału Informacji 8 Pułku KBW. W styczniu 1949 r. znalazł się w Krakowie na analogicznym stanowisku w 5 Pułku KBW<sup>166</sup>. Za tamten okres otrzymał ocenę dostateczną. Szef Zarządu Informacji ppłk Wiktor Białych odnotował, że z pracy wywiązywał się średnio, a do tego wykazał się brakiem systematycznej i dostatecznej kontroli nad pracą podległej mu kadry, za co ukarano go upomnieniem. Stracił „czujność partyjną i służbową”. Dopuszczył się także przekroczenia uprawnień – pobił aresztowanego, dając zły przykład swoim podwładnym<sup>167</sup>.

W sprawie o pobicie kpr. Wiesława Ślusarczyka toczyło się śledztwo o dopuszczenie się przez chor. Teofila Gierczaka i kpt. Jana Romańczuka „nadużycia władzy” przez stosowanie wobec podejrzanego środków przymusu fizycznego. Gierczak skazany został przez WSR w Warszawie. Natomiast wobec szefa Wydz. Informacji JW 2617 wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr Tadeusz Zawadzki postanowił umorzyć śledztwo, mimo że w jego trakcie udowodniono, iż wiedział on o biciu Ślusarczyka przez Gierczaka (w celu wymuszenia na podejrzanym obciążających zeznań) i sam kilkakrotnie uderzył zatrzymanego<sup>168</sup>.

Jak wszyscy funkcjonariusze MBP, Romańczuk i jego najbliżsi pod koniec 1949 r. zostali poddani drobiazgowym sprawdzeniom, tzw. kontroli specjalnej. Niczego podejrzanego nie znaleziono. Problemy Romańczuka zaczęły się dopiero nieco później. Początkowo wykryto nieścisłości w zeznaniach, które Romańczuk składał Niemcom. Jego przełożeni drobiazgowo wyjaśniali treść niemieckiego śledztwa. Kolejny kłopot sprawił jego ojciec, który na posiedzeniu egzekutywy Powiatowego Komitetu PZPR we Włodawie

<sup>163</sup> *Ibidem*, Karta egzaminacyjna J. Romańczuka z 8 IX 1945 r., k. 75.

<sup>164</sup> 18 IV 1946 r. Romańczuk zawarł w Warszawie związek małżeński z Anną Uryniuk (AIPN, 0194/1368, Akta osobowe J. Romańczuka, Kwestionariusz, k. 5–6; *ibidem*, Ankieta specjalna, k. 12–17; *ibidem*, Życiorys z 20 I 1947 r., k. 21–22; *ibidem*, Odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 19).

<sup>165</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu oficerskiego z dn. 22 IX 1947 r., k. 79.

<sup>166</sup> *Ibidem*, Życiorys z 18 X 1950 r., k. 26–31.

<sup>167</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z lipca 1950 r., k. 85.

<sup>168</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 30 XI 1951 r., k. 87.

został oskarżony o podsycanie konfliktów związanych z działalnością spółdzielni produkcyjnej. Sprawa ta posłużyła przeciwnikom Jana Romańczuka do publicznego wytknięcia jemu i jego żonie rzekomych związków z ukraińskimi nacjonalistami podczas wojny<sup>169</sup>. W efekcie drobiazgowych wyjaśnień nie potwierdzono tych zarzutów<sup>170</sup>, ale na wszelki wypadek w połowie października 1952 r. przeniesiono mjr. Romańczuka do WOP na stanowisko zastępcy dowódcy 3 Brygady WOP w Krakowie do spraw specjalnych – jedn. Szefa Wydz. VII<sup>171</sup>. W czasie służby na tym stanowisku przełożeni oceniali go raczej pozytywnie. Dostrzeżono jego duży zasób wiedzy operacyjnej i praktyki w pracy zwiadowczej. Decyzje podejmował na ogół słusznie. Jednak przepisy wojskowe znał w stopniu mniej niż dostatecznym, co skutkowało rozluźnieniem dyscypliny wojskowej wśród jego podwładnych. Miał wykształcenie ogólne niepełne średnie, a wyszkolenie wojskowe – wybitnie niskie. Wykazywał inicjatywę w pracy i był dobrym organizatorem, chociaż mało energicznym i zdecydowanym. Jako instruktor i wychowawca miał duże braki, a w stosunku do wykroczeń podwładnych był zbyt liberalny. Mimo pewnych walorów służbowych i dużych sukcesów w pracy działalność kierowanego przez niego Wydziału VII budziła zastrzeżenia. Wydział był oderwany od realiów terenu. Praca operacyjna w niektórych batalionach była mocno zaniedbana. Oficerowie Zwiadu pod wpływem alkoholu często powodowali wypadki i zatargi z ludnością cywilną, dopuszczali się też innych przewinień, np. bicia zatrzymanych. Stan moralno-polityczny zwiadowców był niski i nie było widać specjalnej poprawy w zakresie ich samokształcenia i wyszkolenia. Politycznie Romańczuka oceniano dobrze. Wykazywał pozytywny stosunek do ZSRS, krajów demokracji ludowej i budownictwa socjalistycznego. Był przeciwnikiem światowej i rodzimej reakcji. Klasowo i politycznie zachowywał się czujnie, chociaż był za miękki w tępieniu przejawów łamania praworządności przez jego podwładnych – ocenił dowódca 3 BWOP ppłk Feliks Sikorski<sup>172</sup>.

Po roku Romańczuk po raz kolejny został przeniesiony na równorzędne stanowisko służbowe do 8 Brygady WOP. Z Lubania, w którym pełnił służbę trzy lata, na początku listopada 1956 r. trafił na wyższe stanowisko szefa Oddziału II Zarządu II DWOP. Dowódca WOP płk Henryk Jurewicz, występując z wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych, wskazał,

<sup>169</sup> *Ibidem*, Raport J. Romańczuka z 12 V 1952 r., k. 32; *ibidem*, Uzupełnienie życiorysu z 16 V 1952 r., k. 33–35; *ibidem*, Raport J. Romańczuka z 21 V 1952 r., k. 56.

<sup>170</sup> *Ibidem*, Raport do dyr. Biura ds. Funkcjonariuszy MBP z 27 III 1952 r., k. 88–90.

<sup>171</sup> *Ibidem*, Wniosek dowódcy WOP wz. zastępcy dowódcy WOP ds. politycznych ppłk. Łukasika do ministra bezpieczeństwa publicznego z 24 IX 1952 r., k. 95.

<sup>172</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa na mjr. Romańczuka za okres od 1 I 1953 do 21 XII 1953 r., k. 97.

że Romańczuk z obowiązków służbowych wywiązywał się należycie, a zagadnienia służby granicznej i pracę Zwiadu WOP znał dobrze. Dużo pracował nad podniesieniem swoich kwalifikacji i świadomości politycznej<sup>173</sup>.

W Dowództwie WOP za długo nie było mu dane służyć. Po niespełna czterech miesiącach, w połowie lutego 1957 r., płk Waluk pozbył się pplk. Romańczuka z Zarządu, wysyłając go na stacjonarne studia do Akademii Sztabu Generalnego, aby dalej uzupełniał wykształcenie wojskowe (w marcu tr. Romańczuk ukończył dwuletnie zaoczne studium marksizmu-leninizmu przy KC PZPR). Na początku września 1960 r. wrócił z ASG do DWOP, ale tym razem do Zarządu Politycznego na stanowisko szefa Oddziału Propagandy, aby po prawie roku zostać zastępcą szefa<sup>174</sup> Zarządu Politycznego (ZP)<sup>175</sup>. Jednak i tutaj nie zagrzał miejsca, gdyż w połowie maja 1962 r. mianowany został ostatnim szefem Zarządu WSW KBW i WOP. Po rozformowaniu zarządu i podporządkowaniu WOP Ministerstwu Obrony Narodowej, na początku stycznia 1966 r. objął stanowisko zastępcy szefa WOP do spraw zwiadu – szefa Zarządu Zwiadu. W tym czasie jego największym dokonaniem było wdrożenie Zarządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 sierpnia 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW oraz Zarządzenia Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 0160/GIOT z 13 października 1966 r. o środkach i formach pracy organów Zwiadu WOP wraz z instrukcją. Stanowisko zastępcy dowódcy WOP Romańczuk zajmował stosunkowo krótko, gdyż po niecałych trzech latach wyjechał wraz z rodziną do Szwajcarii, gdzie rozpoczął trzyletnią misję attaché wojskowego i lotniczego przy ambasadzie PRL. Po powrocie z placówki w połowie listopada 1971 r. do WOP już nie wrócił. Początkowo przez dziewięć miesięcy pozostawał w dyspozycji, aby w lipcu 1972 r. objąć stanowisko komendanta Ośrodka Techniki Operacyjnej Szefostwa WSW. Po reorganizacji Ośrodka w Oddział przyjął obowiązki szefa Oddziału TO SWSW, które sprawował do połowy marca 1979 r. Ostatnim epizodem jego kariery była nominacja na zastępcę szefa Zarządu VI Szefostwa WSW. Z zawodowej służby wojskowej zwolniony został 16 sierpnia 1980 r.<sup>176</sup>

<sup>173</sup> *Ibidem*, Wniosek dowódcy WOP z 10 IX 1956 r., k. 98.

<sup>174</sup> W tym czasie szefami ZP byli kolejno płk Stanisław Łukasik, który w październiku 1961 r. został usunięty ze stanowiska służbowego za nieetyczne zachowanie, oraz płk Jan Puławski. Obydwaj wcześniej pełnili służbę w Informacji KBW i WOP (AIPN, 0193/5831, Akta osobowe St. Łukasika, Przebieg służby, R. 3, k. 1; CAW WBH, 1849/95/59, TAP J. Puławskiego, Przebieg służby, k. 8).

<sup>175</sup> AIPN, 0194/1368, Przebieg służby, k. 70.

<sup>176</sup> AIPN, 2174/5758, TAP, Przebieg służby, k. 10.

## Edward Tarała

Następcą Romańczuka został na początku czerwca 1971 r. płk Edward Tarała. Można powiedzieć, że był on pierwszym wychowankiem WOP na tym stanowisku. Urodził się 30 maja 1926 r. w Stryju (woj. stanisławowskie) jako syn Stanisława, robotnika kolejowego, i Zofii z d. Wsiółek. Początkowo uczył się w szkole powszechnej, skończył siedem klas. Po napaści III Rzeszy na ZSRS przerwał naukę i w lipcu 1941 r. poszedł pracować i uczyć się w Warsztatach Wresteina.



**Edward Tarała**  
(AIPN, 2174/8437)

W marcu następnego roku podjął naukę zawodu ślusarskiego w Warsztatach Kolejowych w Stryju, którą kontynuował do lipca 1944 r. Nieco później, 24 sierpnia 1944 r., powołano go do formującego się 9 Zapasowego Pułku Piechoty WP w Rzeszowie. Po przeszkoleniu podstawowym z końcem października szer. Tarała skierowany został do Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Lublinie, którą ukończył w końcu grudnia 1944 r. z oceną dobrą, uzyskując stopień podporucznika piechoty. Następnie trafił do 36 pp 8 DP na stanowisko dowódcy plutonu ciężkich karabinów maszynowych (CKM). Plutonem dowodził krótko, bo już po trzech miesiącach pełnił obowiązki dowódcy 3 kompanii CKM. 14 kwietnia 1945 r. w okolicach Rothenburga został ranny odłamkami i do 29 maja przebywał na leczeniu w Szpitalu Lekko Rannych nr 28 (2 Armii WP). Po powrocie do macierzystego pułku objął na cztery miesiące stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w 2 kompanii CKM. W okresie od czerwca 1945 do kwietnia 1946 r. uczestniczył w zwalczaniu oddziałów UPA w okolicach Leska i Baliogrodu<sup>177</sup>, za co 22 czerwca 1945 r. odznaczono go Krzyżem Walecznych. Pod koniec października 1945 r. ponownie mianowano go p.o. dowódcą kompanii. Na początku maja 1946 r. został adiutantem batalionu, a jednocześnie do 24 lipca pełnił obowiązki komendanta szkoły podoficerskiej.

Pod koniec lipca Tarałę wysłano do CWP WP na pięciomiesięczny Kurs Oficerów Sztabów Wielkich Jednostek, który ukończył w grudniu 1946 r. z wynikiem dobrym, zajmując 43 lokatę na 50 absolwentów. Tam też wstąpił do PPR<sup>178</sup>. Na zakończenie kursu zyskał ogólnie dobrą opinię.

<sup>177</sup> *Ibidem*, Pismo kierowane do wiadomości Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie nr IV/EO z 1 IX 1995 r., k. 176.

<sup>178</sup> AIPN, 2174/8437 TAP E. Tarały, Zeszyt ewidencyjny, k. 3–8; *ibidem*, Pismo dot. przebiegu służby mjr. Tarały nr Kdr.-0793 z 10 V 1960 r., k. 141; *ibidem*, Karta ewidencyjna nr 248787, k. 172; *ibidem*, Zaświadczenie (odpis) nr 490 z 7 XII 1946 r., k. 149.

Dowódca kursu płk [?] Litwinow tak podsumował jego kompetencje: inteligencja i zdolności średnie. Poziom wiadomości ogólnych dosyć dobry. Ogólna orientacja o pracy sztabu dobra. Pisemnie dokumenty sztabu opracowywał dobrze, chociaż graficznie z powodu braku wprawy w kreśleniu – dostatecznie. Był pracowity, obowiązkowy, pilny. Wkładał dużo wysiłku w opanowanie materiału. Na zajęciach mało aktywny. Wyniki osiągał przeciętnie dobre. Charakter ustalony, spokojny, dosyć poważny. W życiu energiczny, uczciwy, prostolinijny, myśli i reaguje wolno. Koleżeński. Lubiany przez otoczenie. Brakowało mu wyrobienia i doświadczenia życiowego. Zdyscyplinowanie i karność mała<sup>179</sup>.

Do 8 DP Tarała już nie wrócił, gdyż w grudniu 1946 r. skierowany został do 12 Gdańskiego Oddziału WOP, gdzie objął stanowisko zastępcy komendanta 20 Odcinka do spraw wywiadu. Do pracy w Zwiadzie WOP nie był przygotowany, ale starał się sprostać wymaganiom. Na początku sierpnia 1947 r. wysłano go do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej na trzymiesięczny kurs specjalny oficerów Zwiadu. Po jego zakończeniu powrócił na pół roku na poprzednie stanowisko. Jednak długo na nim nie pozostał, gdyż pod koniec maja 1948 r. został kierownikiem referatu II sekcji VII 4 Brygady Ochrony Pogranicza. W tym czasie uzupełniał wykształcenie w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Gdańsku-Wrzeszczu, gdzie w 1949 r. zdał maturę<sup>180</sup>. Pod koniec lutego 1950 r. przeniesiono go z Gdańska do Warszawy na kierownika referatu I sekcji I Wydziału VII (Zwiadu). Obowiązki te sprawował do połowy lipca 1950 r., kiedy to awansowano go na kierownika sekcji I Oddziału VII WOP. Na początku kwietnia 1953 r. został starszym pomocnikiem szefa Wydziału III Zarządu VII<sup>181</sup>. W połowie października 1955 r. mianowano go szefem Wydziału II (Kontrwywiadu) Zarządu VII. Oprócz obowiązków zawodowych był aktywnym członkiem PZPR. Przez trzy lata pełnił funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) i Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w DWOP. Pod koniec września 1956 r. opuścił Dowództwo WOP i na własną prośbę skierowany został do Wojskowej Akademii Politycznej na pięcioletnie studia, które ukończył z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł magistra pedagogiki<sup>182</sup>.

Po ukończeniu studiów do służby w Zwiadzie WOP nie powrócił. W połowie września 1961 r. został szefem Oddziału Propagandy Zarządu Politycznego WOP, a po prawie dziewięciu miesiącach objął stanowisko

<sup>179</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 30 X 1946 r., k. 22.

<sup>180</sup> *Ibidem*, Odpis świadectwa dojrzałości, Gdańsk 10 VI 1949 r., k. 124.

<sup>181</sup> 30 IV 1954 r. Edward Tarała zawarł w Warszawie związek małżeński z Danutą Zygmuntowicz (*ibidem*, Wyciąg z aktu małżeństwa, k. 131).

<sup>182</sup> *Ibidem*, Karta kwalifikacyjna z 24 IV 1956 r., k. 134.

szeffa Oddziału Organizacyjnego ZP WOP. Na początku czerwca 1968 r. mianowano go zastępcą szefa WOP do spraw Zwiadu i jednocześnie szefem Zarządu Zwiadu WOP. Dziesięć lat później otrzymał stopień generała brygady<sup>183</sup>.

We wniosku awansowym minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk zanotował: „dowodzone przez niego służby osiągają dobre wyniki w zwalczaniu przestępczości granicznej. Wiele wysiłku poświęca dalszemu usprawnianiu działalności operacyjnej służby Zwiadu, inicjując nowe formy pracy opartej o ścisłe współdziałanie z pionami operacyjnymi resortu spraw wewnętrznych. [...] Aktywista partyjny, głęboko zaangażowany w pracy społecznej”<sup>184</sup>. Kowalczyk ocenił Tarałę jako oficera wymagającego, energicznego, wytrwałego, pracowitego i zdyscyplinowanego. Posiadał on – według oceniającego – umiejętność tworzenia właściwej atmosfery wśród podwładnych, zespalał kolektyw i dynamizował jego pracę<sup>185</sup>.

Obowiązki na tym stanowisku pełnił najdłużej ze wszystkich szefów Zwiadu WOP, tj. 13,5 roku – do 25 listopada 1981 r.<sup>186</sup>

Do licznych zasług Tarały dowódca WOP gen. bryg. Czesław Stopiński zaliczył jego aktywność podczas realizacji przedsięwzięć podejmowanych przez DWOP w okresie zmian organizacyjnych związanych z podporządkowaniem w 1971 r. WOP Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dzięki tym wysiłkom – zaznaczył Stopiński – sprawnie zorganizowano przejęcie kontroli ruchu granicznego z MSW. Wzmocniono operacyjnie zabezpieczenie działalności GPK i liniowej służby granicznej, a podejmowane przez Tarałę inicjatywy pozwoliły na właściwe zabezpieczenie rozszerzonego ruchu granicznego z NRD i CSRS oraz na granicy morskiej<sup>187</sup>.

Należy jednak na jego dowodzenie Zwiadem WOP spojrzeć szerzej. Pierwszym przedsięwzięciem realizowanym pod jego kierownictwem był udział WOP – a przede wszystkim oficerów Zwiadu – w operacji „Dunaj 68”<sup>188</sup>.

<sup>183</sup> *Ibidem*, Uchwała nr 69/78 Rady Państwa z 5 X 1978 r., k. 170.

<sup>184</sup> Wniosek o mianowanie Tarały trafił do I sekretarza KC PZPR E. Gierka 23 IX 1978 r. i z jego polecenia przesłany został do wszystkich członków Biura Politycznego, zastępców, sekretarzy i członków sekretariatu KC PZPR. Omawiany był na posiedzeniu BP KC PZPR 29 IX 1978 r. (*ibidem*, Wniosek o mianowanie, k. 115).

<sup>185</sup> *Ibidem*.

<sup>186</sup> *Ibidem*.

<sup>187</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie orderu KK OOP, b.d., k. 113–114.

<sup>188</sup> Autor niniejszego artykułu złożył do publikacji tekst pt. *Wojska Ochrony Pogranicza w operacji „Dunaj '68”* wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji „Okupanci. Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.”, zorganizowanej 20–21 VIII 2018 r. przez Oddział IPN w Szczecinie.



Tabela 1. Zestawienie źródeł informacji Zwiadu WOP

Nazwa jednostki	Stan na 1 stycznia 1968 r.			Pozyskano			Wyliminowano			Przekazano			Stan na 31 grudnia 1968 r.		
	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk
Zarząd Zwiadu WOP	3	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
3 Karpacka BWOP	79	1383	9	20	243	9	8	0	1	0	0	0	0	1626	17
4 Górnosląska BWOP	128	682	1/17	2/42	141	10	35	95	5	2	0	0	2/133	728	1/22
5 Sudecka BWOP	82	858	13	32	156	2	13	40	1	3	0	0	98	975	14
8 Łużycka BWOP	166	613	24	24	143	1	14	138	9	0	0	0	176	618	16
9 Lubuska BWOP	75	752	8	19	104	3	7	51	0	1	0	0	86	805	11
12 Pomorska BWOP	107	708	11	21	45	1	13	0	2	2	0	0	113	753	10
15 Bałtycka BWOP	51	292	14	18	231	3	4	47	1	0	0	0	65	476	16
16 Kaszubska BWOP	60	456	9	27	154	1/7	12	100	5	0	0	0	75	510	1/11
19 Kętrzyński OWOP	72	713	5	28	76	6	13	13	1	0	0	0	87	776	10
22 Białostocki OWOP	109	1276	9	16	116	8	13	128	1	0	0	0	112	1264	16
23 Chełmski OWOP	72	896	10	36	176	7	16	100	6	0	0	0	92	972	11
26 Przemyski OWOP	90	487	8	12	77	1	14	37	2	0	0	0	88	527	7
<b>Razem</b>	<b>1094</b>	<b>9116</b>	<b>1/138</b>	<b>2/296</b>	<b>1662</b>	<b>1/58</b>	<b>162</b>	<b>749</b>	<b>34</b>	<b>8</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>2/1220</b>	<b>10030</b>	<b>2/162</b>

Źródło: AIPN, 01299/971, k. 23.

W tym czasie Zwiad WOP liczył ok. 500 oficerów<sup>189</sup>. Przeciętnie na oficera operacyjnego przypadało 3 TW i 22 KO. Dostarczyli oni 13 900 meldunków, z czego 6908 dotyczyło „przestępczej działalności”, a 6992 miały charakter informacyjny<sup>190</sup>.

Kolejnym jego przedsięwzięciem było ponowne podporządkowanie zwiadowi WOP Granicznych Placówek Kontrolnych po przekazaniu w 1971 r. tej formacji ponownie do MSW. Należy nadmienić, że w latach 1966–1970 wydano szereg dokumentów normatywnych określających szczegółowe postępowanie kontrolno-informacyjne GPK MSW w stosunku do cudzoziemców (ich rejestracji i opiniowania) oraz obywateli PRL, którzy przekraczali granicę Polski, kontaktowali się z cudzoziemcami w kraju i za granicą. Unormowano również kwestie zapobiegania niepożądanym wyjazdom za granicę, opiniowania osób ubiegających się o uzyskanie dokumentów uprawniających do żeglugi międzynarodowej na polskich statkach oraz sportowych rejsów morskich. Cały ten dorobek prawny wdrożono w Zwiadzie WOP. Istotnym aktem normatywnym regulującym działalność Zwiadu było Zarządzenie nr 0112/72 MSW z 11 października 1972 r. w sprawie zakresu działania Dowództwa WOP<sup>191</sup>, które do jego obowiązków zaliczyło uczestniczenie WOP w „kontrwywiadowczej ochronie kraju”. W załączniku do tego zarządzenia, zatytułowanym „Szczegółowy zakres działania Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza”, odnotowano natomiast, że dowódca WOP kieruje całokształtem działalności tej formacji, ponosząc pełną odpowiedzialność za podległe wojska i obowiązany jest zapewnić wysoki poziom działalności organów Zwiadu<sup>192</sup>.

W zarządzeniu tym sprecyzowano także rolę i zadania Zarządu Zwiadu, który stał się organem dowódcy WOP, kierującym kontrwywiadowczą ochroną granicy Polski, kontrolą ruchu osobowego i środków transportu w przejściach granicznych, operacyjną ochroną rybołówstwa oraz **udziałem Zwiadu WOP w kontrwywiadowczej ochronie PRL w ścisłym**

<sup>189</sup> Według danych z połowy 1966 r. Zwiad WOP liczył 529 etatów oficerskich (w tym 121 oficerów starszych), natomiast stan ewidencyjny (faktyczny) wynosił 489 oficerów (w tym 94 starszych) (I. Bieniecki, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu...*, s. 102).

<sup>190</sup> AIPN, 01299/971, Sprawozdanie Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP za rok 1968, k. 9–10.

<sup>191</sup> Treści Zarządzenia uzgadniano przynajmniej od połowy 1971 r. Świadczy o tym pismo dyrektora Zarządu KRG MSW skierowane do dyrektora Departamentu Kadr MSW z 19 VI 1971 r. oraz załączniki – Ramowy zakres działania Dowództwa WOP (AIPN, 1595/1972, k. 1–50).

<sup>192</sup> AIPN, 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 1–23. Zob. też *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 208–221.

**współdziałaniu z SB i MO.** O tego momentu Zwiad WOP wykonywał zadania operacyjne, stosując zasady i formy pracy operacyjnej ustalone zarządzeniem nr 006/70 MSW z 1 lutego 1970 r.<sup>193</sup>

Należy wymienić także jeszcze jeden dokument normatywny wprowadzony w 1978 r.<sup>194</sup> Były to „Wytyczne szefa ZZ określające zakres działania operacyjnego Wydziałów II brygad, GPK i strażnic lądowych WOP”. Według nich to Wydziały II brygad kierowały całokształtem działalności organów Zwiadu, kontrolą ruchu granicznego i pracą operacyjną pododdziałów granicznych w zakresie ochrony granicy. Powyższe zadania realizowały wydzielone ze składu osobowego wydziału następujące grupy oficerskie: grupa operacyjna (terenowa), grupa obiektowa, grupa KRG i sekcja rozpracowań, a ponadto: grupa dochodzeniowo-śledcza i grupa analityczno-szkoleniowa<sup>195</sup>.

Pod koniec listopada 1981 r. na wniosek ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza<sup>196</sup> premier Wojciech Jaruzelski powołał Tarałę na stanowisko szefa Służby Polityczno-Wychowawczej, dyrektora generalnego w MSW<sup>197</sup>. Zajmował się on tam pracą polityczno-wychowawczą, koordynowaniem działalności partyjnej, młodzieżowej i związkowej<sup>198</sup>. 10 października 1986 r. otrzymał stopień generała dywizji<sup>199</sup>.

<sup>193</sup> AIPN, Gd 0013/4, Zarządzenie nr 006/70 MSW z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, k. 66–94; *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 121–139; AIPN, Gd 00113/4, *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* (pomocniczy materiał do szkolenia), Dep. Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, k. 101–207; AIPN, 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 12.

<sup>194</sup> AIPN, 003266/150, Zarządzenie nr 058/Zw. Dowódcy WOP z dn. 10 X 1978 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego Wytycznych szefa Zarządu Zwiadu WOP dot. zakresu działania operacyjnego Wydz. II Brygad, GPK i strażnic lądowych oraz Wytyczne, k. 3–21.

<sup>195</sup> *Ibidem*.

<sup>196</sup> Lech Kowalski podaje, że Kiszcza był mentorem Tarały i umożliwił mu karierę. Dodaje też, że Tarała pracował w Informacji Wojskowej i skrzętnie ten fakt ukrywał. Trudno jest jednak zweryfikować tę tezę, gdyż Tarała nigdy nie służył w IW – od 1946 r. był oficerem WOP, a wcześniej w 36 pp. Brak też jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jego ewentualnej agenturalnej współpracy z IW. Faktem jednak jest jego przeszkolenie specjalne (operacyjne) w Oficerskiej Szkole Informacji w Wesolej, które przeszedł, wysłany na nie z WOP w 1947 r. (L. Kowalski, *Bezpieka pogranicza...*, s. 137).

<sup>197</sup> AIPN, 2174/8437, TAP E. Tarały, Akt mianowania z 25 XI 1981 r., k. 169.

<sup>198</sup> AIPN, 0242/2942, Akta osobowe E. Tarały, Wniosek do Prezesa RM, b.d., k. 25.

<sup>199</sup> Tarała był także wielokrotnie odznaczany: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderem Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy, jak również licznymi medalami pamiątkowym polskimi i odznaczeniami zagranicznymi: ZSRS – Orderem Czerwonej Gwiazdy, medalem „Za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945” i „60 lat WCzK KGB”, a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (AIPN, 0242/2942, Przebieg służby, k. 16–18; AIPN, 2174/8437, TAP, Służba w LWP, k. 9; zob. też J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, t. 4, s. 113–114).

Po dwóch latach służby na stanowisku szefa Służby Polityczno-Wychowawczej został szefem Wojsk MSW – Dyrektorem Generalnym. W okresie zmian politycznych i reorganizacji MSW (rozformowaniu Szefostwa Wojsk) 21 listopada 1989 r. odwołano go ze stanowiska. Do rezerwy odszedł 22 marca 1990 r. na własną prośbę „po osiągnięciu pełnej wysługi emerytalnej”<sup>200</sup>.

Zmarł 21 października 2018 r. i spoczął na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie<sup>201</sup>.

## Edmund Warda

Edmund Warda czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefa ZZ od października 1982 do września 1983 r., zanim został powołany na to stanowisko<sup>202</sup>.

Urodził się 18 lutego 1923 r. w Woli Kotkowskiej, pow. radomszczański, woj. łódzkie. Syn Jana (zm. 1951) i Heleny z d. Woda (zm. 1935). Jego rodzina utrzymywała się z pracy na czterohektarowym gospodarstwie. Przed II wojną światową (1938) ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Sipowczycach (gm. Przerąb). Nie mając warunków materialnych do dalszej nauki, pomagał ojcu w gospodarstwie. Został członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Ojciec, członek Stronnictwa Ludowego, powołany w 1939 r. do WP, dostał się do niewoli niemieckiej. Do 1943 r. przebywał w stalagu, z którego zbiegł i ukrywał się przed Niemcami. Edmund pod nieobecność ojca musiał zająć się gospodarstwem i zaopiekować się młodszym rodzeństwem. We wrześniu 1943 r., podobnie jak Romańczuk, wstąpił do Gwardii Ludowej do oddziału „Kruka” (mjr. Stelaka) i pod pseudonimem „Ketling” uczestniczył w działaniach partyzanckich na terenie powiatu radomszczańskiego jako strzelec minier. Na początku 1945 r.



**Edmund Warda**  
(AIPN, 2174/8271)

<sup>200</sup> Zastanawiający jest jednak fakt, dlaczego raport o zwolnieniu datowany jest 17 III, a rozkaz personalny o jego zwolnieniu pojawił się 16 III, czyli dzień przed napisaniem raportu (AIPN, 0242/2942, Rozkaz personalny nr 01260 z 19 III 1990 r., k. 45; *ibidem*, Raport gen. dyw. E. Tarały z 17 III 1990 r., k. 44; *ibidem*, Rozkaz personalny MSW nr 01227 z 16 III 1990, k. 42).

<sup>201</sup> Kw. A III Kol, rząd 1, grób 31.

<sup>202</sup> AIPN, 2174/8271, TAP E. Wardy, Przebieg służby, k. 10.

wstąpił do PPR<sup>203</sup> i w marcu z ramienia tej partii skierowany został jako ochotnik do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. 17 marca 1945 r. powołany do IWP. Szkołę oficerską ukończył we wrześniu, otrzymując stopień podporucznika. Skierowany do 55 Pułku Piechoty (16 DP), objął tam stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w kompanii rusznic przeciwpancernych. Po pięciu miesiącach, w lutym 1946 r., przeniesiono go do 3 Szczecińskiego Oddziału WOP, gdzie pełnił analogiczną funkcję w 55 strażnicy WOP, a w czerwcu uczestniczył w akcji propagandowej przed referendum ludowym. Dowódca 3 OWOP ppłk Aleksander Bochan napisał o nim, że jako kierownik brygady wojskowo-agitacyjnej w powiecie pyrzyckim pracował ze swoimi podwładnymi najlepiej. W okresie przedreferendalnym przeprowadził osiemnaście zebrań gromadzkich, „przyczyniając się do zrozumienia przez ludność wiejską naszego polskiego »Tak«”<sup>204</sup>. Po referendum skierowano go na taki sam etat do 63 strażnicy WOP<sup>205</sup>. Pod koniec października 1946 r. ponownie przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w kompanii strzeleckiej Grupy Manewrowej w Szczecinie. W tym czasie podjął naukę w pierwszej klasie gimnazjum, lecz przerwał ją na czas grudniowo-styczeniowej akcji przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Zaangażowanie polityczne Wardy sprawiło<sup>206</sup>, że w kwietniu 1947 r. przeniesiono go do WOP na stanowisko zastępcy do spraw zwiadu komendanta 12 Odcinka w Chojnie. Nieco wcześniej dowódca brygady wystąpił z wnioskiem o odznaczenie Wardy Złotym Krzyżem Zasługi (mimo że w 1946 r. został on dwukrotnie odznaczony Srebrnym KZ), uzasadniając to jego dużym zaangażowaniem w pracy z żołnierzami oraz tym, że w czasie akcji przedwyborczej, będąc kierownikiem grupy ochronno-propagandowej w gminie Nawodna, „umiejętnym i szczerym podejściem do chłopów potrafił przekonać chłopów o słuszności Bloku Demokratycznego i przy głosowaniu, ażeby oddawali do urny numery listy 3” – napisał Bochan<sup>207</sup>.

<sup>203</sup> Informacja o wstąpieniu do PPR budzi pewne wątpliwości. Jego przełożony – szef Wydz. VII 12 BWOP – napisał w sierpniu 1951 r., że był on bezpartyjny. Jego przynależność kilkakrotnie rozpatrywano na posiedzeniu KP PZPR, gdyż nie dostarczył dokumentów potwierdzających wstąpienie do PPR. Kiedy zaproponowano mu, aby został kandydatem PZPR, oświadczył, iż raz do partii wstąpił w 1944 r. i nie uważa za stosowne wstępować jeszcze raz – jak napisał kpt. Kurowski. Członkiem PZPR został dopiero 3 XI 1951 r. (*ibidem*, Charakterystyka służbowa z 25 VIII 1951 r., k. 96–98; *ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 4).

<sup>204</sup> *Ibidem*, Wniosek odznaczeniowy z 4 VII 1946 r., k. 133.

<sup>205</sup> *Ibidem*, Życiorys spisany 30 IV 1948 r., k. 218–219.

<sup>206</sup> W lipcu i listopadzie 1946 r. Warda dwukrotnie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (*ibidem*, Zeszyt ewidencyjny – Odznaczenia, k. 9).

<sup>207</sup> *Ibidem*, Wniosek z 25 III 1947 r., k. 129.

Tak rozpoczęła się jego bardzo długa kariera w tej służbie specjalnej. Po kilku miesiącach wysłany został na trzymiesięczny kurs oficerów Zwiadu do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej. Tam zapewne po raz pierwszy spotkał się z Edwardem Tarałą, z którym jego służba wielokrotnie się później łączyła. W listopadzie 1947 r., po powrocie z kursu, wyznaczony został na nowe stanowisko zastępcy do spraw specjalnych komendanta Morskiej Granicznej Placówki Kontrolnej nr 14 (Szczecin Gumieńce). Jak podkreślił w swoim życiorysie, był „szczerym demokratą, oddanym służbie Ojczyzny, dla ugruntowania i pogłębienia obecnej rzeczywistości Polski „ludowej”, o którą walczyłem już [sic] przed 1939 r. i podczas okupacji hitlerowskiej”<sup>208</sup>.

W marcu 1948 r. kpt. Warda, będąc na szkoleniu w Gdańsku, dopuścił się poważnego wykroczenia dyscyplinarnego. Razem z kolegą pojechał do Gdyni, aby spotkać tam oficera MW, którego znał z partyzantki. Po wypiciu alkoholu udali się do lokalu „San Francisco”, gdzie w pewnym momencie doszło do utarczki słownej z dwoma cywilami, a w efekcie – do bójki między mundurowymi i cywilami. Padły nawet strzały z broni palnej. Ostatecznie w Komendzie Garnizonu okazało się, że dwaj cywile byli funkcjonariuszami MO. Sprawa zakończyła się 28 października 1948 r. w Oficerskim Sądzie Honorowym dla oficerów młodszych 8 Brygady OP, który uznał Wardę winnym nieliczącego z godnością oficera zachowania w stosunku do nieznannej mu kobiety. Zachowanie to spowodowało awanturę i ogólną bójkę z funkcjonariuszami MO, przez co Warda naruszył honor oficera WP i dlatego wymierzono mu karę nagany<sup>209</sup>.

To wykroczenie nie miało większego wpływu na jego dalszą służbę w Zwiadzie, gdyż na początku marca 1949 r. przeniesiony został na stanowisko kierownika VII referatu 46 Samodzielnego Batalionu OP w Międzyzdrojach 8 Brygady WOP, gdzie pełnił służbę prawie dwa lata.

Dwuletni okres służby Wardy w Zwiadzie dowódca 8 BWOP ppłk Stanisław Bański na ogół ocenił pozytywnie, chociaż wskazał szereg ujemnych elementów. Według oceniającego Warda był oficerem zdyscyplinowanym, dosyć zdolnym, o średnim zasobie wiadomości z dziedziny fachowej i ogólnej. Na stanowisku zastępcy kierownika MGPK nr 14 nie przejawiał specjalnej energii, ani też inicjatywy czy samodzielności. Nie podniósł pracy na należyty poziom z powodu lekkomyślnego podejścia do niej i na skutek słabej obowiązkowości. W związku z tym przeniesiony został na mniej zagrożony odcinek do 46 Batalionu WOP.

<sup>208</sup> *Ibidem*, Życiorys z 30 IV 1948 r., k. 220.

<sup>209</sup> *Ibidem*, Wyrok z 28 X 1948 r., k. 212–217.



Zrozumiał powody tego przeniesienia i radykalnie zmienił swoje podejście do obowiązków, co przyczyniło się do poważnych rezultatów w eliminacji przestępczości granicznej, jak i do poprawy pracy zwiadowczej. Oprócz osiągnięć stwierdzono jednak pewne niedociągnięcia, a mianowicie brak uporu w pracy, który wypływał z braku zrozumienia przez niego ważności stawianych przed nim zadań, a także częste chodzenie „po linii najmniejszego oporu, po linii łatwizny”, które niejednokrotnie mogło doprowadzić do dekonspiracji pracy zwiadowczej. Do ujemnych cech jego charakteru należały także zarozumiałość i zbyt wygórowana ambicja. Jego ustosunkowanie się do „demokracji” trudne było do jednoznacznego określenia. Fakty wskazywały na to, że było ono negatywne – podsumował Bański<sup>210</sup>.

Na początku 1951 r. wyznaczono Wardę na zastępcę do spraw specjalnych dowódcy Batalionu Portowego w Szczecinie, aby po dwóch tygodniach przenieść go na dziesięć miesięcy na podobne stanowisko do 125 batalionu w Międzyzdrojach. W tym czasie Warda ustabilizował swoje sprawy i 14 lipca 1951 r. zawarł w Łodzi związek małżeński z Haliną Michniewską<sup>211</sup>. Jednak po miesiącu (21 VIII 1951), ponownie będąc pod wpływem alkoholu, wywołał awanturę i bardzo poważny zatarg z żołnierzami MON. Miało to miejsce w lokalu „Oaza”. Będąc w stanie nietrzeźwym, wywołał awanturę z cywilami, w trakcie której oddał strzał z pistoletu. Po opuszczeniu „Oazy” nakazał patrolowi WOP aresztować przybyły patrol MW, grożąc użyciem broni. Dwa miesiące później WPR w Szczecinie zawiadomiła DWOP o wszczęciu postępowania karnego przeciwko oficerowi z art. 170 KKWP<sup>212</sup> i zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci oddania go pod dozór „władzy przełożonej”. Ostatecznie prokurator WPR umorzył to dochodzenie i nakazał dowódcy 12 BWOP wyciągnąć wobec Wardy wnioski dyscyplinarne<sup>213</sup>.

W tym czasie uzyskał najgorszą opinię w swojej 45-letniej karierze wojskowej. Szef Wydz. VII 12 BWOP napisał, że był obojętny na wszystko, co się wokół niego działo. Poglądy polityczne posiadał nieskrystalizowane, a dyscyplina jego była dostateczna. Od 1947 r. sześciokrotnie karany dyscyplinarne (*sic*). Wyszkolony dostatecznie.

<sup>210</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 18 II 1950 r., k. 107–108.

<sup>211</sup> *Ibidem*, Wyciąg aktu małżeństwa, k. 210.

<sup>212</sup> Artykuł ten mówił, że żołnierz, który dopuścił się czynu hańbiącego honor wojskowy, godność lub powagę WP, chociażby czyn ten nie wynikał z obowiązku służbowego, podlega karze więzienia do pięciu lat (Dekret PKWN z 23 IX 1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. nr 6, poz. 27).

<sup>213</sup> AIPN, 2174/8271 TAP E. Wardy, Zawiadomienie z 26 IX 1951 r., k. 209; *ibidem*, Pismo WPR z 22 XI 1951 r., k. 208.

Mało pracował nad sobą. Miał skłonności do picia alkoholu i często był pijany. Nie przejawiał specjalnych zdolności do pracy z agenturą. Jako pracownik Zwiadu uznawany za słabego oficera. Ogólnie mało odpowiedzialny i nieobowiązkowy. Zamknięty w sobie. Nie miał zamiłowania do pracy zwiadowczej. Wykonywał tylko polecenia przełożonych, a własnej inicjatywy przejawiał mało. W ocenie przełożonego Warda był bardzo powolny i niespecjalnie przykładał się do pracy. W stosunku do podwładnych był niedostatecznie wymagający, mało ich kontrolował i nie udzielał im pomocy. Wasyl Gabiejew wnioskował o przeniesienie go do pracy liniowej<sup>214</sup>, ale ostatecznie pod koniec października 1951 r. przeniesiono go do 3 BWOP w Krakowie, w której przez prawie 2,5 roku pełnił służbę na stanowisku kierownika sekcji 2 Wydziału VII. Przeniesienie do Krakowa nie było chyba karą, skoro w hierarchii służbowej awansował. Pod koniec lutego 1954 r. mjr Warda wrócił nad morze, tym razem do Gdańska. Na stanowisku kierownika sekcji 2 Wydziału VII 16 BWOP pracował do końca września 1955 r., kiedy to został czasowo pełniącym obowiązki zastępcą dowódcy brygady do spraw specjalnych<sup>215</sup>.

Przeniesienie do 3 BWOP spowodowało nieznaczną zmianę w jego nastawieniu do obowiązków służbowych, co uwidoczniło się pozytywną opinią jego bezpośredniego zwierzchnika, mjr. Romańczuka, chociaż optymizmu tego nie podzielali dowódcy 3 i 16 BWOP. Dowódca tej drugiej, ppłk Jakub Margules, napisał, że ogólnie był on oficerem dostatecznym, a jako kierownik sekcji 2 ze swoich obowiązków wywiązywał się w takim samym stopniu. Specyfikę pracy zwiadowczej opanowaną miał dobrze. Nie starał się jednak tej wiedzy przekazywać podwładnym. Przebywając ponad rok w Gdańsku, nie zdołał całkowicie poznać morskiej specyfiki tej brygady. Politycznie i ideologicznie ukształtowany dostatecznie – podsumował Margules<sup>216</sup>.

Występując do dowódcy WOP z wnioskiem o przeniesienie Wardy na stanowisko szefa Wydziału VII tej brygady, Margules napisał, że Warda był ogólnie oficerem przeciętnym i na to stanowisko się nie nadawał. Jednak po odejściu poprzednika został zmuszony do pracy na tym stanowisku do czasu przybycia nowego szefa. Z tego powodu Margules uznał za słuszne wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie go jako pełniącego obowiązki szefa, aby „czuł się odpowiedzialnym za powierzony mu odcinek pracy”<sup>217</sup>.

<sup>214</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 25 VIII 1951 r., k. 96–98.

<sup>215</sup> *Ibidem*, Przebieg służby, k. 10.

<sup>216</sup> *Ibidem*, Wniosek z 27 VII 1955 r., k. 76–77.

<sup>217</sup> *Ibidem*, Wniosek o przeniesienie oficera z 28 IX 1955 r., k. 74–75.

W czasie pobytu w 16 BWOP Warda kontynuował przerwana naukę gdańskim w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących i w połowie czerwca 1956 r. uzyskał maturę<sup>218</sup>. To czasowe pełnienie obowiązków trwało stosunkowo długo, bo do maja 1957 r., a po przekazaniu ich następcy Warda objął w DWOP stanowisko starszego pomocnika szefa Oddziału I Zarządu Zwiadu, którym był przez prawie 3,5 roku. Krótco po przeniesieniu do Warszawy rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1962 r.<sup>219</sup> Przez kolejne prawie pięć lat (do końca sierpnia 1965 r.) był pomocnikiem szefa Oddziału Kontrwywiadu ZZ WOP, a następnie przez pół roku – do czasu objęcia stanowiska przez płk. Romańczuka – czasowo p.o. szefa tego Oddziału. Od połowy lutego 1966 r. do końca września 1971 r. ppłk Warda był szefem Wydziału Szkolenia ZZ. Dopiero pod koniec 1970 r. (zwrócił się o taką możliwość w lutym 1956 r.) wysłany został na Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych Służby Bezpieczeństwa MSW, który ukończył z ogólnym wynikiem bardzo dobrym<sup>220</sup>. Następnie do końca 1973 r. był pełniącym obowiązki zastępcą szefa ZZ – szefem Oddziału Kontrwywiadu. Od stycznia 1974 do końca września 1982 r. zajmował stanowisko zastępcy szefa ZZ, po czym przez jedenaście miesięcy pracował jako pełniący obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu, szef ZZ. Faktycznie zadania zastępcy dowódcy WOP wykonywał od przejścia gen. Taraly do MSW. Takie rozstrzygnięcie świadczyć może o tym, że poszukiwano odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Na podstawie rozkazu MSW z 6 września 1983 r. płk Warda zatwierdzony został na tym stanowisku służbowym od początku tego miesiąca. Zastępcą dowódcy WOP był przez ponad trzy lata, do końca października 1986 r. W sierpniu tr. minister spraw zagranicznych powołał go od 1 października na stanowisko konsula generalnego PRL w Ostrawie<sup>221</sup>. W związku z oddelegowaniem do pracy poza resortem przeniesiony został do dyspozycji dowódcy WOP. Po zakończeniu misji dyplomatycznej w listopadzie 1989 r. pozostawał nadal w dyspozycji dowódcy WOP. Rozkaz o jego zwolnieniu ukazał się 31 lipca 1990 r., a faktyczne zwolnienie z zawodowej służby wojskowej nastąpiło 9 listopada tr.<sup>222</sup>

<sup>218</sup> *Ibidem*, Odpis świadectwa dojrzałości z 15 VI 1956 r., k. 195; *ibidem*, Przebieg służby, k. 10.

<sup>219</sup> *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 4.

<sup>220</sup> *Ibidem*, Dyplom ukończenia kursu z 5 XII 1970 r., k. 175; *ibidem*, Raport z 2 II 1956 r., k. 199.

<sup>221</sup> Faktyczne przekazanie obowiązków konsula nastąpiło miesiąc później (*ibidem*, Akt mianowania z 4 VIII 1986 r., k. 156; *ibidem*, Przebieg służby, k. 10).

<sup>222</sup> *Ibidem*, Przebieg służby, k. 10; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 142 z 22 XII 1989 r., k. 155; *ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 02798 ministra spraw wewnętrznych

Dowódca WOP gen. dyw. Feliks Stramik w ostatniej opinii napisał o nim, że „zajmując kierownicze stanowiska służbowe, zawsze kierował się dużym poczuciem odpowiedzialności, potrzebami służby i żołnierską uczciwością. Dbali o honor i godność żołnierską. Stale prezentował właściwą postawę moralno-etyczną”<sup>223</sup>.

Jego postawa etyczno-moralna była jednak obiektem krytyki Dowództwa WOP. Korzystając z rozlicznych kontaktów służbowych, wyjeżdżał na różne prywatne wycieczki do krajów kapitalistycznych. Sprawą tą zajął się szef Zarządu WSW Jednostek Wojskowych MSW płk Bolesław Ogonowski, który w notatce służbowej do ministra spraw wewnętrznych napisał, że „stosunkowo duża aktywność płk. Wardy w ostatnich kilku latach w dziedzinie załatwiania swych spraw prywatnych w oparciu o zajmowane stanowisko służbowe wzmaga krytykę jego postępowania wśród kadry Dowództwa WOP. [...] ta konkretna postawa i sposób postępowania płk. Wardy jest między innymi wynikiem zbyt liberalnej oceny bezpośrednich przełożonych wymienionego oficera”<sup>224</sup>.

W efekcie mimo poparcia przez dowódcę WOP Warda nie wyjechał na urlop do Turcji w czerwcu 1979 r., gdyż nie uzyskał na to zgody ministra spraw wewnętrznych<sup>225</sup>.

Pułkownik Warda, podobnie jak jego „wielcy” poprzednicy, należał do grona dowódców zacieśniających współdziałanie z organami Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Po odejściu z WOP Tarały, to właśnie jemu przypadło zadanie przejęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, którą dotąd sprawowała SB. Na podstawie Zarządzenia nr 026/82 ministra spraw wewnętrznych do końca kwietnia 1982 r. Wydziałom II brygad WOP przekazano w województwach przygranicznych obiekty do pełnego zabezpieczenia operacyjnego wraz z osobowymi źródłami informacji wykorzystywanymi do ich ochrony oraz sprawy operacyjne i inne materiały, które dotychczas wykorzystywała SB do ich rozpoznania. Zadania ochrony, które przejął Zwiad WOP, dotyczyły niektórych obiektów gospodarczych i administracyjnych, takich jak: graniczne urzędy celne i ich agendy; graniczne stacje kolejowe i przeladunkowe, punkty zdawczo-odbiorcze i inne instytucje rozlokowane w obrębie tych stacji; bazy transportu międzynarodowego PKS; PGR, leśne i hodowlane oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. SB przekazała także część przedsiębiorstw i zakładów gospodarki narodowej, przedsiębiorstw

---

z 31 VII 1990 r., k. 154; *ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr pf 193 dowódcy WOP z 12 XI 1990 r., k. 143.

<sup>223</sup> *Ibidem*, Opinia specjalna z 25 X 1990 r., k. 19.

<sup>224</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa, b.d., k. 158–159.

<sup>225</sup> *Ibidem*, Raport z 18 IV 1979 r., k. 166.

i instytucji położonych na obszarze portów morskich oraz innych zakładów i instytucji, których działalność związana była z obsługą międzynarodowego ruchu osobowego i towarowego<sup>226</sup>.

Oficerowie Zwiadu WOP mieli zapobiegać wszelkiej wrogiej i przestępczej działalności oraz wynikającym z niej zagrożeniom dla „podstawowych interesów politycznych i gospodarczych państwa”, a także działaniami godzącym „w bezpieczeństwo i porządek publiczny”<sup>227</sup>. Dotyczyło to penetracji pogranicza i obiektów na nim położonych (w tym jednostek i obiektów WP i Armii Radzieckiej) przez wrogie ośrodki i służby specjalne, powstawania „nielegalnych, antypaństwowych organizacji społeczno-politycznych”, nielegalnych działań podejmowanych przez „elementy antysocjalistyczne”, powstawania sytuacji mogących powodować niepokoje społeczne oraz przypadki niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego w obiektach gospodarki państwa<sup>228</sup>.

Obowiązki i zadania, jakie wynikały z tego zarządzenia, wymagały – jak podkreślono – ścisłego współdziałania Zwiadu WOP ze Służbą Bezpieczeństwa MSW, a jego szczegółowe zasady opracować mieli dyrektorzy Departamentów II, III, IV i V oraz szef Zarządu Zwiadu WOP<sup>229</sup>. Na pograniczu współdziałanie organizowali zastępca dowódcy brygady WOP do spraw zwiadu z zastępcą komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB<sup>230</sup>.

Na podstawie zarządzenia 026/82 oraz podpisanych przez Wardę porozumień o współpracy oficerowie Zwiadu WOP na pograniczu realizowali zadania Służby Bezpieczeństwa.

<sup>226</sup> AIPN, 0731/61, Zarządzenie nr 026/82 MSW z 19 III 1982 r. w sprawie przyjęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, k. 3–6.

<sup>227</sup> *Ibidem*.

<sup>228</sup> *Ibidem*.

<sup>229</sup> Porozumienie o współdziałaniu Departamentu V MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałów V KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP zawarto 21 IX 1982 r. Dwa dni wcześniej podpisano porozumienie o współdziałaniu Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Zarządem Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie (21 IX 1982 r.). Natomiast w październiku tr. podpisano porozumienie o współdziałaniu Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Zarządem Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Wydziałów IV KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP. W tym czasie zawarto jeszcze: porozumienie o współdziałaniu Departamentu I MSW i Zarządu Zwiadu WOP oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie z 21 IX 1982 r.; porozumienie o współdziałaniu Departamentu III MSW i Wydziałów III z Zarządem Zwiadu WOP i Wydziałami Zwiadu brygad WOP z 22 IX 1982 r.; porozumienie między Departamentem VI MSW z Zarządem Zwiadu WOP oraz Wydziałami VI WUSW z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP z 16 IV 1983 r. Warda podpisał jeszcze 9 XII 1983 r. porozumienie między Zarządem WSW JW MSW z Zarządem Zwiadu WOP w sprawie zasad i form współdziałania organów Zwiadu WOP i WSW JW MSW.

<sup>230</sup> AIPN, 0731/61, Zarządzenie nr 026/82 MSW z 19 III 1982 r. w sprawie przyjęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, k. 3–6.

Do istotnych dokonań Wardy jako szefa Zwiadu WOP, za które zresztą był on wielokrotnie wyróżniany<sup>231</sup>, należą też: wydane 15 grudnia 1984 r. Zarządzenie dowódcy WOP nr 071/84 z w sprawie zakresu działania operacyjnego organów Zwiadu brygad WOP, GPK i lądowych strażnic kadrowych oraz uprawnień przełożonych operacyjnych, a także Wytoczne szefa Zarządu Zwiadu WOP o zakresie działania operacyjnego organów Zwiadu brygad<sup>232</sup>.

Pułkownik Edmund Warda zmarł 11 września 1995 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie<sup>233</sup>.

## Józef Rudawski

Następcą Wardy, a jednocześnie ostatnim zastępcą dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefem ZZ został gen. bryg. Józef Rudawski, dowódca Sudeckiej Brygady WOP. O tę nominację do ministra spraw wewnętrznych wnioskował gen. Tarala, zapewne dobrze znający swojego byłego podwładnego. We wniosku napisał, że kandydat umiejętnie wykorzystywał w pracy swoje wieloletnie doświadczenie, wnosząc znaczący osobisty wkład w rozwiązanie istniejących problemów granicznych, organizację działalności sztabu i utrzymanie gotowości bojowej brygady. Cieszył się też dużym autorytetem dowódczym, a „jego walory osobiste, stosunkowo młody wiek, duża wiedza polityczna, kontrwywiadowcza, wojskowa i ogólna pozwalają sądzić, że należycie wywiąże się z obowiązków” – podsumował Tarala<sup>234</sup>. Ostatecznie 16 lutego 1987 r. Rudawski objął stanowisko zastępcy dowódcy WOP.



**Józef Rudawski**  
(AIPN, 2174/8388)

Urodził się 15 marca 1933 r. w Kalwarii Paławskiej w powiecie przemyskim. Jego rodzice – Kazimierz (zm. 1939) i Maria z d. Koper –

<sup>231</sup> W czasie służby Warda był wielokrotnie odznaczany, m.in. dwukrotnie Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderem Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Medalem Rodła i innymi medalami okolicznościowymi (AIPN, 2174/8271 TAP E. Wardy, Zeszyt ewidencyjny – służba w IWP, k. 9).

<sup>232</sup> AIPN, 03268/11, Zarządzenie dowódcy WOP nr 071/84 z 15 XII 1984 r. w sprawie zakresu działania operacyjnego organów zwiadu brygad WOP, k. 2–17.

<sup>233</sup> Kw. A 16, rząd 4, grób 2.

<sup>234</sup> AIPN, 2174/8388 TAP J. Rudawskiego, Wniosek o przeniesienie z 9 II 1987 r., k. 89.



utrzymywali się z pracy na dwuhektarowym gospodarstwie. Józef miał troje starszego rodzeństwa (Janina, Michał, zamordowany w 1946 r. przez UPA, i Antoni). Do 1947 r. mieszkał w domu rodzinnym i uczęszczał do miejscowej, sześcioklasowej szkoły powszechnej. Ostatnią, siódmą klasę ukończył w Przemyślu. Naukę kontynuował w Gliwicach w trzyletnim gimnazjum technicznym. Tam też wstąpił do ZMP i pełnił funkcje społeczne, m.in. kierownika grupy szkolenia ideologicznego. W 1951 r. podjął starania o przyjęcie do szkoły MBP, jednak komisja WUBP w Katowicach skierowała go do Gdańska jako kandydata do marynarki WOP. Służby morskiej Rudawski jednak nie podjął, gdyż przed komisją kwalifikacyjną wyznał, że chce służyć w Zwiadzie WOP. 16 września 1951 r. przyjęto go do Oficerskiej Szkoły WOP na kierunek dowódczy. W czasie nauki był przewodniczącym koła ZMP i w 1952 r. wstąpił do PZPR. OS WOP ukończył we wrześniu 1953 r. z wynikiem ogólnym dobrym w korpusie oficerów dowódców i otrzymał stopień podporucznika<sup>235</sup>.

W czasie pobytu w OS WOP okazał się ogólnie dobrym podchorążym – zdyscyplinowanym, wykonującym wszystkie rozkazy chętnie, szybko i dokładnie. Był dobrze wyszkolony pod względem wojskowym i ogólnym. Do prowadzenia zajęć przygotowywał się właściwie, ale w czasie ich prowadzenia uwidaczniał się jego brak pewności. Potrafił zorganizować pracę w plutonie i w strażnicy i nią pokierować. W działaniu dosyć energiczny, ambitny w pracy i dokładny. Wykazywał samodzielność i poczucie odpowiedzialności za swoją pracę i postępowanie. W pierwszym roku nauki okazał się podchorążym słabym pod każdym względem. Chciał nawet opuścić szkołę, gdyż nie został przydzielony na upragniony kurs zwiadowczy. Pod wpływem przełożonych i kolegów zrezygnował jednak z tego zamiaru<sup>236</sup>.

Po promocji ppor. Rudawski wrócił do Gdańska, do 16 BWOP, w której pod koniec listopada 1953 r. wyznaczono go na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw specjalnych najpierw 104, a później 95 strażnicy WOP. Dwa lata później (w listopadzie 1955 r.) mianowany został pomocnikiem kierownika sekcji VII (a po zmianie numeracji – sekcji II), batalionu portowego w Gdyni.

Według oceniających z obowiązków służbowych wywiązywał się dobrze i uzyskiwał pozytywne opinie. Dowódca 16 BWOP ppłk Czesław Stopiński zanotował, że do zadań podchodził z całym poczuciem

<sup>235</sup> *Ibidem*, Życiorys z 4 IX 1953 r., k. 104–106; Życiorys, b.d., k. 100; Świadeństwo OSWOP z 6 IX 1953 r., k. 107.

<sup>236</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 1 XI 1951 – 30 VI 1953 r., k. 23–24; *ibidem*, Charakterystyka służbowa z 9 V 1952 r., k. 19.

odpowiedzialności, a zasady pracy zwiadowczej miał opanowane. Potrafił samodzielnie pracować, przejawiał własną inicjatywę i przedsiębiorczość. Pod względem ogólnowojskowym był dostatecznie wyszkolony, a w życiu organizacji partyjnej – odpowiednio aktywny<sup>237</sup>.

W czerwcu 1958 r. ukończył w Gdańsku Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących i zdał maturę, uzyskując oceny dobre i bardzo dobre<sup>238</sup>. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych uzupełnienie wykształcenia do poziomu matury było obowiązkiem każdego oficera, który chciał w tej formacji pozostać.

W połowie sierpnia 1959 r. awansował na starszego pomocnika szefa Wydz. II batalionu. Po niespełna roku został czasowo pełniącym obowiązki zastępcą do spraw zwiadu dowódcy bport Gdynia. Od maja 1961 r. realizował obowiązki kierownika sekcji operacyjnej Wydz. II tego batalionu. We wrześniu 1962 r. skierowany został na roczny WKDO WSW przy WAP, a po jego ukończeniu powrócił na stanowisko kierownika grupy operacyjno-kontrolnej w gdyńskim batalionie portowym. Zajmował je zaledwie miesiąc, by ostatecznie zostać zastępcą kierownika. Na tym etapie pełnił służbę do końca sierpnia 1965 r. i na początku września tr. wyjechał do Warszawy na czteroletnie studia w WAP na Wydziale Pedagogiczno-Politycznym. Podczas nauki odznaczał się pilnością i obowiązkowością, co podkreślili przełożeni z akademii. Osiągał wyniki najlepsze na kursie, a wszystkie egzaminy i kolokwia zaliczył bez poprawek. Należał do zdolnych oficerów. Był taktowny w stosunku do przełożonych i kolegów, ale lubił żyć w samotności. Nie zdołał nawiązać bliższych stosunków koleżeńskich. Studia ukończył z ogólną oceną średnią 4,56. Z pracy magisterskiej i z egzaminu końcowego uzyskał ocenę bardzo dobrą. W czasie studiów pracował także społecznie jako kurator sądowy dla nieletnich<sup>239</sup>.

W marcu 1969 r. w raporcie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych poprosił o umożliwienie mu dalszej służby w pionie operacyjnym Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP, na co ostatecznie dostał zgodę. Po powrocie do WOP i krótkotrwałym pozostawianiu w dyspozycji ich dowódcy, na początku października wyznaczony został na zastępcę szefa Wydz. II 3 Karpackiej BWOP w Nowym Sączu. W połowie lipca 1971 r. podczas rozmowy z płk. Tarałą wyraził zgodę<sup>240</sup> na przeniesienie go do

<sup>237</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie odznaczenia z 10 VII 1958 r., k. 41.

<sup>238</sup> *Ibidem*, Świadczenie dojrzałości z 21 VI 1958 r., k. 112–113.

<sup>239</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa z WAP podpisana przez komendanta WAP gen. bryg. Edwarda Braniewskiego, k. 63–64.

<sup>240</sup> Rudawski 12 IV 1971 r. zawarł w Przemysłu związek małżeński z Krystyną Muciek (*ibidem*, Wyciąg z aktu małżeństwa, k. 143).

5 Sudeckiej BWOP na takie samo stanowisko służbowe, a szef WOP gen. Dębicki zmianę zaaprobował<sup>241</sup>.

Obowiązki w Kłodzku objął pod koniec sierpnia 1971 r. i sprawował je stosunkowo krótko, gdyż na początku stycznia roku następnego został mianowany zastępcą dowódcy brygady do spraw zwiadu<sup>242</sup>. Jego zwierzchnik płk Leon Tarnawski napisał, że z obowiązków służbowych wywiązywał się wzorowo. Ogólnie był oficerem wartościowym. W codziennej pracy cechowała go ofiarność i dokładność. Nie szczędził osobistego wysiłku wkładanego w utrzymanie wysokiego poziomu pracy podległej służby, osiągając dobre wyniki w ochronie granicy państwowej. Kontrole z wyższego szczebla oceniały działalność podległej mu służby dobrze, wystawiając wysokie oceny<sup>243</sup>.

Dowódcą Sudeckiej Brygady WOP płk Rudawski został w dosyć niespodziewanych okolicznościach. Jego przełożony płk Leon Tarnawski<sup>244</sup> zmarł nagle w trakcie pełnienia obowiązków służbowych 1 maja 1979 r. i to jemu powierzono czasowe pełnienie obowiązków dowódcy brygady. Dowódca WOP gen. dyw. Czesław Stopiński, kierując wniosek do ministra spraw wewnętrznych o wyznaczenie Rudawskiego na stanowisko dowódcy Sudeckiej BWOP, napisał, że w pracy wykazywał pełne zaangażowanie i wiele inicjatywy własnej oraz maksymalnie wykorzystywał posiadane zdolności organizatorskie, a jego walory osobiste i zdobyte kwalifikacje sprawiają, że z obowiązków służbowych wywiąże się należycie<sup>245</sup>. Dowódcą Sudeckiej BWOP płk Rudawski został na początku grudnia 1979 r.

Z nowych dowódczych obowiązków wywiązywał się raczej dobrze, skoro w listopadzie 1984 r. otrzymał stopień generała brygady<sup>246</sup>.

Jednak w jego stylu pracy pojawiły się dość istotne rysy, które szybko wyszły na jaw. Pierwszy okres dowodzenia brygadą był, według oceniającego go w 1982 r., dobry. Następnie ujawniły się jednak jego negatywne cechy charakteru, takie jak nieuzasadniony upór, przerosł ambicji, nieumiejętność przyjmowania uwag krytycznych, apodyktyczność. Kiedy został ukarany dyscyplinarnie, napisał prośbę o zwolnienie ze służby<sup>247</sup>.

<sup>241</sup> *Ibidem*, Oświadczenie Rudawskiego z 19 VII 1971 r., k. 144.

<sup>242</sup> Tarała, motywując wniosek o wyznaczenie Rudawskiego na stanowisko zastępcy dowódcy 5 Sudeckiej BWOP do spraw zwiadu, zanotował, że był on zaliczony do „Złotego Funduszu” w specjalności zwiadowczej (*ibidem*, Wniosek o przeniesienie z 17 XI 1971 r., k. 71).

<sup>243</sup> *Ibidem*, Wniosek z 18 IV 1977 r., k. 84–85.

<sup>244</sup> AIPN, 1715/6077, TAP L. Tarnawskiego, Zeszyt ewidencyjny – przebieg służby, k. 8.

<sup>245</sup> AIPN, 2174/8388, TAP J. Rudawskiego, Wniosek o przeniesienie z 13 XI 1979 r., k. 86–87.

<sup>246</sup> *Ibidem*, Wyciąg z uchwały nr 101/84 Rady Państwa z 27 IX 1984 r., k. 88.

<sup>247</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądów kadrowych, k. 97.

Nieco informacji o tej prośbie przedstawił płk Wiktor Mergiel, szef Oddziału Kadr WOP, który rozmawiał na ten temat z Rudawskim w sierpniu 1982 r. Szef kadr przekonywał Rudawskiego, że jego decyzja jest pochopna, natomiast ten pod wpływem tej rozmowy prośby nie wycofał, ale zgodził się odłożyć ją na rok. 16 lutego 1983 r. został wezwany na rozmowę do dowódcy WOP, który poinformował go o skreśleniu kary wymierzonej w lipcu 1982 r.<sup>248</sup> Tymczasem Rudawski podczas tej rozmowy potwierdził zamiar odejścia do cywila w III lub IV kwartale 1983 r. Rok później ponownie został wezwany na rozmowę z przełożonym (nowym dowódcą WOP gen. bryg. Feliksem Stramikiem), ale w jej trakcie kwestii zwolnienia już nie poruszał. Kilka tygodni później zadzwonił do szefa kadr i oświadczył, że jego prośba o zwolnienie z 29 lipca 1982 r. jest nieaktualna<sup>249</sup>.

W 1985 r. Rudawski z ogólnej pracy otrzymał ocenę pozytywną. Zanotowano, że był nadzwyczaj sumienny. Umiał rozliczać podwładnych z wykonania zadań. Miał duże doświadczenie w pracy zwiadowczej. Zaangażowany w pracy partyjnej – członek egzekutywy KW PZPR w Wałbrzychu. Był inteligentny, odczytany, ale nie pozbył się negatywnych cech swojego charakteru – nadal bywał mało samokrytyczny, wręcz zarozumiały. Miał bardzo apodyktyczny styl dowodzenia, co odbijało się ujemnie na wynikach działalności służbowej brygady. Uwagi przyjmował bardzo opornie<sup>250</sup>.

Przytoczone nieco szerzej problemy wskazywały, że w roli dowódcy nie czuł się najlepiej i raczej nie chciał jej sprawować. Odpowiadała mu praca w Zwiadzie, którą dobrze poznał i w której się realizował.

12 lutego 1987 r. minister spraw wewnętrznych wyznaczył go na stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu – szefa Zarządu Zwiadu, a na dowódcę Sudeckiej BWOP powołał płk. Franciszka Wojciechowskiego<sup>251</sup>.

Jako zastępca dowódcy WOP do spraw zwiadu oceniany był dobrze. Pracował z pełnym zaangażowaniem i sprawnie kierował podległym aparatem. Przejawiał inicjatywę i nie szczędził wysiłków zmierzających do zwiększenia skuteczności pracy operacyjnej. Miał dobre rozpoznanie głównych kierunków zagrożenia granicy państwowej. Szczególnie wyczulony był na sprawne działanie pionu Kontroli Ruchu Granicznego<sup>252</sup>.

<sup>248</sup> Decyzja dowódcy WOP wynikała zapewne z tego, że Sudecka BWOP w 1982 r. dobrze realizowała zadania stanu wojennego. Natomiast Rudawski otrzymał w 1983 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (*ibidem*).

<sup>249</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa szefa Oddziału Kadr WOP z 9 IV 1984 r., k. 148.

<sup>250</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądów kadrowych, k. 97.

<sup>251</sup> *Ibidem*, Rozkaz personalny MSW nr 383 z 12 II 1987 r., k. 150.

<sup>252</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądu kadrowego z 1989 r., k. 93.

Pod koniec października 1990 r. gen. Rudawski zwrócił się do ministra Krzysztofa Kozłowskiego z prośbą o zwolnienie ze służby w WOP. „Chociaż przez okres służby w swoim postępowaniu kierowałem się wyłącznie dobrem kraju i w niewypaczonej formie przestrzegałem zasad praworządnego działania – to ujemne następstwa okresu minionego, których nie czuję się współtwórcą, implikują zasadność odejścia mego z czynnej służby” – podkreślił w swoim piśmie<sup>253</sup>.

Kiedy Rudawski pisał prośbę o zwolnienie, zaczynała się demokratyczna transformacja ustrojowa kraju, a także praca nad zmianą istniejącego systemu ochrony granicy państwowej, którą określił sejm w Ustawie o Straży Granicznej.

Minister spraw wewnętrznych rozkazem z 9 listopada 1990 r. zwolnił Józefa Rudawskiego do rezerwy. Z WOP odszedł on 28 marca 1991 r.<sup>254</sup>.

## Podsumowanie

Zwiad, czyli jeden z wiodących pionów organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza, od początku starał się być „okiem i uchem” tej formacji, która za naczelne swoje zadanie przyjęła „nie dopuścić do nielegalnego przekroczenia granicy”. W pierwszych latach istnienia WOP jego oficerowie prowadzili pracę wywiadowczą na terytorium Polski i na terenie sąsiednich państw, z wyjątkiem ZSRS. Zakres zadań i zainteresowań Zwiadu zmieniał się z upływem czasu, a na początku lat osiemdziesiątych XX w. osiągnął zadaniową jedność z SB, której wpływ na Zarząd Zwiadu WOP znacząco się zwiększył. Zamiast zajmować się przede wszystkim sprawami ochrony granicy państwowej, jego oficerowie wykorzystywali pozyskanych do współpracy tajnych współpracowników także do zdobywania informacji o osobach, które prowadziły działalność opozycyjną. Liczba tajnych współpracowników będących na kontakcie oficerów WOP była zmienna. Wynikało to głównie z tego, że do tajnej współpracy pozyskiwano sporo osób przypadkowych – często tylko po to, aby zadołować przełożonych i poprawić statystyki, a później usunąć jako agenturę całkowicie bezużyteczną.

Analiza biogramów szefów Zwiadu WOP pokazuje, w jaki sposób doszli oni do tak wysokich stanowisk w tej formacji, z jakich środowisk się wywodzili, jak oceniano ich wcześniejszą działalność służbową oraz ich dalsze działania po zwolnieniu z tego stanowiska. Lektura teczek akt

<sup>253</sup> *Ibidem*, Pismo z 27 X 1990 r., k. 151.

<sup>254</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 070 z 9 XI 1990 r., k. 152; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, s. 339.

personalnych dostarcza nam sporo informacji o każdym z nich, jednak na stworzenie pełniejszego obrazu ich dokonań pozwala dopiero analiza innych dokumentów, które powstały pod ich kierownictwem. Niestety, jak większość funkcjonariuszy bezpieki tego okresu nie pozostawili oni pisemnych relacji, wspomnień lub pamiętników, które ukazywałyby ich osobisty stosunek do realizowanych zmian. Każdy z nich miał indywidualny, mniejszy lub większy wpływ na podległą sobie służbę, zmiany organizacyjne i normatywne, obsadę personalną Zwiadu, a także na kształtowanie przyszłych kadr kierowniczych. Działania szefów Zwiadu WOP były skrupulatnie nadzorowane przez tzw. czynniki nadrzędne: PPR a później PZPR oraz aparat MBP/MSW. Mieli oni jak najlepiej realizować politykę partii komunistycznej.

Przez blisko 46 lat funkcjonowania Wojsk Ochrony Pogranicza ich Zwiadem kierowało łącznie dziesięciu oficerów. Siedmiu z nich (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda i Józef Rudawski) otrzymało nominację na stanowisko zastępcy dowódcy (szefa) WOP do spraw zwiadu (specjalnych), natomiast trzech (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler i Hipolit Sławiński) pełniło tylko te obowiązki w określonym czasie, niejako w zastępstwie. Wyraźnie widać, że osoba Włodzimierza Karpińskiego była w tym zestawieniu odmienna od pozostałych za sprawą jego działalności w II RP i w czasie okupacji niemieckiej. Droga życiowa i służbowa Karpińskiego była zupełnie inna niż ta, którą podążali wszyscy pozostali. Można powiedzieć, że Karpiński był w tym gronie ostatnim żołnierzem niepodległej, wolnej i demokratycznej Polski. Jego usunięcie z WOP zbiegło się w czasie z początkiem 45-letniej budowy państwa totalitarnego, rządzonego przez partię komunistyczną. O taką Polskę walczyli Sobczak i Waluk w partiach komunistycznych, występując przeciwko własnej ojczyźnie i służąc jej wrogowi, czyli Związkowi Sowieckiemu. Takiej działalności przeciwdziałał Karpiński w czasie swojej służby w Żandarmerii. Za tę działalność Sobczak i Waluk byli aresztowani, sądzeni i odbywali kary więzienia. Po napaści Niemiec hitlerowskich i ZSRS na Polskę obydwaj wyszli z więzień i podjęli służbę u wschodniego agresora. Wstąpili do WKP(b) i wystąpili przeciwko własnym rodakom – Sobczak jako funkcjonariusz NKWD, a Waluk jako żołnierz sowieckiej armii, w której był tajnym współpracownikiem Smierszu. Sobczak, jak sam przyznał, był narodowości ukraińskiej. Uczestniczył w tworzeniu ludowego Wojska Polskiego w ZSRS i zajmował wysoką pozycję w jego pionie polityczno-wychowawczym. Później pracował w strukturach Resortu, a także Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Działalność komunistyczną przed II wojną światową



prowadził także Jakub Leibler. Uczestniczył w wojnie domowej w Hiszpanii w szeregach republikanów, a po ich przegranej i przejściu do Francji został internowany. Drogą przez Bliski Wschód dostał się do Sielec do IWP, w którym po ukończeniu rzymsko-łacińskiej Alma Mater, został oficerem politycznym. Inną drogę do kariery w WOP przeszli partyzanci z GL i AL, czyli Romańczuk i Warda. Ich działalność w lewicowej partyzancie i wstąpienie do PPR ukierunkowały ich karierę służbową. Romańczuk zaczął od służby w MO, a później dzięki przeszkoleniu w CW MBP trafił do Informacji KBW. Warda ukończył Centralną Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi i znalazł się najpierw w 55 Pułku Piechoty (16 DP), a nieco później w WOP. Typową drogę do służby w Zwiadzie przeszli Sajko, Tarała i Sławiński, którzy początkowo służyli w różnych jednostkach IWP. Sajko – podobnie jak Waluk, Sławiński i Romańczuk – trafił do Zwiadu WOP z Informacji. Tarała, Warda i Rudawski byli natomiast wychowankami WOP.

Drugim bardzo istotnym elementem w karierze szefów Zwiadu WOP, z wyjątkiem Karpińskiego, było stosunkowo wczesne wstąpienie do partii komunistycznej. Ośmiu z nich, oprócz Rudawskiego, podało, że wstąpił do PPR, a później do PZPR. Rudawski był młodszy, więc wstępował już do PZPR. Partia komunistyczna wyznaczała polityczne cele do realizacji, a także kadry, które będą je realizować. Stosunek do zmian politycznych w powojennej Polsce i do Związku Sowieckiego oraz aktywność partyjna były stałymi elementami charakterystyk wszystkich tych oficerów. Pozytywna ocena była przepustką do awansu na wyższe stanowiska służbowe. Analizując akta personalne tych osób, tylko u Waluka znajdziemy informację mówiącą o tym, że został zatwierdzony przez KC PZPR na stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu. Nie oznacza to jednak, że w procesie powołania pozostałych oficerów PZPR nie uczestniczyła.

Wspólną cechą prawie wszystkich szefów Zwiadu WOP – jak i całego aparatu bezpieczeństwa – było słabe wykształcenie. Tylko Karpiński i Sajko posiadali przedwojenne matury. Pozostali zakończyli edukację na poziomie szkoły zawodowej, a później, będąc już w wojsku, uzupełniali ją w szkołach wojskowych lub cywilnych. Wykształceniem podstawowym legitymował się Warda, a Sobczak – niepełnym podstawowym. Waluk zdobył wykształcenie średnie – technika odlewnika. Tarała był ślusarzem, Sławiński tokarzem, Romańczuk handlowcem, a Leibler krawcem, który mimo braku świadectwa dojrzałości skierowany został, podobnie jak Romańczuk, na ASG. Na WAP studiowali Tarała i Rudawski. Cywilnie uczelnie ukończyli: Sobczak – Szkołę Główną Służby Zagranicznej, Waluk – Zawodowe Studium Administracji na UW, Warda i Sławiński –

Uniwersytet Warszawski (prawo). Kompetencji do pracy w Zwiadzie nie posiadał Leibler, a kilkumiesięczny kurs z pewnością nie był wystarczający do zajmowania takiego stanowiska. Rozpatrując ich przygotowanie i zrealizowane zmiany organizacyjne w Zwiadzie WOP, dostrzec można, że na pierwszy plan wysuwa się „wielka trójka”, czyli Sobczak, Waluk i Tarała. Każdy z nich zrobił dużo w zakresie usprawnień podległej mu służby, doboru jej kadr, a przede wszystkim – podporządkowania Zwiadu UB/SB. Zostało to oczywiście w MSW dostrzeżone i odpowiednio docenione. Wszyscy trzej po zakończeniu swojej misji w Zwiadzie WOP przeszli na inne, wysokie stanowiska służbowe w MSW (Sobczak i Tarała) lub MON (Waluk). Ten ostatni jako pierwszy szef Zwiadu WOP otrzymał stopień generalski, o który w Wojskach Ochrony Pogranicza łatwo nie było. Drugim – i ostatnim zarazem – który ten stopień otrzymał, był Tarała. On też najdłużej pełnił funkcję zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu (13 lat, 4 miesiące i 25 dni), a następne miejsca zajęli: Waluk (prawie 10 lat), Sobczak (6 lat, 7 miesięcy i 9 dni), Warda (4 lata i 1 miesiąc), Rudawski (3 lata, 8 miesięcy i 23 dni), Romańczuk (2 lata, 10 miesięcy i 26 dni) i Sajko (1 rok i 2 miesiące).

Zamiarem autora było przybliżenie wiedzy o Zwiadzie WOP i jego funkcjonariuszach, mających wpływ na losy wielu Polaków. Zmiana systemu politycznego w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pozwoliła na podjęcie badań komunistycznego aparatu represji. Za podanymi faktami kryją się z jednej strony liczne dramaty ludzi śledzonych, szykanowanych i zatrzymywanych, a z drugiej – kariery funkcjonariuszy, którzy piełi się po szczeblach awansów, służąc totalitarnemu państwu będącemu satelitą ZSRS. Miejmy nadzieję, że wśród powstających prac znajdują się także te o zwiadzie Wojsk Ochrony Pogranicza, a na podstawie odtajnionych akt można będzie poznać tragiczne dzieje wielu Polaków, a także losy ich prześladowców – również tych ze Zwiadu WOP.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie (AMON).

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (ASG).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-  
-Rembertowie (CAW WBH).

Delegatura IPN w Bydgoszczy Wydział Archiwalny (AIPN By).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

### Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody, wyb. i oprac.* G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, wstęp P. Skubisz, wyb. i oprac.* A. Chrzanowska, S. Koller, M. Kościańska i in., Warszawa 2013.
- Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012.
- Bieniecki I., *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–70*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2007, nr 3 i 4.
- Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012.
- Bieniecki I., *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965–1991*, Słupsk 2015.
- Bieniecki I., *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1991. Zadania – struktura – działalność [w:] Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012.
- Bortlik-Dźwierzyńska M., Niedurny M., *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009.
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944 [w:] Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Dominiczak H., *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1995*, Warszawa 1985.
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komanińska-Łyp, Kraków 2017.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak B., *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004.
- Frontczak K., *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Goryński G., *Czystki w Wojskach Ochrony Pogranicza w latach 1946–1949 [w:] Amor Patriae Nostra Lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w czasie II wojny światowej i okresie powojennym*, red. A. Gośławska-Hrychorczuk, Warszawa–Kętrzyn 2008.
- Goryński G., *Dyscyplina i praktyka dyscyplinarna w Wojskach Ochrony Pogranicza (1945–1965). Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16).

- Goryński G., *Formowanie korpusu oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn Centrum Szkolenia Straży Granicznej” 2001, nr 17.
- Goryński G., *Podpułkownik Czesław Kaczmarz. Model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.
- Goryński G., *Ppłk Ignacy Krakus – realizator komunistycznych represji w Wojskach Ochrony Pogranicza wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej* [w:] *U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2018.
- Goryński G., *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, t. 2, Szczecin 2015.
- Goryński G., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 1.
- Goryński G., *Zbrodnia, której nie było. Wpływ oficerów Informacji Wojskowej na postępowanie dowodowe oskarżonych w 1952 r. o zdradę ojczyzny żołnierzy 15 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Koszalinie*, „Scripta Historica” 2019, nr 25.
- Goryński G., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10).
- Grabowski Ł., *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16).
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2(20).
- Grabowski Ł., *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2015, t. 8.
- Grabowski Ł., *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954–1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk. Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2016, t. 9.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004 (Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN).
- Iwaneczko D., *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1(12).
- Jackiewicz Z., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998.
- Jarmoliński T., *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.
- Kłodziński M., *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980–1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1(11).
- Kowalski L., *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*, Warszawa 2020.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1, 3 i 4, Toruń 2010.
- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wyb. i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979.
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Ławski Ł., *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007 (wyd. 2, 2015).
- Musiał F., *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1(13).
- Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Palski Z., *Kadry organów Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, nr 4.
- Parus W., *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90 [w:] Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012.
- Parus W., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2013, nr 4.

„Politycznie obcy!” Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2016.

Skubisz P., *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921–1939). Struktura i dyslokacja – Działalność wywiadowcza – Regulamin służby*, Szczecin 2010.

Sobór-Świdwerska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

Tkaczew W., *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.

Wygoda J., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9).

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje dziesięciu szefów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy w czasie istnienia tej formacji (1945–1991) sprawowali w niej jedną z najwyższych funkcji służbowych. Siedmiu z nich (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda i Józef Rudawski) otrzymało nominację na stanowisko zastępcy dowódcy (szefa) WOP do spraw zwiadu (specjalnych), natomiast trzech (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler i Hipolit Sławiński) pełniło tylko te obowiązki w określonym czasie, niejako w zastępstwie. Wyraźnie widać, że osoba Włodzimierza Karpińskiego była w tym zestawieniu odmienna od pozostałych za sprawą jego działalności w II RP i w czasie okupacji niemieckiej. Droga życiowa i służbowa Karpińskiego była zupełnie inna niż ta, którą podążali wszyscy pozostali. Można powiedzieć, że Karpiński był ostatnim w tym gronie żołnierzem niepodległej, wolnej i demokratycznej Polski. Jego usunięcie z WOP zbiegło się w czasie z początkiem 45-letniej budowy państwa totalitarnego, rządzonego przez partię komunistyczną. Zamiarem autora było przybliżenie wiedzy o Zwiadzie WOP i jego funkcjonariuszach, mających wpływ na losy wielu Polaków.

**Słowa kluczowe:** Wojska Ochrony Pogranicza, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, szefowie Zwiadu WOP, służby specjalne PRL, działalność Zwiadu WOP

**Grzegorz Goryński** (ur. 1957), doktor, historyk. Były oficer Straży Granicznej, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Powszechnej Wyższej Szkole Humanistycznej „Pomerania” w Chojnicach. Jego zainteresowania badawcze obejmują: dzieje, organizację i działalność polskich formacji



granicznych w XX i XXI w., funkcjonowanie SG w systemie administracji i bezpieczeństwa Polski oraz aspekty administrowania ochroną granic w RP i UE. Opublikował na ten temat 80 artykułów naukowych.

## **Chiefs of Reconnaissance of the Border Protection Troops. A Sketch of a Collective Portrait**

**Abstract:** The article presents ten chiefs of reconnaissance unit of the Border Protection Troops that, during their existence (1945–1991), held one of the highest positions of this formation. Seven of them (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda and Józef Rudawski) were nominated to the post of deputy commander (chief) of WOP responsible for reconnaissance (special) tasks, while three of them (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler and Hipolit Sławiński) performed these duties only in a specific period, as if in substitution. Włodzimierz Karpiński appeared on the list rather ‘accidentally’. Due to his previous official activity in the Second Republic and during the German occupation, he was different from the others. Karpiński’s life and career path was opposite to that for which the others had striven and ‘fought’. One could say that Karpiński was the last in this group of soldiers of independent, free and democratic Poland. His removal from WOP marked the beginning of 45 years of building – by his successors – a totalitarian state, ruled by the communist party. The author’s intention was, through the analysis of the lives of the chiefs of the WOP reconnaissance, to bring at least some knowledge about this institution and its officers, who influenced the fate of many Poles.

**Keywords:** Border Protection Troops, reconnaissance of the Border Protection Troops, chiefs of the reconnaissance of the Border Protection Troops, special services of the People’s Republic of Poland, activities of the reconnaissance of the Border Protection Troops

**Grzegorz Goryński** (b. 1957), PhD, historian; former officer of the Border Guard, head of the Department of Internal Security at the Pomerania General Higher School of Humanities in Chojnice. His research interests include the history, organisation and operations of Polish border formations in the 20th and 21st century, the functioning of the Border Guard in the system of Polish administration and security, and aspects of border protection administration in Poland and the EU. He has published 80 academic articles on this subject.